

BR.0041/10/2004

PROTOKÓŁ NR XXII
z XXII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego
z dnia 10 grudnia 2004 roku

Odbytej w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Kościuszki 17
w Starogardzie Gdańskim

Obrady rozpoczęto o godz. 11.00, a zakończono o 16.50.

Stan Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego – 25.

Obecni P.P. Radni - (lista obecności Radnych stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu).

W Sesji uczestniczyli zaproszeni goście – lista przybyłych gości stanowi zał. nr 2 do niniejszego protokołu.

Treść protokołu

Ad. 1. – Otwarcie Sesji

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS, otworzył XXII Sesję Rady Powiatu Starogardzkiego o godz. 11.00.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS - na wstępie chciałbym powitać wszystkich przybyłych gości, przedstawicieli posłów ziemi starogardzkiej, a w szczególności tych wszystkich, którzy są związani z dzisiejszą debatą poświęconą rolnictwu.

a) stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS stwierdził prawomocność obrad na podstawie listy obecności.

b) przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: wobec faktu, że wczoraj na Komisji Budżetowej nie uzyskała akceptacji uchwała w sprawie udziału Powiatu Starogardzkiego w realizacji projektu pod tytułem „Modernizacja i rozbudowa lokalnej infrastruktury teleinformatycznej Powiatu Starogardzkiego – etap I” w ramach zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 zostało to zgodnie z uchwałą Komisji Budżetowej przesunięte do rozpatrzenia na Sesję w dniu 21.12.2004 r. w imieniu klubu radnych „Rodzina” składam wniosek o wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: to jest sprawa oczywista, to wycofujemy jako Zarząd.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: w związku z tym przegłosujmy wniosek Pana Radnego Peplińskiego o odwołanie z dzisiejszego porządku obrad pkt. 5 ppkt. 2 w



sprawie udziału Powiatu Starogardzkiego w realizacji projektu pod tytułem „Modernizacja i rozbudowa lokalnej infrastruktury teleinformatycznej Powiatu Starogardzkiego– etap I” w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006.

Wyniki głosowania nad wycofaniem powyższego projektu uchwały przedstawiają się następująco: za głosowało – 19 radnych, wstrzymał się od głosowania – 0 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych.

Punkt ten został wykreślony z porządku obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: na moje ręce Zarząd Powiatu Starogardzkiego złożył 3 autopoprawki – autopoprawki stanowią zał. nr 3 do protokołu.

Wyniki głosowania nad przyjęciem autopoprawek do porządku obrad przedstawiają się następująco: za głosowało – 19 radnych, wstrzymał się od głosowania – 0 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: kolejny wniosek Zarządu to wprowadzenie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XX/124/2004 Rady Powiatu Starogardzkiego z dnia 15 października 2004 roku w sprawie uchwalenia regulaminów przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów w roku szkolnym/akademickim 2004/2004 – zał. nr 4 do niniejszego protokołu.

Ja przypominę, że taką uchwałę żeśmy podjęli i tam w zasadzie zabrakło jednej rzeczy, a mianowicie terminu składania podań przez studentów, którzy kwalifikują się do tychże stypendiów.

Wyniki głosowania nad wprowadzeniem powyższego projektu uchwały do porządku obrad przedstawiają się następująco: za głosowało – 19 radnych, wstrzymał się od głosowania – 0 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych.

Wyniki głosowania nad przyjęciem proponowanego porządku obrad XXII Sesji RPS przedstawiają się następująco: za głosowało – 19 radnych, wstrzymał się od głosowania – 0 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych. Proponowany porządek obrad XXII Sesji RPS został przyjęty jednogłośnie.

Przegłosowany porządek obrad XXII Sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie Sesji:

- a) stwierdzenie prawomocności obrad,
- b) przyjęcie proponowanego porządku obrad,
- c) przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

2. Informacja Starosty Starogardzkiego:

- a) z realizacji uchwał Rady Powiatu Starogardzkiego,
- b) z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym,
- c) z realizacji zapytań i interpelacji Radnych RPS.

3. Interpelacje i zapytania Radnych.

4. Stan powiatowego rolnictwa i przedsiębiorstw przetwórstwa rolnego po wejściu do struktur Unii Europejskiej.

- dyskusja.

5. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

1) zmieniająca uchwałę Rady Powiatu Starogardzkiego nr XIII/78/2004 z dnia 30.01.2004 r. w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

2) w sprawie upoważnienia Zarządu powiatu starogardzkiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Powiatem Starogardzkim a Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie realizacji zadań administracji rządowej w zakresie weryfikacji danych z informatycznej bazy danych prowadzonej przez Starostę Starogardzkiego:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) przedstawienie stanowiska Komisji Infrastruktury Powiatowej RPS,
- c) dyskusja,
- d) podjęcie uchwały.

3) w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość podwyższenia minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stażysty oraz wysokość stawek i szczegółowych warunków przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy, mieszkaniowego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, nagród ze specjalnego funduszu nagród:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

4) w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Starostę Starogardzkiego weksla in blanco:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

5) w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Starostę Starogardzkiego weksla in blanco:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

6) w sprawie zmiany uchwały nr XX/124/2004 Rady Powiatu Starogardzkiego z dnia 15 października 2004 roku w sprawie uchwalenia regulaminów przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów w roku szkolnym/akademickim 2004/2004

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Edukacji Publicznej RPS,
- b) dyskusja,
- c) podjęcie uchwały.

6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

7. Wnioski i oświadczenia Radnych.

8. Zakończenie obrad.

c) przyjęcie protokołu ostatniej sesji

Nie zgłoszono uwag do protokołu ostatniej sesji.

Wyniki głosowania nad przyjęciem protokołu z XXI Sesji przedstawiają się następująco: za głosowało - 18 radnych, przeciw było - 0 radnych, wstrzymał się od głosowania - 1 radny. Protokół z poprzedniej sesji przyjęto przy 1 głosie wstrzymującym.

Ad.2 - Informacja Starosty Starogardzkiego:

a) z realizacji uchwał Rady Powiatu Starogardzkiego - stanowi zał. nr 5 do niniejszego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

b) z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym – stanowi zał. nr 6 do niniejszego protokołu.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: miałbym kilka pytań do tych informacji z posiedzeń Zarządu, które otrzymaliśmy i tak str. 5 pkt 7 – pytanie moje jest krótkie o jaką wielkość środków budżetowych tutaj chodzi? Chodzi oczywiście o organizację konwentu Prezydenta, Burmistrzów i Wójtów z terenu Powiatu Starogardzkiego, ile to będzie nas kosztowało? Dalej str. 7 pkt. 3 i 4 w II LO w Starogardzie i w Owidzu przesunięto środki ogółem 2 razy po 24 tys. zł czyli 48 tys. zł. z Ogniska Pracy Pozaszkolnej na wymianę okien, na uzupełnienie na plastikowe okna jak mi nie mam. Chodzi mi o to dlaczego tak uczyniono, czy po prostu środki, które były planowane na Ogniska Pracy Pozaszkolnej są tam niepotrzebne, czy źle to zostało zaplanowane, dlaczego te środki wzięto. Poproszę o więcej informacji w tym temacie.

Str. 8 pkt. 11 – dar mebli aptecznych z Niemiec – chodzi o współ-finansowanie środków transportu na przywiezienie tych mebli. Moje pytanie brzmi tak: czy wartość darowanych mebli, a jak znam życie różnie to wygląda, po prostu dary otrzymujemy z Zachodu czasami bardzo w złym stanie, czy wartość tych mebli nie jest równa wartości kosztów transportu a może i nawet niższa. Ponieważ sam kiedyś pracowałem w Szpitalu to wiem, że tak jak tu już wspomniałem różnie to wygląda, czasami wręcz tragicznie, po prostu przychodzi do nas tzw. szmeln.

Str. 8 pkt. 12 – krótkie pytanie, prace remontowoadaptacyjne przystosowujące pomieszczenia na izbę przyjęć Szpitala na tzw. sor. Z informacji, które do nas docierały wynika, że jeszcze za Dyrektora Ciechanowskiego ten sor chyba globalnie został wyremontowany i ta informacja trochę mnie tutaj zaskakuje.

Str. 9 pkt. 20 – chodnik w Ocyplu, działka o powierzchni 61 m². Rozumiem, że chodzi o ulicę Kociewską, bo ta ulica jest naszą powiatową. Chodzi mi tylko o to, dlaczego tak długo, bo aż 5 lat trwała ta sprawa, jej rozwiązanie i dopiero teraz wykupuje się ten teren, i chciałbym wiedzieć dokładnie, o który chodnik chodzi jadąc ze Starogardu czy po lewej czy po prawej.

Str. 10 pkt. 8 – uchwała podjęta przez Zarząd Powiatu Powiatowej Rady Zatrudnienia, mówiąc krótko chciałbym usłyszeć informację, kto do tej Rady Zatrudnienia wszedł?

Zał. nr 1 pkt. 2 – chciałbym, żebyście Państwo, czy Pan Starosta uściślili ostatnie zdanie – powoduje to, że inwestycja ta odkładana jest w czasie, chodzi tutaj o chodnik na ul. Skarszewskiej. Zdanie to dla mnie jest trochę takie dziwne. O jaki czas tutaj chodzi? Na kiedy ta inwestycja jest odkładana, czy na rok 2005, czy na rok 2006 itd.?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: nie od ręki jestem w stanie odpowiedzieć, ale to co wiem i rozwieje wątpliwości, natomiast na resztę to za chwileczkę na piśmie. Zaczynając od tych 24 tys. na okna panie Piotrze jak pan zauważył to jest Zespół Szkół Skórzanych Ogólnokształcących, Zespół Szkół Zawodowych, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Owidzu oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. To są środki wszystkie przesunięte z Ogniska Pracy Pozaszkolnej, tam mieliśmy 100 tys. w budżecie rezerwy, ma być tam remont przeprowadzony, to miał być nasz jeden z elementów wkładu własnego przy tworzeniu właśnie e.projektu tam miało być całe serce elektroniczne umieszczone w tym obiekcie, te pieniądze, jako, że wniosek na ten rok jak gdyby nie był złożony i nie ma takiej potrzeby trzymania, uznaliśmy, że z tych pieniędzy wykonamy niezbędne remonty czy wymianę okien w tych szkołach. To nie są pieniądze źle planowane, one planowane były tam za tą inwestycję, którą jako wkład własny żeśmy mieli. Ten budynek na ul. Sikorskiego, jako że nie ma takiej potrzeby w tym roku. Więc myśmy postanowili te pieniądze zainwestować w szkołę, które wydamy w tym roku jeszcze. Tak, że to nie ma z bieżącą działalnością Ogniska nic wspólnego. Na szpital to myślę, że pan Trawicki odpowie, bo zna lepiej sprawę. Natomiast ja pójdę na str. 9 to jest działka, to muszę sprawdzić jeśli chodzi o tę działkę dotyczącą chodnika to wolę sprawdzić i dać panu na piśmie odpowiedź. Skład Powiatowej Rady Zatrudnienia do końca Sesji dostaniecie na piśmie bo ona jest powołana składa się z przedstawicieli samorządów, organizacji związkowych, pracodawców, ale to jeszcze w trakcie Sesji Państwo otrzymacie informację dokładną imienną. Natomiast ul. Skarszewska wynika to odkładanie w czasie z tego względu, że sam chodnik czy ścieżka rowerowa nie zaleźnie od tego co tam ma powstać wymaga inwestycji związanych z przełożeniem sieci, które tam funkcjonują a również stworzenia odwodnienia i te nakłady zdecydowanie przewyższają koszty zrobienia tego chodnika i w planach ta cała przebudowa tej ulicy jest na trzecim miejscu po ul.

Lubichowskiej i Kościuszki. Więc w tych rozmowach z miastem, które prowadziliśmy wskazaliśmy, że wniosek na dofinansowanie tych działań, bo będziemy oczywiście się starać uzyskać środki unijne na to, będziemy składać dopiero w 2006 roku więc to jest odłożone, jak gdyby cała przebudowa, to jest kompleksowa przebudowa przy ul. Skarszewskiej tak naprawdę na kolejną kadencję. W tej kadencji tego robić nie będziemy, poza dokumentacją, która będzie zrobiona na całą ul. Skarszewską łącznie aż do skrzyżowania z Okolem. Dlatego nie robimy tego połowicznie, bo mówię wykonanie samych przyłączeń sieci i zrobienie odwodnienia jest kilka razy droższe niż sam chodnik.. Tak to niestety tam wygląda. Trzeba przebudować kompleksowo całą ulicę wtedy ma to jakiś sens, i to w planach naszych jest przyjęte na kolejne lata. W tej kadencji będzie zrobiony kompleksowy projekt, tak żeby było można złożyć to i aplikować te środki.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: co się tyczy daru niemieckiej organizacji charytatywnej, które otrzymaliśmy, to ja wcześniej sprawdziłem czy warto wysłać ten transport. Ze strony Szpitala doktor Magaliński jakby był tym pośrednikiem między tą instytucją charytatywną a Szpitalem i nami, więc taki wykaz już wcześniej tego sprzętu otrzymaliśmy. Muszę powiedzieć, że po przywozie tego transportu, tych mebli i sprzętu, spytałem się jak oceniają to i dyrektor Szpitala i doktor Magaliński powiedział, że wartość tego sprzętu co najmniej kilkanaście razy przewyższa koszty tego transportu, jest to bardzo dobrej jakości i meble i sprzęt, który otrzymaliśmy. Natomiast jeżeli chodzi o wycenę szczegółową, jaka to jest wartość to nie mam, mam tylko taką szacunkową. Natomiast jest to też początek współpracy między tą organizacją charytatywną. Oni również zamierzają odwiedzić ten Szpital, mają się zapoznać z tym Szpitalem, mamy tutaj również przyjąć w Starostwie, ale w odpowiednim czasie wysoką radę o tym poinformuję.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: Wysoka rado część pytań, które chciałem zadać wyczerpał Pan Milewski ja mam jeszcze tylko dwie. Pytanie dotyczące posiedzenia Zarządu w dniu 19 października str. 2 pkt. 14 – chodzi o wyrażenie zgody podpisanie wniosku w sprawie angażowania środków budżetowych i tu na: produkcję filmu szkoleniowego na temat ewakuacji ludzi z obiektów szkolnych, ile to ewentualnie będzie kosztować, i czy rzeczywiście jest potrzebna produkcja odrębnego filmu, czy nie można gdzieś nabyć jakiegoś konkretnego i dobrego gotowca? Pytanie dotyczące posiedzenia z ostatniego dnia miesiąca listopada z 30 – str. 2 pkt. 11 czy jako radni możemy otrzymać na piśmie, względnie ustnie informację na temat sytuacji ekonomicznej Szpitala na koniec miesiąca października bieżącego roku. Poza tym mam jeszcze taką prośbę, żeby w tych informacjach dotyczących prac Zarządu bardziej konkretnie i szczegółowo również w adresach podawać informację, np. na str. 2 tego posiedzenia z 19 października mówi się o niepublicznej placówce rodzinnej im. św. Antoniego. Konia z rządem temu, kto wie gdzie to jest. Dziękuję.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: w związku z ćwiczeniami, które przeprowadzaliśmy w Starogardzie na obiekcie Publicznego Gimnazjum na Alei Wojska Polskiego nr 1 w Gimnazjum Mikołaja Kopernika – to były wspólne ćwiczenia Straży Pożarnej, naszych służb, Policji, Nadzoru Budowlanego, Służb Publicznych, jednostki antyterrorystycznej z Gdańska. To było takie spotkanie, warsztaty szkoleniowe właściwie dla Dyrektorów jednostek z wszystkich szkół z terenu powiatu starogardzkiego, szkół podstawowych, gimnazjów i naszych szkół średnich. Te zajęcia zostały udokumentowane, ta cała akcja została udokumentowana na płycie i my te filmy zakupiliśmy po to, żeby tym wszystkim dyrektorom jednostek je rozesłać, bo tam było kilka elementów pokazanych jak to działa. Cały koszt sprawdzimy w przerwie, jestem w stanie za chwilę podać. Natomiast to były pieniądze w budżecie Zespołu Zarządzania Kryzysowego w planowanych pracach budżetowych wcześniej. Placówka św. Antoniego mieści się na drodze Owidzkiej, to jest ten Rodzinny Dom Dziecka na drodze Owidzkiej. 2500 zł to jest koszt wyprodukowania nagrania obsługi tego wszystkiego, całej tej konferencji. Zresztą wspólnie z Miastem ta konferencja była robiona. Myśmy ponosili część za film, oni za udostępnienie sali w SCK-u i szkoły jak gdyby te koszty swoje ponieśli. Dane finansowe ze Szpitala dostaniecie, nawet dzisiaj się uda to skserować, w przerwie to sprawozdanie wszystkim rozdać.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: chciałbym jeszcze w uzupełnieniu do moich pytań jedno pytanie zadać, chodzi o tę informację, którą dzisiaj dostaliśmy przed Sesją, str. 2 pkt. 14 – o herb Powiatu Starogardzkiego. Wczoraj na Komisji Budżetowej otrzymaliśmy projekt porozumienia między Panem Zdrojewskim a Zarząd Powiatu. Nawet sporo ześmy o tym dyskutowali, a ponieważ wiąże się to z tym pkt. 14 i z tą naszą dyskusją, to chciałbym tu wyrazić swoje zaskoczenie sprawą. Mianowicie z treści tego punktu i z porozumienia wynika, że sprawę z Panem Zdrojewskim ześmy przegrali. Po prostu prawa autorskie Pan Zdrojewski jak gdyby od nas kupuje, tzn. my mu sprzedajemy łącznie za kwotę w tym projekcie 12.200 brutto. Moja obawa i moje pytanie brzmi następująco: jak to jest, że 2 albo 3 Sesje temu przekonywano nas na tej sali m.in. przez byłego Starostę Pana Andrzeja Grzyba, że Pan Zdrojewski sobie zurpuje sobie jakieś prawa do tego herbu, a po jakimś czasie dowiadujemy się, że tak nie jest. W związku z tym, chciałbym, żeby Pan Starosta jasno nam powiedział i stanowczo, podkreślam, że to był projekt wczoraj, że musimy po prostu za prawa autorskie do herbu Powiatu Starogardzkiego panu Zdrojewskiemu zapłacić bądź nie.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: co do tego przedawnienia, to dziś z Przewodniczącym Komisji ześmy to rozpatrywali z panem mecenasem, no niestety jest 10 lat, tak że to nie wchodzi w grę. Natomiast myślę tu, że ani Pan Starosta ani ja nie będę wypowiadał się jednoznacznie bo takich praw nie mamy ani takiej wiedzy nawet na ten temat dzisiaj. Natomiast w związku z tym, że Pan Zdrojewski wystąpił z roszczeniami do Sądu o prawa autorskie herbu, w związku z tym Zarząd został zobowiązany do zajęcia pewnego stanowiska. Na Zarządzie zostałem ja zobowiązany do tego, żeby spróbować polubownie załatwić tą sprawę i po wicelogodzinnych rozmowach, spotkaniach taki kształt tego porozumienia został przygotowany, więc to jest tylko projekt. Następna procedura to jest taka, że Zarząd zwrócił się do Komisji Budżetowej i do Komisji Kultury po to, żeby przeanalizowali to porozumienie również i pod kątem merytorycznym, ewentualnie również spotykających się zdań i osób, które mówią, że również brały udział w powstawaniu tego herbu. Więc jest ważna dla Zarządu szczególnie opinia Komisji Kultury w tej materii, stąd propozycja jest taka Zarządu aby Pan Zdrojewski został zaproszony na posiedzenie Komisji Kultury i Budżetu, po to, żeby przedstawił w całości jego wywód dotyczący dlaczego żąda uznania praw autorskich i pewnej gratyfikacji. Ta wysokość tej gratyfikacji jest tam wskazana w tym projekcie uchwały. Więc to jakby sprawy nie zamyka, wręcz przeciwnie, ta sprawa została tym porozumieniem jakby otwarta, bo jest jakby temat do dyskusji. Bo tak prawdę mówiąc w momencie oddania sprawy do Sądu mamy sprawę sądową czyli proces, w którym my zajmujemy stanowisko. Myślę, że nawet na wypadek gdyby się skończyło to procesem, to przepraszam bardzo, ta procedura, którą proponujemy i ta dyskusja, i to, co ewentualnie wyniknie z niej na komisji również może świadczyć w Sądzie na rzecz naszego stanowiska jeżeli chodzi o Starostwo.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: jako jeden podnoszący kiedyś ten temat, czyli praw własności do herbu Powiatu Starogardzkiego, takie samo pismo otrzymał Krzysztof Trawicki zgodnie tutaj z rozpiską na dole, Starosta Sławomir Neumann. To pismo już jest znane panom bo ono grozi zaprzestaniem możliwości polubownego załatwienia sprawy z uwagi na dotychczasowe wielomiesięczne kompeterstwo Zarządu Powiatu, bo zgodnie z treścią tego pisma, o ile ja sobie przypominam sam problem wybuchł gdzieś na wiosnę, się pojawił, natomiast od lipca do dzisiaj, tak szczerze mówiąc w tej chwili terminy gonią, prosiłbym o wyjaśnienie dlaczego w takim trybie i w taki sposób pod koniec roku, ja już nie czytam dosłownie treści tego pisma, że niestety komisje się nie spotkały z powodu braku kworum, to tylko o nas źle świadczy. Ale pytanie brzmi czy pismo to jest znane, i czy jakieś uzupełnienie w tej wypowiedzi odnośnie treści było by istotne, tzn. moim zdaniem jest istotne.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: sprawa panie radny jest od 1999 roku, a nie od wiosny tego roku, to po pierwsze. Myśmy rozmawiali z Panem Zdrojewskim na Zarządzie, ustaliliśmy pewną procedurę wspólnie z panem Zdrojewskim, że to trafi na Komisję Kultury i Komisję Budżetową. Jako że Komisja Kultury jest tu władana jeśli chodzi o herb i te sprawy związane z prawami autorskimi, natomiast Komisja Budżetowa jeśli chodzi o pieniądze, które

ewentualnie Powiat by zapłacił. Więc taką procedurę przyjęliśmy. Zarząd przyjął projekt tego porozumienia kierując na komisje. Komisja zebrała się wczoraj, czy to przed wczoraj, w sprawach miała całkiem inne tematy, bo było to wcześniej zrobione. Na komisji stwierdzono, że następne spotkanie komisji odbędzie się już z udziałem Pana Zdrojewskiego. Natomiast Pan Zdrojewski uznał z tego pisma, bo tak to rozumiem, że na pierwszym posiedzeniu komisji natychmiast miało być to rozpatrzone. Procedowanie jest trochę inne, ja wiem, że nerwowość Pana Lecha Zdrojewskiego jest duża. Uważa, że my cały czas, może i słusznie, że to jest 5 czy 6 lat sporów to może uważać, że to jest zbyt długo. Natomiast tak naprawdę, posiedzenie Zarządu odbyło się niecałe 2 tygodnie temu. Komisja musi mieć czas żeby się zebrać, żeby zaprosić też innych, innych ludzi na to spotkanie. Bo tak też ustalili, że zaproszą też innych ludzi, którzy brali przy tym udział. Więc to spotkanie trzeba uzgodnić. My jesteśmy cały czas za tym, żeby załatwić to polubownie. Natomiast zawsze jest tak, że do polubownego załatwienia sprawy są dwie strony potrzebne. Ja myślę, że Pan Lech Zdrojewski też chce załatwić sprawę polubownie i swoje argumenty przedstawić na komisjach, będzie miał okazję na najbliższej Komisji Kultury, więc bym tego pisma nie demonizował, jest pewien spór, między nami trwa i każdy swoje interesy próbuje bronić, nawet po to, żeby w Sądzie pokazywać różnego rodzaju dokumenty. My ten dokument znamy, ja go dzisiaj otrzymałem, natomiast on nie zmienia w niczym toku postępowania w komisjach. Tak jak rozmawiałem z Panem Przewodniczącym Komisji odbędzie się tylko i wyłącznie na ten temat i będzie ten temat rozpatrzony i tam będzie można wszystkie nowe wątpliwości nasze do Pana Lecha Zdrojewskiego przekazać i on będzie mógł przekazać do nas te sprawy. Także inne osoby, które były w jakikolwiek sposób włączone w sprawę utworzenia tego herbu będą się mogły wypowiedzieć, to jest chyba najbardziej rozsądne rozwiązanie jeśli chodzi o polubowne załatwienie sprawy, żebyśmy mieli świadomość tego, że jeżeli mówimy o porozumieniu, to porozumienie jest ostateczne, wyczerpujące roszczenie nie tylko pana Zdrojewskiego ale wszystkich innych ewentualnych ludzi, którzy mogą koło tego herbu próbować coś udowodnić, że mają też swoje prawa.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: moi państwo, wielka olbrzymia prośba, ażeby w tym punkcie nie robić debaty o herbie. Jeżeli można zakończyć tą dyskusję w ten sposób, dzisiaj rozmawiałem z panem Lechem Zdrojewskim, który również przyniósł mi to pismo, ja to pismo kieruję na Komisję Budżetową i Komisję Kultury, ja tylko w jednym słowie, że nawet ta propozycja, która jest zawarta w tym porozumieniu, która niektórych już drażni treścią, tu niektóre punkty jest niewystarczająca dla pana Lecha Zdrojewskiego. Te żądania i roszczenia są naprawdę olbrzymie, które mi dzisiaj ustnie przedstawił. Naprawdę olbrzymie.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: tu nie chodzi o kontynuowanie debaty, ja rozumiem rzeczywiście chociażby na liczbę gości zewnętrznych żeby to przedłużać, natomiast z uwagi na to, że pan starosta skorygował moją wypowiedź, to słuchającym chciałbym uświadomić, że do pewnego momentu sporu nie było. Dopóki do autorstwa ktoś się nie zaczął w jednoznaczny sposób przyznawać, a nie był to Lech Zdrojewski. Z tego co ja pamiętam, spór się zaczął w tym roku za naszej kadencji, a nie w roku 99, wtedy kiedy herb Rada Powiatu uchwalała. Ale to tytułem sprostowania, ponieważ pan starosta był uprzejmy zwrócić mi uwagę, musiałem niestety skorygować nie zgadzając się z treścią jego wypowiedzi.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: wysoka rado wniosek informacji od Zarządu Powiatu na Komisję Budżetową otrzymaliśmy wczoraj, na Komisję Kultury, gdzie również jestem jej członkiem tej komisji, przedwczoraj, więc trudno panie kolego Andrzeju, żeby na „łapu capu”, czy bez udziału drugiej strony, szczególnie pana Lecha Zdrojewskiego tutaj decydować, tym bardziej, że na pewno o wielu rzeczach dotyczących tej sprawy nie wiemy, chociaż i pan i ja w poprzedniej kadencji też byliśmy radnymi. Zobowiązuję się, jako szef Komisji Budżetowej, myślę, że kolega Janusz Kosecki jako przewodniczący Komisji Kultury się pod tym podpisze, że w możliwie szybkim terminie wspólne posiedzenie komisji zwołamy. Zaprosimy na tą komisję wszystkie inne osoby, które w temacie powstania tego herbu w jakiś tam sposób brały udział. Ja nie chcę tutaj sugerować kto jest autorem herbu czy nie jest, po prostu żeby sprawę wyjaśnić, żeby był jakiś materiał, żebyśmy rzeczywiście jako rada się mogli w miarę konkretnie do tej

sprawy odnieść.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: szanowni radni, jeżeli już nie szanujemy swego czasu to szanujemy czas przede wszystkim gości i przede wszystkim sprawa trafia jako ponowny wniosek niech będzie najpierw rozpoznana przez komisję. Ja stawiam wniosek formalny, jako że nie było tego w punkcie, a wprowadzamy jakby dodatkowy punkt o zamknięcie dyskusji i wnoszę przegłosowanie.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ja myślę, że bez głosowania, zamykamy tę dyskusję.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: str. 5 informacji z prac Zarządu pkt. 8 dotyczy Stacji Dializ – określanie formy szukania dzierżawcy, podnoszę to w tym punkcie, z tego względu ale pytanie właściwie jest skierowane do Przewodniczącego Rady. Mianowicie, jeżeli Zarząd pyta komisję o opinię, to w przypadku negatywnej opinii komisji, moim zdaniem sprawa powinna wracać na radę. Jeżeli Zarząd tej opinii nie przyjął. Do tej pory jest to precedens. Zazwyczaj tak bywało, że jeżeli Zarząd coś proponował komisja lub komisje wypowiedziały się negatywnie, to Zarząd rezygnował. W tym przypadku jest odmiennie, i pytam stąd pana przewodniczącego, czy nie należało by w przypadku tej negatywnej opinii, bo taka została podjęta skierować sprawę do rozstrzygnięcia przez Radę Powiatu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: to jest panie radny precedens, który przy negatywnym stanowisku komisji w tej sprawie ja rozumiem, byłaby naruszona wcześniej podjęta z kolei uchwała tj. XIX/122/2004. Z opinii radców prawnych wiemy, że po prostu, że przyjęcie rozwiązania zaproponowanego przez komisję czyli ustosunkowanie się negatywne wpłynęło by na złamanie postanowień tejże wcześniejszej uchwały, wyłączyłoby jak gdyby radę z procedury przetargowej głównie, związane właśnie z wyborem powiedzmy sobie kontrahenta, dzierżawcy w tym wypadku, kontrahenta, który by obsługiwał Stację Dializ.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: mnie ta odpowiedź nie satysfakcjonuje, natomiast żeby nie kontynuować dalej tego punktu, proponuję wrócić do tego tematu w punkcie kolejnym, wtedy kiedy są wnioski i oświadczenia radnych, czyli w części merytorycznej sesji.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie przewodniczący, nie jest to zupełnie tak. Ja chciałbym tu panu przypomnieć, że rada w każdej chwili każdą uchwałę swoją poprzednią zmienić

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: zgadza się. Komisja powinna wystąpić w tym przypadku z takim wnioskiem.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: znaczy się panie przewodniczący komisja nie musi występować z takim wnioskiem, może ale nie musi, jeżeli stanowisko jest negatywne, to w tym momencie państwo dla dobra podatników tego powiatu i dla dobra wyborców powinniście jednak ponownie tą sprawę przekazać na radę w celu zmiany, ewentualnie zmiany wcześniej podjętej uchwały. Taka jest procedura, takie są przepisy panie przewodniczący i takie są możliwości i prosiłbym naprawdę z tych możliwości korzystać, a nie wprowadzać tu nas i gości w błąd.

c) z realizacji zapytań i interpelacji Radnych RPS – stanowi zał. nr 7 do protokołu.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: proszę państwa w związku z interpelacją i zapytaniem radnych, a dokładnie chodzi mi o zapytanie pana Piotra Milewskiego na ostatniej radzie dotyczącej Jeziora Pogódzkiego, zatem oświadczam, że Jezioro Pogódzkie zawsze i nadal jest Jeziorem przepływowym, póki co polskie prawo zabrania sprzedaży jezior przepływowych, ale jeżeli ktoś ma pieniądze, zaraz państwu przeczytam co trzeba zrobić. „Uprzejmie informuje, że w dniu 06.07.2001 pan Alfred Saned wystąpił do Starosty Starogardzkiego z wnioskiem o wydanie pozwolenia wodno prawnego na piętrzenie wody w stawach: Brzeczek, Pogódki i Stawek a także pobór wody powierzchniowej

Raport oddziaływania na środowisko. Po dokonaniu wizji lokalnej z oględzinami oraz rozprawy

wodno-prawnej z dnia 05.09.2001 r. wydano stosowną decyzję zgodnie z obowiązującym prawem z dnia 02.11.2001 na okres 10 lat. Sprawa własności była przedmiotem badania przez Prokuraturę i Sąd Rejonowy, który wydał postanowienie z dnia 12.07.2001 z uwzględnieniem zażalenia Rady Sołeckiej Pogódki z powodu braku dowodów obciążających pana Alfreda Saned. Oczywiście to wszystko się zgadza, w związku z tym mam konkretne pytania, na które bym prosiła odpowiedzi.

1. Kto i kiedy przekształcił jezioro w Pogódkach w staw?
2. Kto i kiedy opracował operat wodno prawny i raport oddziaływania na środowisko?
3. Kto i kiedy dokonał wizji lokalnej z oględzinami oraz rozprawy wodno prawnej? Proszę o podanie składu osobowego.

Otrzymałam wczoraj takie pismo z dnia 06 maja 2004 roku i czytam fragment tego: Wydziały Środowiska i Rolnictwa dokonali wizji lokalnej wokół omówionych jezior i stwierdzili bezsprzecznie, że Jezioro Starów i Stawek są wodami płynącymi i tutaj pod tym pismem podpisał się pan Tadeusz Plichta i pismo skierował do oddziału terenowego Agencji Nieruchomości Rolnej w Gdańsku z siedzibą w Pruszczu Gdańskim, a dokładnie do pana Michała Kubacha. Proszę państwa wczoraj z naszej gminy wyciągnęłam również tutaj mapkę, gdzie rzeczywiście można stwierdzić, ktoś kto nawet się nie zna, że jest to jezioro przepływowe, że ma odpływ i dopływ, zresztą nasze prawo określa dokładnie jakie są Jeziora Przepływowe, jakie są wody stojące i nie jest to jedyny przypadek na terenie Gminy Skarszewy, bo ponieważ jest następna sprawa, że z jeziora wód stojących zrobiono przepływowe, ta sprawa myślę, że jeszcze tu na forum naszej sesji wróci i myślę, że dołączę do tego właśnie te dwa pisma, żebyście państwo radni mogli się tutaj zapoznać z tym. Na te moje pytania prosiłabym pisemną odpowiedź.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam uwagę do str. 3 i 4 odpowiedzi Pana Starosty na interpelację czy na zapytanie pana Peplińskiego na poprzedniej Sesji. Odpowiedzi dotyczącej wydatkowania środków finansowych na zakup prasy dla potrzeb Starostwa. Przyznam, że mnie ta odpowiedź dosyć mocno zaskoczyła i mam tutaj pewnego rodzaju wątpliwości co do wysokości tej kwoty, bo podajecie Państwo, że na prasę w tym roku i na periodyki oczywiście fachowe, typu „Dziennik Ustaw” czy „Monitor Polski” Starostwo wyda 25tys.821zł.88gr. Moja sugestia i moja wątpliwość dotyczy wielkości tej kwoty. Uważam, że jest to co najmniej o 1/4 za dużo a wątpliwości wyrażam do takich czasopism czy takich gazet jak „Dziennik Bałtycki” – 6 egzemplarzy. Oczywiście wątpliwości dotyczą tego po co aż tyle, dla kogo, pytam się. Rozumiem, że Starosta, że Skarbnik powinien mieć, że wicestarosta, ale reszta. Można zrobić obiegami, „Rzeczpospolita” też można zrobić obiegami, wystarczą 2-3 egzemplarze, może 4. „Gazeta Prawna” - 5 egzemplarzy, „Gazeta Kociewska” aż 4, po co, dla kogo, „Rzeczpospolita” jak wspominałem – 5 egzemplarzy. Ja tylko wyrażam swoją opinię i swoje refleksje, nie jest to moment, żeby w tej chwili roztrząsać tą sprawę. Prosiłbym Zarząd aby na piśmie podać mi ewentualne rozwiązania które ograniczyły by te wydatki z 25 tys. zł do jakiejś kwoty powiedzmy 19, 20 tys. z mojej symulacji wynika, że dla bez szkód dla wiedzy szanownych urzędników i Zarządu Powiatu śmiało można te 5, 6 tys. zdjąć.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni goście, wysoka rado, panie starosto, albo myśmy się nie zrozumieli albo żeśmy się zrozumieli tylko w części. Ja wielokrotnie z uporem maniaka powtarzałem, że nie o zakup tytułów mi chodzi tylko konkretnie mówiłem i tu przeczytam swoje już w tej chwili na piśmie złożone, bo nie składałem tego na piśmie i będę oczekiwał konkretnych wyjaśnień, bo unika pan tego tematu, nie wiem z jakiego względu i dlaczego. Czyli wobec informacji i sugestii wyborców, że przychylność i milczenie prasy dla koalicji rządzącej Powiatem jest kupowane ze środków publicznych, proszę o podanie wszystkich wydatków związanych z zamieszczeniem reklam, ogłoszeń, życzeń, komunikatów i te publikowanych przez Starostwo Powiatowe i jego agendy w rozbiciu na poszczególne tytuły i podmioty prasowe za okres od 01.01.2003 do 31.12.2003 oraz za okres 01.01.2004 do 30.11.2004. Na to pytanie proszę pana, ja już to składałem bodajże w interpelacjach w miesiącu czerwcu do tej pory ja nie otrzymałem odpowiedzi. Jak również na ostatniej sesji składałem, pan mi podaje ile dzienników, ile gazet i chwala panu za tak szczegółowe przygotowanie, ale to nie wyczerpuje tematu, bo mój temat dotyczył zupełnie czego innego, czyli komunikatów, czyli płatnych ogłoszeń,

czyli po prostu sponsorowania prasy. Jeszcze chciałbym wiedzieć, czy Starogardzka Telewizja Kablowa ze środków Starostwa otrzymała jakieś nagrody rzeczowe, jeżeli tak to jakie i czy one są w tej Starogardzkiej Telewizji Kablowej. Mnie interesują reklamy, zlecenia.

Następna sprawa panie starosto w sprawie Stacji Dializ ja miałem jedno zasadnicze pytanie, dlaczego przed prywatyzacją Stacji Dializ nie wystąpiono do poszczególnych gmin o zakup sprzętu, o zakup wyposażenia, z tego co mi wiadomo i tu Pan pisze coś, co lekko mijają się z prawdą. Z tego co mi wiadomo miasto Starogard deklarowało współ finansowanie zakupu sztucznej nerki dla Stacji Dializ, miasto Tczew również deklarowało, tylko Państwo żeście tych deklaracji po prostu nie przyjęli. Następne pytanie, ja do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej odpowiedzi nasz Klub Radnych złożył 2 wnioski w celu poprawy jakby kondycji finansowej Szpitala, czyli sekurytyzacja długów i konwersja długów, co zrobiono w tej sprawie? Panie starosto będę chciał tą odpowiedź na piśmie. Czy podjęto jakieś działania, jeżeli nie podjęto, to dlaczego nie podjęto? To było gdzieś półtora roku temu, myśmy składali te wnioski jako klub radnych „Rodzina”. Następna sprawa panie starosto w związku z tą informacją dotyczącą katastrofy budowlanej czy zagrożenia katastrofą budowlaną oraz tej nie działającej zwirowni miałem dostać odpowiedź od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Mija już ponad miesiąc i nawet zgodnie z kpa jest to już termin przekroczony. Proszę mi również wyjaśnić bo rozmawiałem z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w zakresie tematu, który ja zgłaszałem z zanieczyszczenia rzeki Piesienicy Wojewódzki Inspektor, pan twierdził, w którymś piśmie, że te moje wnioski pan przekazał do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska twierdzi natomiast, że tej naszej interpelacji w ogóle nie otrzymał. Więc proszę o wyjaśnienie co się z nią stało, dlaczego w tej chwili Jezioro Kleszczewskie Wielkie nadal zamienia się w jeden wielki ściek, ścieki z całego tego byłego osiedla popegierowskiego absolutnie nie są oczyszczane a spółka „Zojax” kasuje za ścieki. To samo jest ze sprawą oczyszczalni ścieków w Zblewie, gdzie wszystkie ścieki płyną sobie swobodnie do rzeki Piesienicy a spółka „Zojax” również kasuje nie stosując, nie przestrzegając technologii ani nie przestrzegając niczego. Przecież Panie Starosto tam śmierdzi, zapraszam kiedyś jak pan będzie w gminie Zblewo to zapraszam w ten rejon. Naprawdę smród nie do wytrzymania. Ja oczekuję jednoznacznej odpowiedzi, jednoznacznego działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego bo niedługo tam dojdzie do katastrofy. Jeżeli budynek stoi na skarpie 50 m. pionowej w odległości 6 m. od krawędzi to nie chcę mówić jak to się obsunie. Panie starosto jeżeli jestem przy głosie, fakt, że trochę wyprzedzam, chciałem to zgłosić w interpelacjach, ale to samo też dotyczy budynek przy ul. Kościerskiej w Zblewie. Na budynku są wielkie tablice, budynek grozi zawaleniem, wstęp wzbroniony, a w tym budynku do dnia dzisiejszego ludzie mieszkają. Ten budynek w połowie już nie istnieje, to jest ten duży dawny hotel Pani Fiszer jak to my mieszkańcy Zblewa mówimy, po prawej stronie. Ja ostatnio na Sesji Rady Gminy Zblewo apelowałem do naszego wójta o wykwaterowanie natychmiastowe ludzi ale widzę, że z naszym wójtem tak się nie da i jednak działanie tego Inspektora Nadzoru Budowlanego w celu przymuszenia w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzkiego, bo to w każdej chwili może runąć i się zawalić. Jest działaniem niezbędnym i to działaniem natychmiastowym, i mam nadzieję, że pan Starosta wpłynie na pana Powiatowego Inspektora żeby wreszcie się zajął i sprawą zwirowni, wybranej zwirowni i sprawą tego budynku przy ul. Kościerskiej w Zblewie. Nie czas jak ludzie zginą, wtedy się będziemy bić w piersi i szukać winnych. Panie starosto nadal uważam, że w sprawie PFRON-u i udzielania tych środków z PFRON-u kredytów nie udzielił pan żadnej odpowiedzi, bo odpowiedź ta jest wymijająca, m.in. pytałem się dlaczego osobie, która miała dochód udokumentowany 1200 zł rocznie przyznano kredyt z środków PFRON-u w kwocie 40 tys. zł. Pytałem się również jakie są kwoty umorzenia i to w konkretnych złotówkach umorzeń środków PFRON-u i to w konkretnych złotówkach. Jak to są kwoty, jakie to są koszty do Starostwa. Mnie nie interesują nazwy podmiotów, tylko po prostu interesują mnie kwoty i umorzenia, i czy dotyczyło to wszystkich podmiotów, czy tylko podmiotów wybranych, jaki to jest stosunek do ogólnej liczby podmiotów? Także proszę o odpowiedź na piśmie. Następne będę składał w ramach interpelacji.

Ad. 3. – Interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: krótkie pytania, ja nie sędzę, żeby w tej chwili trzeba było na nie odpowiadać, chodzi o informację taką z grubsza. Zakończyła się kontrola w Stacjach Dializ prowadzona przez Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia a dotyczący stosowania bądź nie i pobieranie za to pieniędzy jeżeli chodzi o arythroparctyne. Znaczna część Stacji Dializ no niestety uczestniczyła w niedozwolonym procederze. Jak z tej kontroli wyszła nasza stacja dializ? Oczywiście chciałbym usłyszeć odpowiedź, że bez zarzutów. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie - zakończył się okres kontraktowania świadczeń na rok następny. No jeżeli się nie zakończył to się kończy. Krótka informacja, bo sędzę, że bieżące informacje Starosta posiada, jak to wygląda, czy myśmy już zakończyli jako Szpital kontraktowanie, czy jak rokuje ewentualnie podpisany kontrakt na przyszłość, jest obiecujący czy nie, czy optymistyczny czy bardzo pesymistyczny. Trzecie pytanie, bądź problem, myślę, że też wrócimy do tego chyba w następnej części sesji, mianowicie czy, to jest pytanie wspólne do pana starosty reprezentującego zarząd i do Przewodniczącego Rady czy do Prezydium Rady: czy rozważaliście Państwo możliwość przystąpienia samorządu powiatowego w Starogardzie Gdańskim do w sumie wydaje się bardzo pożytecznej akcji zainicjowanej przez Gazetę Wyborczą a nazywającej się „Przejrzysta Polska” w tym i samorządy. Myślę, że jest to dobra wizytówka, no i też większy kontakt ze społeczeństwem.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: panie przewodniczący, wysoka rado, panie radny. Więc kontrakt na 2005 rok został podpisany 2 dni temu. Czy on rokuje dobrze, nie rokuje dobrze, z racji tego, że on jest podpisany na poziomie roku ubiegłego plus to co udało nam się wytargować w ciągu roku, a udało się wytargować w granicach 1,5 mln zł. Według naszych szacunków ta bieżąca działalność to co przewidujemy na rok 2005, ten kontrakt, który jest podpisany na poziomie ubiegłego roku plus te 1,5 o których wspomniałem, jeżeli zostały powiększone w granicach 2 mln zł to wtedy rokował by dobrze. W miarę dobrze. Spotkania z Narodowym Funduszem, wspomagaliśmy się tutaj wspólnie i z miastem i powiat i szpital. Mamy słowne przyrzeczenie, słowne, że w trakcie roku ten kontrakt, o tą kwotę, którą prosimy w granicach półtora dodatkowo do 2 mln pozyskamy. To tyle mogę powiedzieć. Natomiast jeżeli chodzi o Stację Dializ i o cenę nic do mnie nie dotarło takiego niepokojącego w sensie oceny czy jakiejś kontroli, nie wiem czy była kontrola nawet, ale takie informacje do mnie nie dotarły, więc nie mam żadnego sygnału niepokojącego lub pozytywnego więc nie mam żadnego.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: co się tyczy programu „Przejrzysta Polska” mamy zaproszenie na pierwsze spotkanie w Gdańsku, które się odbędzie niedługo, będziemy w nim uczestniczyć.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: interpelacja za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Powiatu Pana Wiesława Brzoskowskiego kierowana do Pana Sławomira Neumanna Starosty Starogardzkiego o zobowiązanie Powiatowego Rzecznika Ochrony Praw Konsumentów do podjęcia działań w zakresie ochrony praw konsumentów w Gminie Zblewo w związku ze złą jakością wody pitnej dostarczanej z gminnego wodociągu publicznego prowadzonego przez spółkę „Zojax”. Mieszkaniec gminy Zblewo Pan Czesław Pietruszyński w dniu 09.12.2004 złożył do radnych Klubu „Rodzina” listę z kilkudziesięcioma podpisami mieszkańców gminy Zblewo skarżących się na złą jakość wody. Dostarczył też kserokopię skargi złożonej do Urzędu Gminy Zblewo w dniu 24.08.2002 – „Całkowicie się zgadzamy ze skargami mieszkańców dotyczącymi znacznego pogorszenia jakości dostarczonej wody z chwilą podjęcia tych usług przez spółkę „Zojax”, a nasila się to szczególnie w ostatnim okresie, z kranów cieknie niekiedy brunatna ciecz w dodatku śmierdząca, i to wcale nie zapachem chloru. Wnosimy podjęcie działań w celu ochrony naruszonych praw konsumenckich mieszkańców gminy Zblewo”. Mogę tylko również powiedzieć, że Pan Pietruszyński dostarczył tu masę innych dokumentów, że z tą wodą w gminie Zblewo nie jest naprawdę najlepiej, m.in. opinię sanepidu i prosiłbym również o uruchomienie sanepidu. Bo jeżeli faktycznie coś się stanie, bo tam już się nie używa ani chloru ani niczego, tam tylko po prostu się pompuje wodę z głębi do kranu, bez jakiegokolwiek oczyszczania. Następne - żeby się nie powtórzyła sprawa, gdzie będziemy dalej wyjaśniać sprawa wydania pozwolenia na budowę wbrew

sprzeciwowi mieszkańców i nie rozpoznania tego przy budowie stacji przekątnikowej telefonii bezprzewodowej, gdzie wójt gminy Zblewo ukrył protest mieszkańców, nie dostarczył go pomimo tego. Druga sprawa: mieszkańcy wsi Zblewo zwrócili się do nas z apelem, że w związku z tym, że wyrazili negatywną opinię w zakresie budowy kolejnego masztu w centrum Zblewa, który miałby być na placu czy przy Wiejskim Domu Handlowym. „Prosimy o wyjaśnienie czy do Starostwa Powiatowego wpłynął wniosek o wydanie pozwolenia na budowę w zakresie inwestycji telefonii bezprzewodowej na terenie wsi Zblewo. O ile taki wniosek wpłynął lub wpłynie to zobligowani przez mieszkańców wsi Zblewa mamy obowiązek jako, że lokalizacja nie została pozytywnie zaopiniowana przez mieszkańców wsi Zblewo o podjęcie działań jakie w takim przypadku przewiduje kpa ze złożeniem protestu łącznie”. Jeszcze jedno w tej chwili na ręce pana przewodniczącego złożę interpelację podpisaną przez 19 radnych Rady Powiatu Starogardzkiego, którą postaram się w całości odczytać:

Interpelacja Radnych Powiatowych RPS za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Powiatu Starogardzkiego Wiesława Brzaskowskiego kierowana za pośrednictwem Pani Ewy Jędrzejewskiej Przewodniczącej Rady Gminy Zblewo do radnych Rady Gminy Zblewo – kserokopia pisma stanowi zał. nr 8 do niniejszego protokołu.

- „Wobec napływających do radnych RPS informacji m.in. od Rad Sołeckich Gminy Zblewo o składanych do Wójta Gminy Zblewo wniosków i opracowań w zakresie potrzeb dotyczących infrastruktury związanej z drogami powiatowymi my niżej podpisani radni RPS apelujemy do radnych Rady Gminy Zblewo o wyjaśnienie dlaczego od grudnia 2002 do chwili obecnej nie wpłynął do Starosty Powiatowego od Wójta Gminy Zblewo żaden wniosek w zakresie potrzeb dotyczących infrastruktury na drogach powiatowych leżących na terenie Gminy Zblewo.

Uzasadnienie:

W dniu 09-12-2004 Pan Edward Jęnderalik Radny Rady Gminy Zblewo – Przewodniczący KRRG Zblewo osobiście na posiedzeniu Komisji Budżetowej RPS informował Radnych Powiatowych o składanych od 2-ech lat wnioskach do Wójta w zakresie inwestycji przy drogach powiatowych w miejscowości Borzechowo i dalszej bezczynności Wójta w tej sprawie. Należy nadmienić, że Komisja Budżetowa RPS po wystąpieniu radnego Jęnderalika jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała wniosek Rady Sołeckiej Wsi Borzechowo w zakresie budowy chodnika przy ul. Kocińskiej w Borzechowie – jednocześnie uzależniając jego dalszą realizację od złożenia stosownego wniosku szczegółowego spełniającego wymogi formalne przez Wójta Gminy Zblewo do Starostwa Powiatowego. To samo dotyczy miejscowości Pinczyn gdzie Rada Sołecka występowała do Wójta o wystąpienie do Starostwa w celu ujęcia w planie na 2005 rok inwestycji przy ul. Głównej i Mostowej w Pinczynie dostarczając jak informują jej członkowie Hubert Modrzejewski i Mirosław Ćwikliński odpowiednio sporządzone wnioski.

Wyrażamy głębokie zdziwienie i zaniepokojenie dlaczego od grudnia 2002 r. do chwili obecnej od Wójta Gminy Zblewo nie wpłynął do Starostwa Powiatowego żaden wniosek w sprawie ujęcia w planach i budżecie Starostwa potrzeb w zakresie inwestycji związanych z infrastrukturą na drogach powiatowych w Gminie Zblewo.

Mamy nadzieję, że Rada Gminy Zblewo w interesie członków wspólnoty samorządowej Gminy Zblewa podejmie działania zobowiązujące inż. Andrzeja Gajewskiego Wójta Gminy Zblewo do opracowania szczegółowego wykazu potrzeb z terenu Gminy Zblewo w zakresie infrastruktury drogowej co umożliwi ich ujęcie w planach inwestycji Starostwa Powiatowego”- jak mówię podpisało to 19 radnych Rady Powiatu Starogardzkiego.

Pan Wiesław Brzaskowski Przewodniczący RPS: myślę panie radny, ja jestem zdziwiony, zaszokowany wręcz podpisami radnych, tylu radnych, że radni nakazują wójtowi, to wynika, że jest protestem przeciwko jego bezczynności, i my nie mamy żadnych kompetencji tak ja uważam nakazywać wójtowi Gminy Zblewo aby ten podejmował inicjatywę odnośnie budowy dróg, z tego wynika, że jest dobrze w Gminie Zblewo, po prostu. My takiej funkcji nadzoru nie mamy nad wójtem Gminy Zblewo. Jestem zdziwiony troszeczkę podpisami radnych Powiatu Starogardzkiego.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie przewodniczący, chyba nie pierwszy raz dochodzę

do wniosku, że pan nie słuchał tego co czytałem. Jest wyraźnie napisane Przewodniczącemu Rady Powiatu Starogardzkiego Wiesława Brzaskowskiego kierowana za pośrednictwem Pani Ewy Jędrzejewskiej Przewodniczącej Rady Gminy Zblewo do radnych Rady Gminy Zblewo, nie do Wójta, my nie Wójtowi nie nakazujemy tylko apelujemy do rady Gminy Zblewo, a Rada Powiatu ma prawo, panie przewodniczący prosiłbym o zapoznanie się ze statutem zajmowanie stanowisk, wydawanie opinii, oświadczeń itd. Panie przewodniczący to jest w statucie. Z uwagi na to, że podpisało to 19 radnych puściłem to w interpelacjach a nie w oświadczeniach. Panie przewodniczący prosiłbym w przyszłości naprawdę uważnie słuchać

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: wysoka radość się przyznać, że również to pismo podpisałem i wcale się z tego powodu nie wstydzę. Tym bardziej się nie wstydzę, że na Komisji Kultury jeden z radnych Gminy Zblewo powiedział, że to publicznie pada w Zblewie. Przynajmniej na sesjach Rady Gminy Zblewo, że są składane wnioski a Powiat ani me ani be. Praktycznie, że pomimo składania wniosków do powiatu do starosty praktycznie Gmina Zblewo z niczego nie korzysta to prawdą nie jest.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: żeśmy podpisali dlatego żeby potwierdzić, że takowe pisma z Gminy Zblewo nie wpływały i to chyba jest bardzo jasne, żeby po prostu mieszkańcom Gminy Zblewo, że dlatego w budżecie nic nie ma bo nie ma nic z Gminy Zblewa. To jest bardzo przejrzyste i jasne.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja ostatnio gościłem dwukrotnie na sesjach Rady Gminy Zblewo i pan wójt publicznie zarzucił i panu staroście i członkom Rady Powiatu i radnym wszystkim, że my nie działamy w kierunku załatwienia pieniędzy na inwestycje itd., że Rada Powiatu w ogóle nie robi dla Zblewa itd. itd., a po prostu nie robi z tego powodu, bo ja powiedziałem wprost panie wójt, dlatego, że pan żadnego wniosku nie złożył. Zwracają się do mnie mieszkańcy i członkowie władz samorządowych tego najniższego szczebla czyli sołectw i mówią, że oni składają wnioski a te wnioski od wójta dalej nie idą. Jeżeli wójt złoży te wnioski i będziemy mogli Gminie Zblewo pomóc, bo wstyd mi jest, że jest nas 6 radnych gminy Zblewo a Gmina Zblewo nie jest ujęta w żadnym planie inwestycyjnym ze środków Starostwa. Nam jest naprawdę wstyd.

Pan Edmund Błański Radny RPS: ja muszę również potwierdzić, że to podpisałem z tej racji, że po prostu jako członek Komisji Infrastruktury na komisji wyjazdowej w Zblewie na wniosek m.in. pana wójta uczestniczyliśmy w objeździe i pewne sprawy żeśmy uzgodnili rok temu, że należy niektóre działania podjąć, żeby przygotować stosowne wnioski i właśnie to co koledy mówili żeby sięgnąć ewentualnie po pieniądze unijne czy też w ramach porozumienia. No rok minął i w tym zakresie nie wykonano nic, a chodziło o proste sprawy jak mapy itd. nie będę rozwijał. Natomiast posiedzenie, które było w gabinecie pana starosty, gdzie cała Rada Sołecka przyjechała z panem wójtem, no nie było tej inicjatywy też ze strony pana wójta, ponieważ mówił on nie może, on tam tego. Okazuje się, że można wszystko w ramach współpracy.

Ad.4. Stan powiatowego rolnictwa i przedsiębiorstw przetwórstwa rolnego po wejściu do struktur Unii Europejskiej - informacja stanowi zał. nr 9 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzaskowski Przewodniczący RPS: ja mam taką prośbę, może za nim o nią poproszę chciałbym serdecznie przywitać poła ziemi starogardzkiej pana Edmunda Stachowicza i później dotarł pan Andrzej Różga Wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: zanim przejdziemy do merytorycznej części jest okazja podsumować konkurs „Piękna Wieś”, który został rozstrzygnięty na szczeblu Powiatu. Jak państwo pamiętacie, ale odbyło się podsumowanie konkursu na szczeblu wojewódzkim. Nasi przedstawiciele z naszego powiatu brali udział w trzech kategoriach: „Najpiękniejsza Wieś”, „Zagroda Rolnicza” i „Nierolnicza”. Pragnę państwa poinformować, że laureatem wojewódzkim drugiej nagrody w kategorii „Wieś sołecka” została laureatem wieś

Bączek. Tą nagrodę już sołtys wsi Bączek odebrał. Te dwie pozostałe kategorie dyplomy uznania na szczeblu wojewódzkim ci mieszkańcy nasi nie zostali uhonorowani. Na prośbę Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego głównego organizatora szczebla wojewódzkiego chcę właśnie w tej chwili prosić pana dyrektora Różgę o wręczenie państwu Laskowskiemu dyplomu za udział w konkursie „Piękna Wieś” szczebla wojewódzkiego w kategorii „Zagroda Rolnicza”.

Pan Andrzej Różga Wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku: chciałbym bardzo serdecznie podziękować samorządom, że się włączają w ten konkurs „Piękna Wieś” przez to właśnie ta nasza wieś staje się piękniejsza. Od przyszłego roku troszeczkę chcemy zmienić tą formułę żeby bardziej uhonorować właśnie tą wieś, żeby nie była to tylko kwestia dyplomu czy jakiejś drobnej nagrody ale żeby był to wyraźny wkład w upiększenie tej wsi i wspólnie z Urzędem Marszałkowskim chcemy ufundować już takie większe nagrody żeby np. wieś, która zajmie pierwsze miejsce np. uzyskała nagrodę w wysokości przykładowo mówię 30 tys. zł, żeby był to taki pieniądz, który można już na wsi zainwestować. Chciałbym potem jeszcze zabrać głos, teraz dziękuję i gratuluję laureatom.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: szanowni państwo, szanowni radni. Radnym zostały przesłane materiały dotyczące tego punktu. Materiały te tylko wprowadzają państwa do tematyki właśnie dzisiejszej sesji. Głównym jakby punktem sesji będą wystąpienia gości zaproszonych. Pan Przewodniczący powitał gości, ale to moja wina, nie udostępniłem tej listy. Również na sali są ci najważniejsi, są rolnicy, przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej, członkowie Biura Powiatowego w Starogardzie Gdańskim również też uczestniczą w naszej sesji, czyli to forum jest pełne. Są rolnicy, są przedsiębiorcy, czyli przetwórcy produktów rolno-spożywczych, są przedstawiciele instytucji rolniczych działających na rzecz rolnictwa, czyli przekrój jest pełny. Ja tutaj mam usprawiedliwienie do materiałów, które państwu przesłałem tabela 4 str. 3 kolumna 3 jest przeciętna powierzchnia a powinno być tylko powierzchnia. Jest to taki błąd w sztuce, że tak powiem w komputerze. Ale muszę to sprostować bo to zmienia absolutnie, ta tabela byłaby niezrozumiała. Żeby nie przedłużać proszę o zabranie głosu członka Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej Przewodniczącego rady Powiatu Pomorskiej Izby Rolniczej pana Lecha Kolaskę.

Pan Lech Kolaska Przewodniczący Rady Powiatowej PIR w Starogardzie: panie przewodniczący, wysoka rado, panie starosto, panie wicestarosto, szanowni goście. Ja może pokrótce przedstawię sytuację, którą już będąc w Unii spotkali nasi rolnicy. W rachunku kalkulacyjnym przyjętym dla roku 2004 założono znaczny wzrost kosztów amortyzacji w związku z wprowadzeniem 22 % podatku vat oraz zaplanowaniu bardzo wydajnych maszyn. Dodatkowych inwestycji budowlanych wynikających z konieczności dostosowania gospodarstw do wymagań Unii Europejskiej. W zakresie poniesienia poziomu higieny ogólnej w gospodarstwach oraz wyeliminowanie niekorzystnego oddziaływania produkcji rolnej na środowisko naturalne, budynki, budowle ogólnogospodarcze, płyty obornikowe, zbiorniki na gnojówkę. Należy podkreślić i zaplanowanie bardziej wydajnego sprzętu uzasadniło przyjęcie nieco niższych nakładów na prace w przedmiotowych gospodarstwach rolnych. W roku 2004 w porównaniu do roku 2003 nastąpiło znaczne zróżnicowanie w kosztach bezpośrednich z powodu dużych zmian cenowych, ponieważ ceny nawozów azotowych wzrosły ponad 35 %, przykład saletra amonowa 480 obecnie 750 zł. Wzrosły ceny nawozów fosforowych i ponad 30 % wzrosły ceny nawozów potasowych. Koszty ochrony roślin w zasadzie wzrosły tylko w granicach od 3 do 10 %. Natomiast ceny mieszanek treściwych, koncentratów paszowych podniosły się od 15-25 %. Wzrosły ceny paliwa. Po stronie przychodów uwzględniono nieco niższe ceny zbóż, obniżenie ceny bobiku i rzepaku ozimego, znaczne zwiększenie ceny zbytu buraków cukrowych, pewne zwiększenie ceny zbytu mleka i dość znaczne zwiększenie ceny zbytu żywca wołowego i wieprzowego. Wyzwania stojące przed polskim rolnictwem, po integracji z Unią Europejską, wynikają przede wszystkim z konieczności dalszego inwestowania, zarówno w rozwój samych producentów rolnych, organizacje rynku rolnego, jak i w niezbędne przeobrażenia w sferze przetwórstwa rolno-spożywczego. Polskiego rolnika czeka konkurencja przede wszystkim natury jakościowej w odniesieniu do realizowanej produkcji. Aby jednak produkować produkty rolnicze najwyższej jakości konieczna jest dalsza modernizacja warsztatów produkcyjnych uwzględniająca realia natury ekonomicznej. Poza elementem

jakościowym produkcji rolniczej, wzrastającym zagrożeniem ekonomicznym dla polskich rolników jest fakt stosowania w Polsce, w ograniczonym zakresie, bezpośrednich dopłat do produkcji. Ewolucja polityki rolnej w Unii Europejskiej zmierza do obniżenia cen rynkowych na produkty rolne, przy jednoczesnym zapewnieniu rolnikom UE poprzez stosowanie dopłat bezpośrednich – warunków ekonomicznych do prowadzenia rentownej produkcji. Dodatkowym elementem ekonomicznym dającym przewagę rolnikom unijnym, jest znacznie wyższy niż w Polsce stopień skoncentrowania produkcji (większe gospodarstwa, znaczna i ciągle rosnąca ilość grup producenckich). Dla drobniejszych producentów w Polsce idea tworzenia grup producenckich jest wręcz palącą koniecznością zarówno ze względu na rosnące ceny wysoko wydajnych i bardzo sprawnych maszyn i urządzeń do produkcji, jak też ze względu na konieczność utworzenia partnerów dla przetwórstwa rolno-spożywczego oraz dla ogólnie rozumianego rynku, zwłaszcza hurtowego i giełdowego. Silny partner tego rynku to partner o dużej skali produkcji jednolitego i wysokojakościowego towaru, będący w stanie zawierać długoterminowe kontrakty korzystne zarówno dla strony surowcowej, jak i przetwórczej lub giełdowej. Niczbędne, w obecnych realiach ekonomicznych jest wspólne kształtowanie równowagi podaży-popytu z przetwórcą produktów rolnych, jak i partnerem giełdowym. W warunkach gospodarki rynkowej popyt na produkty rolnicze określa rzeczywiste potrzeby surowcowe w tym zakresie. Wskazano by było, aby silne podmioty rolnicze (duży procent lub grupa producencka wspólnie z odbiorcami produktów rolniczych, określały ceny produktów rolniczych, uwzględniając zarówno rozwój podmiotów rolniczych, jak i rozwój podmiotów przetwarzających produkty rolne. Należy pamiętać, że w interesie również producentów rolnych leży taki rozwój zakładów przetwórczych, który umożliwia znalezienie przez nich miejsca na rynku konsumenckim. O rzeczywistym i zrównoważonym rozwoju sfery surowcowej rolnictwa, tj. producentów rolnych, decyduje w znacznym stopniu szansa na osiąganie dochodów rolniczych dających utrzymanie rodzinom rolniczym oraz możliwość inwestowania w rozwój warsztatów produkcyjnych. To spotkało naszych rolników przy wejściu do Unii Europejskiej, a stan Powiatu Starogardzkiego i naszego rolnictwa, to chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku na takiej sesji braliśmy udział, no i tu jeszcze obecny nasz kierownik referatu przedstawił, że Powiat Starogardzki to główny kierunek produkcja trzody chlewnej. Chcę powiedzieć, że w tym udziale, i przy współpracy Starostwa zostało powołane zrzeszenie producentów trzody chlewnej kociwie, które w obecnym czasie zaczęło swoje działania według statutu mamy już zarejestrowanych pięć punktów skupowych i tutaj składam się do doktora weterynarii powiatowego za niektóre wyrozumiałe sprawy, wiadomo, że przepisy unijne, zawsze za tym idą jakieś problemy ale tutaj współpracujemy i myślę, że pozostałe punkty w niedługim czasie i terminie zostaną otwarte, ponieważ nie da się prowadzić sprzedaży partyzanckiej, musi być to w sposób należyty zorganizowany ze względu na choroby i inne sprawy ochrony środowiska. Jako przedstawiciel i Izby Rolniczej Zrzeszenia chcę powiedzieć, że zrobimy wszystko, że Powiat Starogardzki będzie przykładem przynajmniej w województwie pomorskim. W następnym punkcie chcę powiedzieć, że rozpoczęliśmy współpracę sprzedaży trzody chlewnej spoza podmiotów skupowych spoza naszego terenu powiatu, ale nie z tego względu, że nie chcemy współpracować, po prostu u nas nadwyżka trzody chlewnej jest bardzo duża i musimy szukać rozwiązań nawet poza teren województwa pomorskiego i to robimy, ale w pierwszej kolejności jest surowiec dla naszej przetwórci i jesteśmy otwarci do współpracy. Z jedną firmą już współpracujemy, myślę, że w niedługim terminie, a w przyszłym roku na pewno podpiszemy stosowne w tym kierunku umowy. Następnie chcę powiedzieć, że jako samorząd rolniczy opracowany był w Instytucie Ochrony Środowiska program modernizacji opryskiwaczy, naszych opryskiwaczy i ten program, chcę powiedzieć, że właśnie nie kto inny a wykorzystał na 90 % na 16 powiatów właśnie Powiat Starogardzki i nasi rolnicy skorzystali, nie chce tutaj obligować ale w granicach 600, 700 opryskiwaczy zostało zdotowanych w granicach 500, 600 zł a wykonawca modernizacji był tu na Zielonej pan Jarosław Kiedrowski. Cieszy mnie to, że właśnie wspólne spotkania z ODR-em ze Starostwem nagłośnione były tematy modernizacji opryskiwaczy, wykorzystaliśmy wszystkie środki, mamy obiecane, że w przyszłym roku wrócimy wiosną do tych modernizacji opryskiwaczy. Myślę, że dalej będziemy tutaj działać. Tyle co mam informacji, to na

terenie Gminy Skórcz też powstała instytucja konkretnie u pana Wysockiego, która będzie zajmować się takim właśnie przedsięwzięciem. Tak że tego będziemy pilnować. Chcę powiedzieć tak, że nasi rolnicy z Powiatu Starogardzkiego zaczęli korzystać ze środków unijnych dopłat bezpośrednich, i z tego miejsca chcę powiedzieć, że serdecznie dziękuję wszystkim, którzy włożyli największy wkład a w szczególności Kierownikowi Marcinowi Nowakowi, kolegom ODR-u, kolegom ze Starostwa, no i chcę powiedzieć, że Izba się też do tego przyczyniła żeby wykorzystać, żeby nie było zewnątrz chętnych na zakup, bo chcę powiedzieć, że przy wejściu do Unii Europejskiej większość rolników po prostu zainteresowała się zakupem ziemi. Dokonałiśmy sprzedaży tej ziemi lub dzierżawy i to jest duży plus uważam. Takie to były w pegeerach jak Klonówka, Jabłowo sprzedaż konkretnie Wolentala i jest w tej chwili przygotowywana sprzedaż i dzierżawa restrukturyzacji ziemi w pegeer byłej Lajkowy i Stara Jania i Kopytkowo. To jest w granicach 180 h według ustawy izba tego pilnuje, a chcę powiedzieć, że tutaj obecnie kierownik Załkowski, dyrektor agencji nieruchomości Smarżewski jest nicobecnny robi naprawdę dużo, że możemy te tematy załatwić. Chcę powiedzieć, że jestem już drugą kadencję w Izbie. Nigdy nie udało nam się tych spraw tak rozwiązać, tak przełożyć do rolnika. Jeszcze zostało troszeczkę tej ziemi na terenie Zblewa tu terenu Sucumina, Sumina ale myślę, że w przyszłym roku ten temat będzie zamknięty, a zresztą nie dziwie się rolnikom, że stawiają tak wysokie ceny, ponieważ ta ziemia się już kończy. Bo te pierwsze takie przekształcenia to były to, że mamy dzisiaj rolników, którzy mają 500, 400 h a nam chodzi o to, żeby ci rolnicy, którzy mają 30, 40 żeby mogli mieć 50 czy 60. Nie zabiegam o tworzenie nowych gospodarstw, ale zabiegam, żeby nasze gospodarstwa były prężne. Następne sprawy, które mieliśmy to chcę powiedzieć, że po mimo niskiej ceny rolnicy nie mieli na naszym terenie powiatu starogardzkiego ze zbytem produktów rolnych w postaci rzepak, zboże konsumpcyjne, zboże paszowe i tutaj skłaniam do Dyrektora Agencji Rynku Rolnego, do Prezesa Pomorskiego Centrum. Po prostu o to, iż kolegi wicestarosty, że odbyliśmy dwa spotkania przed żniwne. Odbyło się to spotkanie na terenie gminy Skórcz, odbyło się to spotkanie na terenie gminy Zblewo i rolnicy mieli informacje i korzystali z tych dobrodziejstw, że mieli gdzie sprzedać. Nie było kolejek, a chcę powiedzieć, że wszedł ten nowy system agencyjny, ale nie będę zajmował tutaj za mojego obecnego Dyrektora Agencji Rynku Rolnego zdań kolega sam się w tym temacie wypowie. Jakie mamy jako rolnicy problemy. Cieszy mnie, że jest obecny poseł Stachowicz bo właśnie naszym problemem ja tu mówię w imieniu naszych rolników to głównie obecne stanowisko proszę państwa w sprawie nowelizacji o ustawie o ubezpieczeniach społecznych. My już drążyliśmy ten temat w rozmowach, ale chcę powiedzieć, że tu ze strony wojewódzkiej Izba Rolnicza przygotowała swoje stanowisko. To trafiło do komisji rolnictwa parlamentarnej, jaki będzie z tego finał nie wiem czas pokaże. Ja tu kolegom i koleżankom radnym poczytam kilka zdań jak żeśmy to sprecyzowali. Ze względu na wagę sprawy Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej w niniejszym stanowisku odniesie się tylko do najistotniejszych spraw mających wpływ na sytuację ekonomiczno-społeczno polskiej wsi rolnictwa. Po za poznaniu się z argumentacją propozycjami do nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który to zostały przedstawione w Warszawie w dniu 20 września 2004 roku przez pana Krzysztofa Paterę Ministra Polityki Społecznej na spotkaniu z przedstawicielami organizacji rolniczych kółek i organizacji rolniczych, solidarność, samoobrona, zarząd pomorski w izbie rolniczej uznaje, iż nowelizacja ustawy nie może zostać zaakceptowana w kształcie zaproponowanym przez pana ministra. Jesteśmy kategorycznie przeciwni podwyższeniu wysokości składek na ubezpieczenie społeczne rolników ich rodzin. Za nie dopuszczalne uznajemy zapis projektu ustawy eliminujący z KRUS rolników i domowników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, co stoi jawnie w sprzeczności z polityką państwa, a także dyrektywami Unii Europejskiej. Uznajemy, że wszyscy rolnicy, domownicy prowadzący taką działalność, która stanowi dla nich dodatkowe źródło dochodu powinni pozostać w systemie KRUS. W konsekwencji domagamy się zmiany zapisów ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 roku, która wyeliminowała z KRUSU najbardziej aktywnych rolników prowadzących działalność gospodarczą. Ważnym jest wspomnieć, iż opodatkowanie aktywnych rolników na zasadach ogólnych świadczy jako by o tym, iż uzyskują oni znaczne dochody z działalności, a tym czasem wielu z nich osiąga dochody niższe jak te osoby,

które płacą podatki w systemie zryczałtowanym. Ponadto brak poprawnej definicji rolnika powoduje, iż w systemie KRUS nadal pozostają osoby, które prowadzą działalność gospodarczą dużych rozmiarów. Uznajemy za niedopuszczalne, aby pominąć istnienie faktów, iż wielu rolników na podstawie biznes planów pobrało kredyty w oparciu o sapart, w której zakładano płacenie składki KRUS, przeniesienie ich do ZUS może spowodować trudności w spłatach przedmiotowych kredytów. Co wiąże się z tak ważnym faktem wystawiania na szwank dobrej opinii państwowego doradztwa rolniczego. Wiele, więc wad nowelizacji można wymnożyć w związku z powyższym wnioskujemy o zaniechanie wszelkich czynności wprowadzających w życie przedmiotowe, zapisy prawne. Uznajemy, iż tworzenie prawa, które w sposób bezpośredni wpływa na ekonomiczny i moralny status rolnika winno się odbywać, przy czym i przy współudziale środowiska rolniczego. Chodzi nam tutaj panie pośle głównie o to, że powinniśmy te tematy przedyskutować na poziomach powiatowych, wojewódzkich, krajowych i dopiero powinniśmy z tematyką wchodzić ewentualnie na parlament, bo dużo pracy przy tym było a wychodzi z tego, że nasze dopłaty bezpośrednie, jeżeli wejdzie ten KRUS, który w tej chwili miał by wejść to rolnik, który ma 30 hektarowe gospodarstwo wraz z małżonką płaciłby kwartalnie 2664 zł. Patrząc z tego tytułu, że nasze dopłaty bezpośrednie to jest kwota 500 zł razy te poniesione składki KRUS-owskie spowoduje, że z tych dopłat za dużo by nie zostało a tym bardziej, że na samym wstępie przedstawiają, że koszty nawozów paliwa to wszystko rośnie. Ale ja liczę, że opcja, która w tej chwili rządzi nad tym tematem przedyskutuje i wynik będzie zapewne pozytywny, bo my nie twierdzimy, że nie ma być nowelizacji. Nowelizacja ma być muszą tam być pewne problemy rozwiązane, bo nie da się żeby za kwartał 220 zł i była opłata. My sobie gadamy aczkolwiek to trzeba dopieścić i nie może ponieść konsekwencji konkretnie płatności tak wysokich, bo mali rolnicy nie wytrzymają a my w Unii Europejskiej będąc musimy szukać rozwiązania, żeby bezpośrednio przedstawicielami, rolnikami, sąsiadami dobrze współpracować i przynajmniej dobrze egzystować. Następnym naszym problemem naszych rolników nie zadowoleniem to jest to, że podjęta została decyzja centrum doradztwa rolniczego i wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego w Lipcach i ma powstać jedna siedziba województwie i z tym jako przynajmniej rada powiatowa w Starogardzie Gdańskim przy udziale naszych rolników. Też nie możemy się zgodzić, żeby siedziba była w centrum doradztwa rolniczego w Starym Polu na pograniczu województwa warmińsko-mazurskiego. Przy naszym bezrobociu, przy naszych problemach musimy patrzeć i zadbać o nasze województwo, a co podlega pod nasze województwo to Słupsk, Bytów, Kościerzyna, Chojnice, a Stare Pole to jest 200 km. Myślę, że ten temat to jest dobry tu dla kolegi posła, bo najwięcej w tym temacie może nam pomóc, ale uważam, że powinniśmy to dobrze rozegrać, żeby nasi tutaj doradcy mogli nam pomagać, bo mamy dużo spraw programowych, a się nie martwić czy będą pracować, czy nie będą. To tyle bym miał, co do mojego krótkiego wystąpienia. Nie wiem czy wszystkimi kolegami, koleżankami spotkam, więc chcę tylko życzyć wszystkim, kolega ma pytanie, bardzo proszę.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie przewodniczący ja mam tylko taką uwagę. My jako rada powiatu, bo żeby ten temat nam nie uciekł. My jako rada powiatu możemy podejmować oświadczenia, zajmować stanowiska. Ja bym proponował, żeby po dzisiejszym wystąpieniu po prostu rada powiatu zajęła stanowisko w sprawie lokalizacji tego ośrodka doradztwa. To, co kolega przewodniczący tutaj mówił. Będzie to kolejne poparcie jakby od nas od dołu dla tej inicjatywy, o której wy zabiegacie. Dziękuję.

Pan Lech Kolaska Przewodniczący Rady Powiatowej PIR w Starogardzie : bardzo dziękuję. Myślę tu pan przewodniczący i kolega sprawy załatwicie. Jestem bardzo na prawdę zadowolony, bo myślę, że im więcej głosów to zawsze jest większe wsparcie. Dlatego dokończę tą myśl, bo zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dlatego koleżankom i kolegom w tym nowym już świątku unijnym, bo już jesteśmy w tej naszej unii życzę przede wszystkim wytrwałości i zdrowia, a unii się nie ma, czego bać, a chcę jeszcze powiedzieć zakończenie, że byłem zawsze optymistą i też dzisiaj mimo wszystko jestem tym optymistą, ale dołożę jedno słowo umiarkowanym. Dziękuję bardzo.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Ja, jeżeli można chciałbym

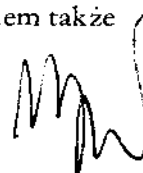
udzielić głosu panu posłowi, tak, bo pewnie z czasem. Proszę bardzo pan Edmund Stachowicz.

Pan Edmund Stachowicz Poseł na Sejm RP: panie przewodniczący wysoka rado znaczni goście. Pan Lech Kolaska był uprzejmie mnie przywołać także tutaj z imienia nazwiska a nie chciał bym, aby ten temat, o którym chcę powiedzieć był tutaj, jeszcze może przewijał się w dyskusji. Chcę jednoznacznie odnieść się do kwestii dotyczącej tego co wynika ze zmiany ustawowej jeżeli chodzi o środki doradztwa rolniczego a zwłaszcza to co się tyczy siedziby Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Otóż chcę potwierdzić i prawdą jest iż pewne środowiska województwa pomorskiego silnie optowały i nalegały na to aby siedziba Ośrodka Doradztwa Rolniczego Regionalnego miała mieć swoje miejsce w Starym Polu. Przy czym muszę powiedzieć, kiedy tą informację uzyskałem odbyłem rozmowę z ministrem rolnictwa Wojciechem Olejniczakiem to było dokładnie dwa tygodnie temu podczas głosowań nad budżetem państwa na rok 2005. Przysiadłem się obok w jego ławie rządowej i go zapytałem czy to jest prawda. Więc odpowiedział mi, że jest prawdą iż określone ośrodki województwa pomorskiego nie będą wymieniał bo nie o to chodzi aby robić tutaj może, że tak powiem jakieś targi i ewentualnie komukolwiek do oczu skakać. Ale prawdą jest potwierdził, że określone osoby, określone ośrodki województwa pomorskiego silnie lobowały u niego za Starym Polem. I chcę powiedzieć, iż po tym stwierdzeniu podjąłem wszelkie działania, które miały by odwrócić te relacje, czyli krótko mówiąc spowodować, aby siedziba Ośrodka Doradztwa Rolniczego była tam gdzie jest aktualnie, czyli w Gdańsku Lipcach. Odbyłem taką rozmowę wraz z pakietem materiałów z samorządów gminnych, powiatowych, województwa pomorskiego, izby rolniczej. Stanowisko, które otrzymałem z kółek rolniczych, szeregu innych jeszcze, które zdecydowanie opowiadały się za lokalizacją w Gdańsku Lipcach. Odbyłem także rozmowę z byłym wojewodą Ryszardem Kurylczykiem, a więc uruchomiłem szereg osób wpływowych w Warszawie, aby tą sprawę odwrócić. Chcę powiedzieć i proszę to traktować z takim o to zastrzeżeniem albowiem z informacji, którą w dniu dzisiejszym uzyskałem z wiarygodnych źródeł z Warszawy, ale traktuje jako nie oficjalną. Iż siedziba Ośrodka Doradztwa Rolniczego będzie w Gdańsku Lipcach. Proszę i jeszcze raz zastrzegam się traktować jako nie oficjalną, a więc ten silny lobbing ze strony samorządu, ze strony organizacji rolniczych, szeregu innych, od instytucji, które także moje argumenty też były takie, że jest to i ze względów komunikacyjnych i w miarę centralnie położone miejsce, aby właśnie w tym miejscu ta siedziba nadal funkcjonowała. To chcę jednoznacznie w tej chwili wedle mojej wiedzy z godzin porannych z dnia dzisiejszego jak tylko będzie oficjalna informacja. Ja nie ukrywam, że tutaj duża w tym jest zasługa naszego kolegi z Kociewia wice szefa Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku pana Andrzeja Róźgi. Te organizacje czy te struktury „Odceru” także przyczyniły się do tego, aby te argumenty trafiły do właściwych osób i tyle z mojej strony wyjaśnienia panie przewodniczący w związku z tym, że nie będę mógł zbyt dużo czasu dzisiaj tu uczestniczyć. Mam szereg jeszcze bardzo ważnych spotkań to pozwólcie państwu, że przekazę państwu w związku z tym, że jak przypuszczam jest to ostatnia sesja przed świętami, nie jest ostatnia. To przepraszam to rezerwuję już czas na złożenie życzeń na następnej. To tyle z mojej strony, jeżeli chodzi o tą kwestię, którą pan Kolaska tutaj przywołał. Dziękuję.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: jeżeli można panie pośle tu pytanie ma pan wiceprzewodniczący.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS: panie pośle, ponieważ nie będę mógł zadać nie tyle pytania, ale tutaj prosić o wsparcie. Tu na tej radzie mówiliśmy o tym, że dla odlesienia, żeby weszła ustawa w planowaniu przestrzennym i ona się ukazała jako projekt na ile by można po prostu, że tak powiem wspomóc, żeby ona się przeszła przez tą drogę właśnie i żeby została uchwalona, ponieważ szereg, no około 300 wniosków prawie rolników czeka na to, żeby mogło złożyć wnioski do właśnie aplikacji i Unii Europejskiej te wnioski a jeżeli nie to będą składali w przyszłym roku. Dziękuję.

Pan Edmund Stachowicz Poseł na Sejm RP: dziękuję. Bardzo prosiłbym, że byśmy w trybie roboczym albowiem w poniedziałek jadę do sejmu na cały tydzień w formie takiej notatki, aby pan przewodniczący był uprzejmy mi dać. Ja tą kwestię też rozpoznam od razu w stosownym miejscu w Warszawie. A tak na marginesie chcę jeszcze jedna rzecz powiedzieć albowiem także



zostałem przywołany w kontekście tej ustawy. Pan Kolaska także ustawy o ubezpieczeniach społecznych w KRUS i tak dalej. Jest prawdą, że te zmiany dalsze będą tutaj zachodziły. Dla mnie jest sprawą oczywistą, że zmiany muszą zajść albowiem jest szereg spraw patologicznych w tym obszarze w tych kwestiach związany również z kładką KRUS, KRUS-em w ogóle. Nie ulega wątpliwości, że zmiany muszą nastąpić natomiast to muszą być zmiany racjonalne, wyważone i przede wszystkim rolnik powinien być tym, który jest jakby podmiotowo traktowany a nie przedmiotowo. Ja na pewno z racji, że jestem członkiem sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny. Także przy tym będę pracował i bardzo proszę wszelkie cenne propozycje zmian uwagi, które w tym zakresie mogą tutaj paść prosiłbym bardzo do mnie bezpośrednio do biura poselskiego w formie najlepiej pisanej, bo ja nie chciałbym, aby gdzieś na telefon, bo to zawsze jakieś przekłamanie następuje. Bardzo proszę i w kontakcie typowo roboczym, a jeżeli jesteście przy sprawach rolnictwa to może tylko dosłownie jeszcze jedno czy dwa zdania. Mam dużą satysfakcję z faktu, iż udało mi się wprowadzić do budżetu państwa na 2005 rok w prawdzie nie dotyczy to naszej ziemi kociewskiej, ale Żuław jakże istotnych z punktu widzenia i bezpieczeństwa mam namyśli kwestie powodziowe, ale również i rolnictwa. Wprowadzić dodatkowe zapisy sprowadzających się do tego i dodatkowe środki na Żuław będą desygnowane to jest ponad 5,5 mln na część Żuław tutaj pomorskiego województwa i ponad 5 mln zł na tą część Elbląską. Współdziałałem tutaj z moim kolegą parlamentarnym Witoldem Dziewiątowskim z Elbląga i udało nam się jakby to przeforsować i dodatkowo 2,5 mln zł na hasłowo mówi lodołamacze ale chodzi o lodołamanie w okresach zamarzania Wisły od Tczewa do ujścia właśnie do zalewu. Stąd też mówię osobisty jakby wątek w tym kontekście także, co do budżetu mam. Dziękuję bardzo.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: szanowni państwo. Mieliśmy głos rolnika, to był pan Lech Kolaska, mieliśmy głos posła. Mówiłem na początku, że spektrum przekrój osób zaproszonych jest szeroki, dlatego proszę o głos w tej chwili pana Andrzeja Kwaśniewskiego prezesa „Kooperolu”. Jest to i rolnik i przetwórcza. Uważam, że cenny głos w dyskusji.

Pan Andrzej Kwaśniewski Prezes RSP „Kooperol” w Zdunach: panie przewodniczący, wysoka rado. Nie wiem czy cenny głos no, ale jakiś głos będzie. Pozwoliłem sobie zająć głos, ponieważ w Zdunach nadal pracuje 270 do 300 osób, a więc jest to jeden z większych pracodawców na terenie powiatu. I chciałbym państwa pokrótce zaznajomić z naszą strukturą w produkcji z kłopotami. Spółdzielnia dalej posiada około 300 h ziemi. Głównie koncentrujemy się w uprawie zbóż konsumpcyjnych, pszenicy, żyta oraz dla zachowania płodozmianą rzepaku, bobiku rocznie zbierany około 1300 t zbóż. Od 15 lat produkujemy pojemniki elastyczne tak zwane „big-begi” dla niemieckiej firmy Nordenia. Działkę zatrudnia 80 osób. W produkcji tej jest tendencja malejąca z powodu tego, że Nordenia to jest moim jakimś tutaj przyczynkiem w Zdunach zbudowała własny zakład, w którym pracuje też prawie 200 osób przy produkcji tych pojemników. Spółdzielnia posiada dział mechanizacji obsługujący dział rolny oraz transport krajowy i międzynarodowy na potrzeby własne i świadczy usługi na zewnątrz. Głównym działem spółdzielni jest dział przetwórstwa mięsa. Zakład ten powstał na bazie przetwórci owocowo-warzywnej po przez długi proces modernizacji i rozbudowy utworzono zakład produkcji mięsa a szczególnie można powiedzieć produkcji konserw mięsnych. Zakład ten posiada w tej chwili wszystkie niezbędne certyfikaty uprawnienia unijne dopuszczające do produkcji na rynek krajowy i unijny. W tym roku też uzyskaliśmy certyfikat dopuszczający produkcję na potrzeby wojska. Chyba w tamtym tygodniu nasze konserwy pojechały też do Iraku mieliśmy pierwszą dostawę na zaopatrzenie wojska. W 2003 roku wyprodukowaliśmy ponad 22 mln sztuk konserw mięsnych, pasztetów w różnych opakowaniach szklanych i blaszanych. W tym roku będzie troszeczkę mniej, ale też zbliża się do 20 mln a więc no $\frac{2}{3}$ Polaków muszą po jednej sztuce zjeść, żebyśmy sprzedali. Rozbudowa zakładu przetwórstwa mięsa następuje również przy wykorzystaniu środków unijnych „Sapard”. I tak w 2003 roku zakończyliśmy pierwsze zadanie Sapardu, które nam się niewątpliwie tutaj przyczyniło do uzyskania tych wszystkich certyfikatów. Drugie zadanie zakończymy w miesiącu styczniu 2005 roku. Tutaj celną inwestycją jest budowa kotłowni

olejowej, a więc ochrona środowiska. Dopłaty, które powinniśmy z tego tytułu uzyskać będą stanowiły około 1 i 3 mln zł. Ze środków tych zakupiono maszyny, poprawiono przede wszystkim stan sanitarny, wykonanie posadzek żywicznych. Dokonano obłożenia ścian glazurą, wybudowano nowe magazyny, chłodnie. Pomoc środków unijnych jest ważna, bezdyskusyjna. Jednakże dostępność tych środków dla przeciętnego krajowego podmiotu jest bardzo trudna. Z tego, co wiem to tylko zakład mleczarski i my, jeżeli chodzi o podmioty skorzystały z tego Sapardu, a więc stosunkowo nie dużo jak na zakłady przetwórcze. Dlaczego jest tak trudno, a więc dla tego, że cały ten proces inwestycyjny należy wykonać ze środków własnych. Nie ma możliwości specjalnie wykonywania tego systemem etapowym tak jak słyszałem w Czechosłowacji w Czechach. Można było fakturować etapami po zakupie maszyny i uzyskać dopłaty. U nas w Polsce jest troszeczkę inaczej no tu już nie ma, co dużo narzekać, bo system Sapard się już skończył teraz są już środki strukturalne, ale mogą być to dla naszych przedsiębiorstw bardziej przyjazne gdyby etapowo się to rozliczało. A nie, że w 100 % plus VAT trzeba zrobić inwestycje potem złożyć wszystkie papiery i zaświadczenia a, że zostało to opłacone i dopiero w ten czas się nabierało uprawnienia do zwrotu tych 40 czy 50 %. A więc to był ten program, Sapard był dla przedsiębiorstw bogatych tym bardziej, że nie wykluczał on również przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym i już nie ma pana posła, ale tak z ciekawości gdyby na jakimś forum znowu można było stwierdzić ile tak naprawdę w 100 % polskich przedsiębiorstw z tego skorzystało, a ile przedsiębiorstw gdzieś 90 i więcej% kapitału było zagranicznego czy te pieniądze. Mam dużo obawy, że one przyszły do nas i wyszły do podmiotów zagranicznych. Zarząd wykorzystał już większość rezerw prostych jak i posiada. Działania w 2005 roku powinny skupić się na pozyskaniu inwestora strategicznego dla zakładu przetwórstwa mięsa. Sapard ten potrzebuje szerokiego rynku zbytu do swoich produktów jak również środków finansowych na zwiększenia dalszej produkcji. Wejście tak jak slyszełismy do unii różnie na finansach się odbiło w różnych przedsiębiorstwach. Jedni skorzystali z tego bardzo dużo inni prawie nic, inni stracili. My mogę powiedzieć, że do takiej środkowej grupy, bo gdzieś niegdzie na tym Sapardzie, chociaż to nie jest związane bezpośrednio tu już z majem z wejściem do unii, co żeśmy trochę zyskali. Natomiast zdecydowanie wzrosły ceny mięsa. I to tak jak panie szczególnie widzą, że mięso konsumpcyjne o 80, 100%, kotlet schabowy nawet podskoczył to nasze mięsa klasy II, III dodatki do produkcji wzrosły w niektórych wypadkach o 200 - 300% te mięsa przemysłowe. I tutaj jest pewien problem, dlatego, że nie można sobie w tak łatwo i szybko podnieść gotowego finalnego naszego wyrobu, ponieważ hipermarkety no są potęgą i opiera się to, a oprócz tego jeszcze nastąpiły podwyżki, a oprócz mięsa również w skali ponad 100%. A więc to się przekłada, że od stycznia wszystkie opakowania blaszane, zakrętki też o 30, 40% wzrastają. Więc są jakieś problemy dość spore, które będziemy się w 2005 roku rozwijać. Tak jak powiedziałem widzimy konieczność restrukturyzacji czy przekształcenia spółdzielni. Niestety napotyka to ze strony członków spółdzielni na pewien opór, ponieważ sytuacja, jaka w Polsce często występuje w prywatyzowanych czy przekształconych przedsiębiorstwach szczególnie w programach pani Jaworowicz widzimy no nie jest dobrym przykładem i każda załoga się obawia nowego, że może to się skończyć jakimś nie powodzeniem. Nie mniej będziemy czynić starania, a żeby w tej materii coś zrobić, ponieważ no system kierowania zakładem spółdzielczych gdzie każdy członek ma jeden głos i to wypracować decyzje jest bardzo trudno i dużo czasu trzeba na to, żeby można było przeprowadzić jakieś zdecydowane postępowanie. Zainteresowanie sektorem produkcyjnym w Polsce jest stosunkowo małe, jeżeli podmioty zagraniczne się interesują to przedsiębiorstwami, które mają określony rynek zbytu i to jest stosunkowo interesujące podmioty zagraniczne. Natomiast sama produkcja jako ciężki kawałek chleba nie cieszy się takim zainteresowaniem. Również do mankamentów większych czy średnich przedsiębiorstw, które muszą się borykać. To jest to, że praktycznie musimy rozmawiać z bankami komercyjnymi już na pierwszym etapie przystępujemy do pierwszego zadania Sapard i mleczarnia i my żeśmy negatywnie zostali potraktowani przez Bank Gospodarki Żywnościowej. A więc Bank Polski, który jako by z nazwiska został do tego powołany. Aż dziwi, że banki komercyjne wobec dwóch wypadków do sprawy podeszły pozytywnie i udzieliły nam wsparcia

kredytowego na wykonanie tych zadań. Wierząc jak widzimy proszę państwa ten nadchodzący 2005 rok nie będzie pewnie łatwy dla wielu przedsiębiorstw, bo rok temu, co rząd w telewizji widzimy, że wzrosty takie wielkie to rozmawiając na różnych spotkaniach z kolegami, którzy prowadzą przedsiębiorstwa to u nas takiego optymizmu nie ma. Jednakże no jak z każdym nowym rokiem odrobinę optymizmu trzeba mieć. Ja też sądzę, że jakoś to się da wybronić. Dziękuję bardzo.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: szanowni państwo. Mieliśmy głos rolnika przetwórcy przedstawiciela firmy, która skorzystała już ze środków unijnych. Takim pozytywnym bardzo dobrym przykładem, który właśnie radzi sobie na rynku już unijnym też jest nasza okręgowa mleczarnia w Starogardzkiej Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Starogardzie. Poproszę o zebranie głosu przez Prezesa Romualda Dobruchowskiego. Nie ma, przepraszam usłyszałem, że nie ma.

Pan Romuald Dobruchowski Prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Starogardzie: panie przewodniczący, szanowna rado, szanowni zebrani. Spółdzielnia Mleczarska w pojęciu starogardzkim działa już od przeszło 100 lat. No i tak szczęśliwie można powiedzieć udało nam się przejść ten bardzo trudny etap przy pełnym powiedzialbym zakwalifikowaniem się do wymogów unijnych. Chciałbym może jednak nie tak szczegółowo jak pan Prezes Kwaśniewski, ale kilka słów powiedzieć na temat naszej drogi do Unii. Nasze przygotowania zaczęły się to znaczy chciałbym jeszcze powiedzieć, że oprócz nas działa na terenie naszego powiatu Spółdzielnia Mleczarska w Skarszewach. Pana prezesa nie widzę wprawdzie, ale myślę, że też miał by jakieś cenne uwagi, które wniosłyby sporo takiej dodatkowej informacji o mleczarstwie. Więc Starogard Spółdzielnia Mleczarska swoje przygotowania do wejścia do Unii w zasadzie rozpoczęła już od 10 lat. Dlatego, że zakład nasz jak państwo dobrze wiecie no składa się jak gdyby, jest dwu częściowy. Był to nasz wielki problem, ponieważ no trzeba było równo jeden czy drugi budynek przystosować do spełnienia wymogów unijnych. Muszę wyraźnie powiedzieć, że udało się to ze ścisłej współpracy z powiatowym lekarzem weterynarii i jakkolwiek problemów było bardzo dużo to jednak udało nam się pewne rzeczy przy takim współdziałaniu takim powiedzialbym wzorcowym współdziałaniu pokonać. W tej chwili można powiedzieć, że zakład osiągnął ten poziom techniczny, który jest zgodny z wymaganiami unijnymi. Jakkolwiek nie mogę powiedzieć, że już sprawy zostały definitywnie zakończone i wszystko jest tak jak powinno być. My zdajemy sobie sprawę, że pewne rzeczy jeszcze mamy do wykonania. Aby sprostać tym wymogom skorzystaliśmy tak już pan prezes Kwaśniewski wspominał z dwóch transz kredytów preferencyjnych z Sapardu. Wcześniej wprawdzie Bank Gospodarki Żywnościowej odmówił nam pomocy w zakresie realizacji Sapardu, ale wcześniej muszę uczciwie powiedzieć, że skorzystaliśmy z takich kredytów preferencyjnych, ale to były jeszcze powiedzialbym czasy kiedy Bank Gospodarki Żywnościowej był bardziej dla nas życzliwy. Ale te kredyty już zostały spłacone, także pozostały nam do spłacenia właśnie te dwie transze Sapardu. W sumie skorzystaliśmy z pomocy w wysokości 1,5 mln zł z tego 50% to były koszty kwalifikowane, które po prostu nam Sapard zwrócił. Rzeczywiście realizacja Sapardu jest bardzo trudna. To jest kredyt, który rzeczywiście w większości chyba został wykorzystany przez spółdzielnie typu prywatnego z udziałem kapitałem zagranicznego. Więc te spółdzielnie, które rzeczywiście skorzystały w naszym województwie ze spółdzielni mleczarskich, faktycznie tylko myśmy skorzystali i tu muszę powiedzieć wyraźnie, że dzięki pomocy naszego kredyt banku i szczególności pana Stefana Milewskiego, który nam w odpowiednim czasie podał rękę, żebyśmy mogli skorzystać z kredytów, które pozwoliły nam wywiązać się z wymogów, które stawiano nam przy realizacji tego programu. Jeżeli chodzi o sytuację obecną, jest ona dość, jeżeli chodzi o przemysł mleczarski w ogóle dość skomplikowana. Z jednej strony zdajemy sobie sprawę z tego, że spożycie naszych artykułów jest na poziomie 180 l mleka czystego na jedną osobę i to jest bardzo mało, bo w większości krajów unijnych, czyli tej 15, która dotąd decydowała o wielu rzeczach jest na poziomie 300 litrów, a w krajach Skandynawskich prawie 500 litrów. Także jak odniesiemy do tej maksymalnej ilości spożycia w krajach Skandynawskich to spożywamy 3 razy mniej i należałoby wszystko zrobić, żeby po prostu to spożycie zwiększyło się. Nie mniej jednak sprawa jest o tyle tego, że no nasze wyroby po przez to wysokie w tej chwili przetworzenie, koszty surowca, które

no muszą, bo one rzeczywiście powstają w gospodarstwie i trzeba godziwie za mleko zapłacić producentom, a zostało ich tych prawdziwych producentów, którzy spełnili wymogi unijne, jeżeli chodzi o weterynaryjne właśnie wymogi w zakresie pozyskiwania mleka. To one są tak duże i za to trzeba godziwie zapłacić. W związku z tym no cena, chociaż zapewne nasi producenci liczyli na wyższą cenę ona stopniowo rośnie. Nie mniej jednak wszyscy ci, którzy w zasadzie produkują dla rynku wewnętrznego, o czym również wspominał pan prezes Kwaśniewski. Mają problemy i to problemy poważne, ponieważ wiadomo, że rynek wewnętrzny jest dość ubogi. I teraz wytworzyła się takiego typu sytuacja, że zakłady, które łączyły się w duże aglomeracje to znacząco w duże zakłady takie wiele powiedziałbym wiele zakładowe. No są w doskonałej kondycji powiedziałbym finansowej, dlatego, że no dość duży ekspert w wysokości nawet do 35% poszedł, za, który dobrze zapłacili nasi starzy unicy. I ceny lekarstw w tych właśnie dużych zakładach dość znacznie wzrosły i zakłady małe tego typu, bo my zaliczamy się, mimo, że kwalifikowani jesteśmy zgodnie z umowami unijnymi do zakładów dużych to jednak jesteśmy w sumie zakładem małym. I to zróżnicowanie jest dla nas nie korzystne w tej chwili, dlatego, że oczywiście zróżnicowanie dużych cen jest mleka na poszczególnej terytorii. Jak tu wcześniej informacje pana Kolaski pokazywała to te ceny właśnie są po prostu przyczyną pewnych jakichś takich no problemów na tyle tego, że zakłady zaczynają sobie wzajemnie podbierać mleko po to, żeby po prostu uzyskać możliwość eksportu i wysyłania tego. Nie jest to korzystne mówię, bo spożycie w kraju nie jest zbyt wysokie należy wszystko zrobić, żeby ono było wyższe. Nie zagrożeniem jest już bardzo dużo zakładów prywatnych. Zakłady prywatne one po prostu korzystają z kapitału zagranicznego znajduje się w doskonałej kondycji i też stanowią jakieś zagrożenie dla tych zakładów małych mówię o tym, dlatego, że po prostu właśnie te stare zakłady, bo my możemy powiedzieć, że jesteśmy starym zakładem, który się zmodernizował znajdują się mimo wszystko w takiej dość trudnej kłopotliwej sytuacji, ale mamy nadzieję, że po prostu czas najbliższy pewne rzeczy wyreguluje, unormuje. Wszystko wskazuje na to, że te ceny naszych produktów i wyrobów muszą mimo wszystko, mimo tego powiedziałbym no trudnego rynku bardzo powiedziałbym biednego rynku się ustabilizują, ale pozwolą godziwie zapłacić za mleko dostarczane przez naszych producentów mleka. Ja bym miał tyle o ile są pytania to proszę bardzo.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: nie ma pytań. Szanowni państwo przejdziemy może do rozmówców, którzy obsługują to rolnictwo. Mieliśmy rolnika, mieliśmy przedstawicieli przetwórstwa, dwóch przetwórców mięsa i mleka. W tej chwili zaprosiłbym, poprosiłbym o zabranie głosu zastępcę powiatowego lekarza weterynarii pana Tomasza Ołtarzewskiego. Jak państwo słyszeli te wszystkie problemy rolników, przetwórców, w jakimś momencie stykają się właśnie z Państwową Inspekcją Weterynaryjną.

Pan Tomasz Ołtarzewski Z-ca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Starogardzie: dziękuję, dzień dobry. Panie przewodniczący, wysoka rada, szanowni zebrani. Sądzę, że kolejność chyba nie jest bez znaczenia. Będę stanowił jakieś uzupełnienie wiedzy państwa na temat przynajmniej przetwórczości tego, co robi inspekcja weterynaryjna co do tej pory zrobiliśmy w czym braliśmy może udział w ramach obowiązujących przepisów. Może, co nieco było naszym udziałem. To będzie wtedy jakiś nasz drobny wkład w rozwój przedsiębiorstw i rolnictwa. Natomiast chciałbym też na końcu swojej wypowiedzi zwrócić uwagę na nurtujące nas problemy, które nie wątpliwie powinniście państwo z mojej wypowiedzi zapamiętać i spróbować jako wysoka rada i jej, że tak powiem dalsze odniesienia w teren spróbować je wyeliminować. Otóż inspekcja weterynaryjna do pewnego momentu sami nazywaliśmy się lub mówiliśmy, że jesteśmy policją weterynaryjną i na tym stały głównie nasze wymagania. Zmienia się ten zakres pracy naszej szczytnej policyjnej na tak jak upoważnił mnie wojewódzki lekarz do określenia do współpracy. To upoważnienie dostaliśmy na jednej z ostatnich porad do współpracy z firmami z rolnictwem w zakresie niesienia wiedzy, zapoznawania państwa z wymaganiami weterynaryjnymi unijnymi, między narodowymi i polskimi. To prawo unijne jak tu już ktoś jeden z przedmówców zaznaczył się zmienia związku z powyższym i w krótkim czasie zostaną ogólnie wydane lub już w pewnych zakresach produkcji czy rolnictwa. Zostają wydane tzw. nie dyrektywy, które do tej pory obowiązywały w unii, które były dla rządu do tworzenia przepisów krajowych, a przepisy idące

bezpośrednio w dół, czyli unia pokaże nam jak gdyby przepis, który należy tylko przetłumaczyć bardzo dokładnie, a będzie obowiązywało i rząd i wykonawców i nadzorców. Czyli ten przepis zejdzie bezpośrednio np. do rzeźni bądź zakładu produkującego żywność. Państwo za pewne wiecie i tego nie muszę mówić, że my nadzorujemy tylko żywność pochodzenia zwierzęcego. Zakres naszych czynności nadzorczych rozszerza się, co raz bardziej w myśl dzisiejszych zasad. Nadzór nad żywnością człowieka rozszerza się nadzór nad żywieniem, opieką, warunkami chowu zwierząt, a więc wszystko to co zwierze zjada potem zostaje przetworzone do momentu opuszczenia terenu zakładu produkcyjnego. Do tego momentu działań inspekcja weterynaryjna. Dalej nadzoruje produkt w obrocie już, produkt sprzedaży, inspektor sanitarny. I to bym chciał tak szanownej radzie przedstawiliśmy nie wiem czy zostały dołączone materiały wykaz przedsiębiorstw, które nadzorujemy, więc nie będę już czytał tego. Chciałbym to podsumować ten wykaz, bo nie ma tam takich informacji w następujący sposób. Zakłady produkcji środków spożywczych dla ludzi na terenie powiatu starogardzkiego, to 2 ubojnie o charakterze przemysłowym mięsa z zakresu mięsa czerwonego dwie ubojnie, które posiadają kwalifikacje do handlu. Cztery zakłady przetwórstwa mięsa czerwonego z uprawnieniami na kraj. Dwa zakłady przetwórstwa mięsa czerwonego przemysłowe z uprawnieniami do handlu. Jeden zakład przetwórstwa mięsa białego mały zakład z uprawnieniami na kraj tu bym chciał uzupełnić w pozycji mięsa białego w ostatnim okresie. Małe zakłady mogą mieć uprawnienia krajowe bądź unijne w zależności od tego, jakie wymagania weterynaryjne, jaki zakres tych wymagań spełniają. Duże zakłady muszą spełnić wymagania unijne czy chcąc czy nie chcąc. Jeżeli ich nie spełnią to muszą ograniczyć produkcję do małej. Z tą też taka mała dygresja o uruchomieniu zakładu dużego w zakresie rozbioru mięsa drobiowego z uprawnieniami handlowymi, czyli na Unię. Jeden zakład przetwórstwa, lecz z uprawnieniami do handlu i dwa zakłady do przetwórstwa mleka jak już tu państwo usłyszeliście z zakładami do handlu. W sumie razem mamy 8 zakładów przetwórczych z uprawnieniami handlowymi to jest dość dużo i 5 z uprawnieniami krajowymi i są to zakłady raczej mniejsze. Następną rzeczą, która uważam jest bardzo pilna a z czym powiedzmy wiąże się, powinno się związać moje wystąpienie to myślę, że szanowna rada powinna pomóc nam w przekazywaniu pewnych informacji na dół. Oczywiście my swoją drogą staramy się przekazać je pisemnie w takiej lub innej formie do burmistrzów, sołectw i tak dalej. Nie zawsze jednak chyba one schodzą zupełnie do końca do bezpośrednio zainteresowanej, czyli do posiadaczy zwierząt hodowców i producentów żywności. Obowiązuje ich, co najmniej kilka ustaw i rozporządzeń bardzo ważnych. Nie wiem, w jakim zakresie producenci je znają czy na dole bezpośrednio chowający swoje zwierzęta, ale z tym, co się spotykam jest to chyba bardzo znikomy zakres wiedzy przynajmniej u niektórych. Czyli tak jak tu państwo zwróciliście uwagę mamy wiodących rolników w naszym powiecie i bardzo wysoce świadomych. No i niestety mamy też hodowców zwierząt, którzy o wielu tych przepisach po prostu nie wiedzą. I warto by było zwrócić na to uwagę w najbliższym okresie, żeby z tytułu niewiedzy nie ograniczyć możliwości chowania zwierząt.. O czym mówię. O tym mówię, że są ustawy o ochronie zwierząt, czyli o warunkach ich przetrzymywania wraz ze szczegółowymi rozporządzeniami. I teraz tak jak tutaj pan wspominał na przykładzie punktu skupu już może nie samych gospodarstw, ale sprawa dotyczy jednego i drugiego w jednakowym stopniu. Oczywiście zgadza się możemy mieć tak zwany kociewski punkt widzenia, czyli postarać się pomóc w miarę obowiązujących przepisów, uruchomić jak najwięcej działalności czy umożliwić jak najwięcej działalności. Jednakże inspekcja weterynaryjna nie jest od potwierdzania nieprawdy. W związku z powyższym, jeżeli podmiot chce żebyśmy wydali opinie lub wydali decyzje, jeżeli takowe przepisy obowiązują w danym zakresie na dopuszczenie do danej działalności to podmiot musi spełnić wymagania odnośnych rozporządzeń czy ustaw. W związku z powyższym bardzo proszę, jest nas niewielu w inspekcji weterynaryjnej a zakres obowiązku dość duży. Żeby tą wiedzę rzeczywiście przekazać zainteresowanym, dlatego, że marnujemy pieniądze z budżetu państwa na jeżdżenie po wielokrotnie do tych samych miejsc, a odczuwamy na sobie taki nacisk, który panie doktorze może pan uruchomi pomimo, że nie ma tych warunków, bo przecież od tego zależy życie i możliwość prowadzenia działalności. Ja się z tym zgadzam, ale nie możemy poświadczać nie

prawdy, stwarzać większego zagrożenia w hodowli niż jest. Nie chcę siać paniki, niema takich zagrożeń na dzień dzisiejszy bezpośrednich, ale można je, że tak powiem sobie wyhodować na własnym łonie. Stąd też chciałbym, żebyście państwo szczególnie przedstawiciel izby rolniczej wspomnieli właśnie o tym punkcie o punktach skupu. Jesteśmy do dyspozycji tak jak mówię. Będziemy starać się pomagać w spełnieniu tych wymagań i w tłumaczeniu tego niejasnego języka prawniczego, jaki jest zawarty w rozporządzeniach. Nie możemy jednak potwierdzać nieprawdy, czyli tych rolników czy te podmioty, które chcą doprowadzić należałoby rzeczywiście przeszkolić, co ma być i co ich obowiązuje wtedy ograniczy to ilość naszych wyjazdów a ta częstotliwość uruchamiania tych działalności na pewno będzie większa nie mniejsza. Nawiasem mówiąc nie istnieje tych punktów 5 może te 5 to jest punkty, które są otwierane z udziałem tego przedstawiciela. Natomiast w ogóle punktów ... mamy na terenie powiatu znacznie więcej, bo 22 bodajże i teraz właśnie, co jeszcze wchodzi w fazie uruchamiania 2 punkty. Mam nadzieję, że po spełnieniu wszystkich wymagań ruszą. Dziękuję bardzo, a jeżeli są pytania to bardzo proszę, nie widzę dziękuję.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: dziękuję bardzo. Szanowni państwo uważam, że trzeba to spiąć w jakiś jeden, jedną całość tą naszą dyskusję. Proponuje w tej chwili, żeby właśnie zabrał głos pan Marcin Nowak przedstawiciel agencji, która ma instrumenty, która jest agencją płatniczą, która właśnie proponuje rolnikom przetwórcom możliwość skorzystania z pomocy unijnej na właśnie realizację dostosowań do standardów, do warunków unijnych. Następnie poproszę o głos to już tak z wyprzedzeniem przedstawiciela Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który w tym wszystkim bierze czynny udział właśnie u podstaw. Właśnie ten ośrodek ta instytucja działa na dole i pomaga na bieżąco, wspomaga rolników żeby mogli skorzystać właśnie z tych instrumentów, co właśnie pan Marcin, kierownik biura powiatowego pan Marcin Nowak tutaj nam przedstawi, proszę bardzo.

Pan Marcin Nowak Kierownik Terenowego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: wysoka rado, panie przewodniczący, panowie starostowie, szanowni goście. W swoim wystąpieniu chciałbym podać trochę danych statystycznych związanych z działalnością naszego biura powiatowego, jak również po przez niektóre programy, które w bardzo skrótowym czasie podam tu państwu odnieść się do niektórych sugestii, które padły dotyczących programów unijnych jak również funduszy strukturalnych. W chwilę wejścia Polski do Unii Europejskiej, czyli 1 maja 2004 przed biurami powiatowymi stanęły nowe zadania wynikające z realizacji planu obszarów wiejskich. Kontynuowano przyjmowanie wniosków o dopłaty obszarowej. Weryfikacja wniosków związana z naliczeniem płatności trwa do dnia dzisiejszego. Do biura powiatowego w Starogardzie Gdańskim wpłynęło 3401 wniosków, co stanowi 89% zarejestrowanych w ewidencji rolników powiatu starogardzkiego. W dniu 3 listopada 2004 roku odbyło się pierwsze naliczanie pierwszej grupy rolników dopłatności w powiecie starogardzkim. W wyniku tego naliczania wygenerowano 1318 decyzji przyznających płatności obszarowe, co stanowiło 38,75% złożonych wniosków obszarowych, czyli 38,75% rolników na mocy decyzji tą płatność została ta płatność przyznana. Przelewy wynikające z listy płatności zostały uruchomione w trzech turach. Czyli 24 listopada 2004 roku nasza agencja po przez Narodowy Bank.. Nasza agencja po przez Narodowy Bank Polski wypłaciła bądź zrealizowała 1000 letnie płatności. Dwie następne tury to były 26 listopada 1000 zleceń i 615 również 26 listopada. A płatności, które zostały wypłacone w tych dniach rolnikom są już na kontach, co niektórzy z naszych informacji złożyli już je wydać, ale to niestety z nawiązaniem do wystąpienia pana Kolaski mówiącym o np. wysokich cenach nawozów. Kwota, która została naliczona w pierwszym etapie czyli obejmujących 38% rolników to kwota 8 mln 718 tys. 939 zł. Czyli, a jedna powiedzmy sobie trzecia rolników dostała dopłaty w naszym powiecie starogardzkim na kwotę 8 mln ponad 8 mln zł. Następnie 21 listopada 2004 roku odbyło się następne naliczanie. W wyniku tego naliczania wygenerowano 411 decyzji. Kwota naliczeń to jest suma około 4 mln zł, czyli na dzień dzisiejszy wypłaconych bądź wypłaconych w najbliższym czasie będzie około 1000 przepraszam ponad 12 mln zł. Samych dopłat obszarowych 50% rolników powinno otrzymać pieniądze w tym roku. Kto będzie następny w kolejności dotyczącej

tych naliczeń. W następnej kolejności będą naliczane płatności obszarowe dla wniosków gdzie został złożony wniosek bądź rolnik zadeklarował obszar o nie korzystnych warunkach gospodarowania.. Jest to dodatkowy program w programie rozwoju obszarów wiejskich objętych płatnościami obszarowymi gdzie rolnicy zamieszkali na tych trudnych warunkach mogą oczekiwać większych dopłat bezpośrednich. W ostatniej kolejności będą naliczani rolnicy, którzy zostali podjęci poddani kontroli na miejscu. Z tych informacji, które ja posiadam ta kontrola w naszym powiecie nie wypadła źle. Rolnicy przede wszystkim bardzo dokładnie i rzetelnie na swój sposób policzyli własne działki rolne. Oczywiście kończąc temat dopłat bezpośrednich trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o termin, który nas obowiązuje to jest termin 30 kwietnia 2005 roku. Do tego dnia nasza agencja musi wypłacić 100% dopłat. Jest to termin, który znajduje się w rozporządzeniu 2199/2003 z dnia 16 grudnia 2003 roku komisji wspólnot europejskiej. Przejdę teraz do innych działań w programie rozwoju obszarów wiejskich, czyli stopy programów, które są w biurach powiatowych. Od 1 sierpnia uruchomiono działanie pierwsze programu rozwoju obszaru wiejskich to są renty strukturalne. Działanie to ma na celu poprawę żywotności gospodarstw rolnych w Polsce jak również umożliwienie przekazania na cele poza rolnicze, a także na obniżenie w średnim wieku osób prowadzących działalność rolniczą. Na dzień 6 grudnia w biurze powiatowym agencji przyjęto 43 wnioski renty strukturalne, z czego wydano 33 postanowienia. Postanowieniem jest połową drogi, czyli my weryfikujemy, że rolnik po tej stopie weryfikacji może przekazać grunty. I otrzymano 14 zmian wniosków dotyczących przekazania użytków rolnych po otrzymaniu postanowienia, czyli rolnik otrzymuje postanowienia, składa zmiany do wniosku może przekazać swoje grunty, po czym składa zmianę do wniosku informując nas o tym, że te grunty już przekazał my weryfikujemy dalej ten proces, cały ten proces kończy się wydaniem decyzji. Od 1 września weszło w życie także następne działanie programu obszarów wiejskich, czyli wspieranie przedsiębiorstw rolnych, środowiskowych i poprawy dobro stanu zwierząt. Działanie to obejmuje 7 pakietów rolnictwa zrównoważone, rolnictwo ekologiczne, utrzymanie łąk i pastwisk. Utrzymywanie pastwisk ekspresywnych, ochrona wód i gleb, tworzenie stref buforowych i ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich. Głównym działaniem, które rozwinęło się w tym roku w naszym kraju było działanie z pakietu nr 2 czyli rolnictwo ekologiczne w naszym powiecie zostały złożone 2 wnioski z gospodarstw ekologicznych, a dlaczego tylko tyle. Dlatego, że główną przyczyną jest posiadanie przez te gospodarstwa zaświadczenia certyfikatu bądź oświadczenia o przestawieniu się na produkcję ekologiczną. Z dniem 1 września 2004 uchwalono kolejny dział portal silnych gruntów rolnych. Całym działaniem powiększenie obszarów leśnych poprzez zalesienie użytków rolnych o niskiej przydatności dla rolnictwa oraz utrzymywaniu i wzmocnieniu ekologicznych stabilności obszarów leśnych. Tutaj należy nawiązać do tego, co powiedział pan wiceprzewodniczący Błański, czyli do jednego problemu, który stanowi o tym, że tych wniosków jest na dzień dzisiejszy praktycznie nie ma w naszym biurze. W jednym z załączników, który rolnik musi złożyć do wniosku o zalesianie jest wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego bądź zaświadczenie. To się zmieniło jest zmiana do rozporządzenia rady ministrów z 20 sierpnia ta zmiana zaszła w życie z dniem 19 października. Początkowo był to wypis miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego teraz dodano zaświadczenie także zaświadczenie potwierdzające, że grunty, na których położone są działki rolne nie do zalesienia nie są sprzeczne ze studium uwarunkowań kierunkowych. To znaczy to jest rozporządzenie z dnia 19 października i nas obowiązujące. Rzeczywiście te 2 zaświadczenia obowiązują do 31 grudnia 2005 roku, czyli mówimy o tych załącznikach, które będą obowiązywały w przyszłym roku. Z tej strony gorąca prośba do rady powiatu jak również do wszystkich osób zaangażowanych w samorządach gminnych, aby te tematy w miarę możliwości rozwijać tak żeby no brali jak najwięcej rolników mogło z tego programu zalesień skorzystać. 1 lutego 2005 roku planuje się uruchomienie kolejnych dwóch działań programu rozwoju obszarów wiejskich. To jest dostosowania gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej jak również wspieranie gospodarstw nisko towarowych. Udzielania ... cieszyły się chyba największym zainteresowaniem rolników dla tego, że dostosowanie standardów no głównie ma swoje jakby odbicie czasowe dla tego, że nie spełnienie tych

standardów za 3 lata będzie powodować uniemożliwienie produkcji bądź inaczej hodowli zwierząt. Celem działania o tym, który mówi, czyli dostosowania gospodarstw rolnych jest ułatwienie dostosowań gospodarstw rolnych do standardów Unii w dziedzinie ochrony środowiska, zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt. Działanie to obejmuje następujące rodzaje standardów: wyposażenie gospodarstw rolnych w urządzenia do przechowywania nawozów naturalnych, czyli to działanie według nas jest to najbardziej działanie, które w kręgu rolników jest największym zainteresowaniem po prostu się charakteryzuje. Dostosowanie gospodarstw produkujących mleko do standardów Unii pod względem zdrowia publicznego, dostosowanie form kur niosek. Warto tutaj powiedzieć, że tym co charakteryzuje to działanie, czyli zastosowanie gospodarstw nisko towarowych jest płatność zryczałtowana. Rolnik po złożeniu wniosku dostanie 50% pieniędzy z góry, a drugie 50% dostanie po zakończeniu inwestycji, czyli np. po zbudowaniu zbiornika na nawozy naturalne, czyli na gnojówkę, na gnojownice, czyli tutaj 50% pieniędzy jest z góry. Jeżeli chodzi także o kolejne działanie, które będzie uruchomione pierwszego lub planuje się działanie, które ma być uruchomione 1 lutego 2005 roku i jest to działanie dotyczące wsparcia gospodarstw nisko towarowych. Celem tego działania jest wsparcie restrukturyzacji gospodarstw rolnych o nie wielkim potencjale ekonomicznym i poprawa konkurencyjności polskiego sektora rolnego w warunkach integracji z Unią Europejską. Przewiduje się, że wysokość płatności będzie na poziomie 5800 zł. rocznie przez okres 5 lat. Też ma to działanie głównie spowodować to, żeby te gospodarstwa nisko towarowe nie tyle przetrwały, ale się rozwijały. Oczywiście po 5 latach będą musiały wykazać się odpowiednimi wskaźnikami, której tutaj wysokiej rady nie chcę zagłębiać, ale, które będą miały odzwierciedlenie żywotności ekonomicznej tych gospodarstw. Wskazałem w tym wystąpieniu na działania pewnie najistotniejsze ze względu na ważność wykorzystania środków pomocowych z Unii Europejskiej. Polegający głównie na podniesieniu standardów i jakości ekonomicznej działalności rolniczych w naszym kraju a co za tym idzie to w naszym powiecie. Chciałbym także ustosunkować się do drugiego działania, które obejmuje nasza agencja aczkolwiek oddział regionalny. To jest sektorowy program operacyjny, czyli dawna kontynuacja Sapardu. Oczywiście nie będę państwa zagłębiał w te tajniki te sprawy merytoryczne, które prowadzimy na szkoleniach.... program operacyjny obejmujemy między innymi inwestycje w gospodarstwach rolnych, ułatwienie startu młodym rolnikom, poprawy przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych. Jakie zmiany mogą się w porównaniu to takie najbardziej istotne w porównaniu do programu Sapard. A dla osób zainteresowanych i będących w temacie Sapardu np. musielibyśmy kupić maszynę nową bądź urządzenie nowe. Tutaj nie ma takiego wymogu. Możemy kupić np. ciągnik kilku letni bądź nawet kilkunasto letni, ale jest jedno zastrzeżenie. Ta maszyna czy to urządzenie nie może pochodzić, nie może być zakupione ze środków publicznych bądź unijnych przez poprzedniego właściciela, tak. Reasumując np. nie możemy kupić ciągnika od sąsiada, który kupił go z Sapardu przykładowo. Jeżeli chodzi o nawiązanie do tego, co powiedział pan prezes Kwaśniewski. Dopuszczalna jest w sektorowym programie operacyjnym etapowość. Etapowość właśnie w działaniu poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych. To działanie głównie ma za zadanie poprawy konkurencyjności polskich przedsiębiorstw przetwórczych, tworzeniu ich racjonalizacji i wspólnych kanałów zbytu równie poprawi w jakości produktów. W tym działaniu mówi się, że na jeden podmiot czyli na właśnie przedsiębiorstwo przetwórcze może być przekazane nie więcej niż 20 mln zł, ale w tym działaniu są projekty, a na każdy projekt możemy przeznaczyć minimum 100 tys. zł co zatrudnienie przy kilku projektach działaniu, które przekroczy 10 mln zł jest dopuszczalna etapowość działań. Działaniem sektorowym programem operacyjnym zajmuje się oddział regionalny naszej agencji. My szanownych państwa radnych my jako agencja postanowiliśmy wyposażyć w materiały propagandowe dotyczące różnych zebranych działań głównie najbardziej tych istotnych, czyli inwestycji w gospodarstwach rolnych jak i również sektorowego programu operacyjnego, czyli inwestycji oraz również innych działań. Także ujęliśmy w tych teczkach w tych materiałach bardzo ważną sprawę, czyli ważną sprawę, którą chciałbym tutaj z kolei powiedzieć w nawiązaniu do wystąpienia zastępcy powiatowego inspektora weterynarii pana Ołtarzewskiego. Nasza agencja prowadzi również system

identyfikacji rejestracji zwierząt. System polegający na głównie rejestracji, znakowaniu monitoringowi przemieszczeń zwierząt. Oczywiście musimy działać w myśl ustawy weterynaryjnej, opiekujemy się po prostu może inaczej, prowadzimy nadzór nad tym przemieszczeniem zwierząt. Różnie to w naszym powiecie wygląda ten system się cały czas rozwija. Ja może przytoczę takie dane, że w biurze powiatowym agencji w Starogardzie Gdańskim zarejestrowano dotychczas 2079 siedzib sztab bydła, w której znajduje się 13500 sztuk bydła. Około 1000 siedzib stad świń, które otrzymuje się 39085 sztuk świń. Czyli widać ile jeszcze czeka nas pracy, jeżeli chodzi o głównie znakowanie trzody chlewnej o tym cały, monitoring, który tak naprawdę w skali globalnej powoduje to, że odbieramy argument naszym odbiorcom zachodnim, argument odbiorcom zachodnim naszego mięsa, że nasze mięso jest nie wiadomego pochodzenia. Właśnie to jest główny powód tej identyfikacji rejestracji zwierząt, aby w każdym momencie i w każdym czasie zlokalizować ognisko zapalne jakieś choroby wirusowej czy to bydła czy trzody chlewnej krów bądź owiec. Jeżeli są jakieś pytania to dziękuję. Oczywiście na marginesie chciałbym powiedzieć jeszcze to, że dużo tych działań w spieraniu w rozwijaniu dużej ilości tych działań pomagają nam przede wszystkim ośrodki doradztwa rolniczego. Także współpraca z niektórymi radnymi, wysokiej rady, panem radnym Błańskim, panem radnym Kuchtą, także powoduje, że na spotkaniach, w których uczestniczę w gminach dyskusja jest bardziej ożywiona po przez to rolnicy więcej wiedzy wyciągają z tych spotkań. Zdajemy sobie sprawę, że cały czas ta informacja musi być przekazywana w związku z tym też przygotowaliśmy dla szanownych gości ulotki, teczki, które informują głównie o działaniach ...jak i o identyfikacji rejestracji zwierząt. Tutaj pan kierownik referatu na pewno zajmie się dystrybucją i ze swej strony chciałbym w imieniu swoim jak i również pracownikom naszej agencji głównie biura powiatowego podziękować państwu za współpracę wszystkim tutaj zgromadzonym i życzyć miłych i wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: dziękuję bardzo. Szanowni państwo w tej debacie przewidywaliśmy zabranie głosu tylko przez przedstawicieli tylko szczebli jako szczebla powiatowego instytucji. Nie mniej pamiętamy wszyscy, że na sali są przedstawiciele agencji regionalnej. Dlaczego na to zwracam uwagę bo po ostatnim wystąpieniu jakie teraz będzie miał wojewódzki ośrodek doradztwa rolniczego można skierować i właśnie szczegółowe dodatkowe pytania właśnie do przedstawicieli tych instytucji. Tak patrzę na sali bardzo małych rolników już nam się zrobiło ale też zapraszam rolników ewentualnie jeżeli chcą zadać jakieś szczegółowe pytania. Robimy wyłom mały, bo właśnie pan Andrzej Różga zastępca dyrektora, czyli szczebel wojewódzki no zwrócił się właśnie o udzielenie głosów w dyskusji. No uważam, że tej instytucji on jest nasz właśnie no ze Starogardu czyli nie ma, życzenia chce złożyć tylko. Czyli zapraszam pana zastępcę dyrektora a później pana kierownika Rejonowego Zespołu pana Włodarczyka.

Pan Witold Włodarczyk Kierownik Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Starogardzie: panie przewodniczący, państwo radni, drodzy goście. Proszę państwa temat, który dzisiaj poruszcacie na tej radzie jest oczywiście istotny tutaj bardzo dla was ale również bardziej istotny jest dla nas z uwagi na to, w tej chwili w województwie opracowuje się program rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, który jest rozszerzeniem strategii rozwoju województwa. Dlaczego to jest tak ważne. Mamy możliwość skorzystania z funduszy. Z funduszy unijnych na właśnie ten rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich i również przetwórstwa, ale nie skorzystamy z tego, jeżeli nie będziemy mieli swojej wizji. Bo właśnie to ten darczyńca niby ta unia nie wiem czy zupełnie darczyńca, ale ten, który dysponuje tymi pieniędzmi właśnie chce mieć w tej wizji. I sądzę, że dzisiejsza sesja, dzisiejsze uwagi i wnioski, które państwo tutaj składacie będą bardzo istotne dla tej grupy osób, która opracowuje ten program. Dokonaliśmy pewnej diagnozy dla diagnozy rolnictwa województwa pomorskiego zorganizowaliśmy 4 debaty środowiskowe. Była to debata w starym polu obejmująca Żuławki, jedna była w Gdańsku na której również byli przedstawiciele powiatu starogardzkiego, jedna w Lęborku, jedna w Bytowie. I oczywiście jest wiele wniosków i uwag, które postaramy się uwzględnić, ale sądzę, że również te uwagi cenne,

które już padły i prawdopodobnie już padną będą bardzo cenne właśnie dla tego zespołu opracowującego. Dlatego mam bardzo wielką prośbę do pana przewodniczącego, żeby ewentualnie po sesji takie uwagi i wnioski przesłać do urzędu marszałkowskiego, który jest inicjatorem tych tutaj zmian. To znaczy tego opracowania. My jako wojewódzki ośrodek doradztwa rolniczego bardzo chcemy się włączyć w tą w cały ten system modernizacji i restrukturyzacji tego rolnictwa i działamy w ten sposób, żeby rolnicy byli jak najmniej obciążeni kosztami. Dla tego, też wystąpiliśmy w konkursie o środki unijne w ramach problemu Sapard nie Sapard tylko sektorowego programu operacyjnego wygraliśmy i mogę dzisiaj powiedzieć, że w przyszłym roku żaden rolnik, który przyjdzie do nas żeby wypełnić wniosek o płatności bezpośrednie nie zapłaci ani złotówki. Żaden rolnik, który będzie chciał opracować wniosek czy biznes plan gdy będzie się starał o środki unijne nie zapłaci ani złotówki. Głośne programy rolno środowiskowe rolnik nie zapłaci ani złotówki. Dlatego to od rolnika zależy w tej chwili gdzie on pójdzie, czy pójdzie do firmy o nazwie wojewódzki ośrodek doradztwa w rolniczego po poradę i żeby wypełnić mu ten wniosek czy też zdecyduje się do firmy komercyjnej, które już są i które też działają na rynku. No tam po prostu będzie musiał zapłacić. My świadomi jesteśmy tego, że w rolnictwie nie ma za dużo pieniędzy i po prostu nie chcemy ich wyciągać. Tym bardziej ja jeszcze pracując tu przed okresem referendalnym mówiłem, że rolnikom nie powinno się pogorszyć i było by niemoralne z naszej strony, gdybyśmy jeszcze teraz brali od rolników z tego tytułu opłaty. Proszę państwa co się stało w rolnictwie po wejściu do unii europejskiej, no dużo się stało. Przeprowadziliśmy pewną kalkulację, czy rolnicy zyskali czy rolnicy stracili. Uwzględniając oczywiście wzrost cen, uwzględniając i vat, uwzględniając również to, że rolnicy nie mają bonów paliwowych. Proszę państwa w zależności od rejonu, na konkretnym przykładzie na Kaszubach gospodarstwo 20 h, które sprzedawało w poprzednim roku 60 tuczników, żyto, miał chyba 6 krów, już nie pamiętam dokładnie i okazało się, że to gospodarstwo zyskało 8 tys. żywej gotówki na tych zmianach, chodziło o dopłaty bezpośrednie. Wzięliśmy sobie hipotetyczne gospodarstwo na Żuławach – 20 h, które uprawia pszenicę i uprawia rzepak i żeśmy to przeliczyli i nie ma produkcji zwierzęcej i to gospodarstwo traci 4 tys. Ale to powoduje, że rolnicy na Żuławach muszą zacząć myśleć ekonomicznie i zupełnie inaczej sytuacja wygląda gdy on np. zaczyna uprawiać buraki cukrowe, a więc ta relacja już się zmienia.. Skończył się czas takiego, że tak powiedzmy rolnik zasiał, zebrał, coś wychował, sprzedał i jakoś to mu się zamknęło, nie, teraz żeby myśleć o większych pieniądzach po prostu trzeba kalkulować, i po to, żeby kalkulować to jesteśmy my. Mamy swoich pracowników w każdej gminie, jesteśmy do dyspozycji rolników i nie trzeba nas szukać. Ostatnie wydarzenia, tu chyba już mówił pan poseł i prezes Izby, potwierdził to, że jesteśmy chyba potrzebni. Przyjechałem tu nie tylko po to, żeby mówić o restrukturyzacji rolnictwa. Wspominaliśmy tu o Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. 22 października została uchwalona ustawa o jednostkach doradztwa rolniczego i w tej ustawie zapisano, że minister na wniosek, po zaciągnięciu opinii wojewody ustali siedzibę ośrodka. No i cały czas mówił, że to będzie Gdańsk, ale w pewnym momencie powiedziano, że będzie Stare Pole. No i my wystąpiliśmy do naszych znajomych z samorządów, do rolników z prośbą o poparcie, i dla mnie kocięwiaka jest to zaszczytem, że pierwszym starostą, który nas poparł był Starosta Starogardzki. Pierwszymi wójtami, którzy nas poparli w naszych dążeniach to byli wójtowie i burmistrz z Powiatu Starogardzkiego. Pierwsze dziesiątki podpisów rolników to były z Powiatu Starogardzkiego. Mimo niejasnego stanowiska Pomorskiej Izby Rolniczej Zarząd Powiatowej Izby Rolniczej w Starogardzie wyraził się jednoznacznie, mimo, że partia polityczna Polskie Stronnictwo Ludowe nie zajęło stanowiska jako takie Organizacja Starogardzka zajęła stanowisko, Gminny Związek. Nie wiem, no nie chciał bym tu nikogo pominąć. Ja jako mieszkaniec Starogardu byłem dumny, że właśnie stąd pierwsze wyrazy poparcia i tutaj dzisiaj chciałbym wam za to bardzo podziękować. Nawet dzisiaj nie spodziewałem się, że pan radny Pepliński również wystąpi z wnioskiem o poparcie. Dziękuję panu bardzo. Nie była by moja wypowiedź skończona gdybym nie powiedział, kto był moim promotorem na szczeblu krajowym. Zaraz zwróciłem się do kogo, do naszego posła Edmunda Stachowicza, który bardzo się zaangażował w tą całą kampanię, był naszym przewodnikiem po Warszawie i to dzięki niemu

również udało nam się doprowadzić do takiej sytuacji jaka jest. Nie wiemy dzisiaj jaką decyzję podejmie Minister, no jest to nieoficjalna decyzja, ale dopiero jak podpisze rozporządzenie, nie mniej wszyscy bardzo dużo zrobiliśmy. Na koniec coś takiego: kilka dni temu byłem w Warszawie, byłem umówiony właśnie z posłem Edmundem Stachowiczem i mieliśmy się spotkać z innymi posłami, i spotykamy się w małym pomieszczeniu i siedzi poseł E. Stachowicz z SLD, siedzi poseł Klocke, siedzi poseł Kalinowski, Mojeszowicz, z LPR-u ktoś z PIS-u. Oni się nie kłócili, oni się uśmiechali i zastanawiali się jak nam pomóc w jednej słusznej sprawie. Edku dziękujemy Ci bardzo. Tych 14 posłów pomorskich podpisało list do Ministra Olejniczaka. Za nami wstawił się oczywiście pan marszałek Pastusiak, pan marszałek Oleksy i wielu naszych innych przyjaciół z naszego województwa, dlatego niezmiernie mi jest miło, że mogę być dzisiaj tutaj i wam wszystkim podziękować i jednocześnie życzyć wszystkim Wesołych Świąt.

Pan Jerzy Komorowski Kierownik Referatu Rolnictwa: tutaj takie wyjaśnienie dla radnych, o tym problemie co pan wspominał strategia województwa, nowelizacja czy uzupełnienie. Chcę poinformować, że Starostwo Powiatowe w Starogardzie Gd. włączyło się czynnie w opracowanie zmianę, nowelizację, różnie to można nazywać poprzez właśnie wystąpienie do gmin, aktualizację danych, czyli tutaj w tym temacie ściśle współpracujemy.

Witold Włodarczyk Kierownik Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Starogardzie Gd.: chciałbym przedstawić działania naszego Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego pokrótce w tym roku, które prowadziliśmy i prowadzimy. Na rzecz rolników tu Powiatu pracuje nas 13 osób, w tym główny Specjalista doktor Gerard Kuchta, który wspiera nas swoją wiedzą, doświadczeniem, ale niestety on obsługuje też jeszcze 3 sąsiednie Powiaty. W naszej grupie znajdują się 3 specjalistki Miejskiego Gospodarstwa Domowego oraz 8 doradców typowo rolnych. Wszyscy pracownicy, może to i dobrze może i źle posiadają bardzo duży staż zawodowy w doradztwie, najstarszy ma chyba 10 lat, a są i tacy, którzy mają około 30. W okresie trzech kwartałów przeprowadziliśmy na plan 76 szkoleń, zrobiliśmy 53, w tej chwili plan jest już przekroczony, w tej chwili mamy około 85 i jeszcze trwają. Przeprowadzono 10 kursów, w tym 9 kursów z tzw. ochrony roślin, tzn. stosowanie środków aparaturą naziemną, co jest niezbędne w obecnej sytuacji, ponieważ każdy rolnik co 5 lat, to się zmienia ta sytuacja, i raz się mówi, że te kursy będą na stałe obowiązywały, raz, że co 5 lat musi przejść takie stosowne przeszkolenia, oprócz tego, że musi mieć atest na opryskiwacz, bo inaczej kolega Marcin tutaj później może konsekwencje wyciągać jak rolnik nie będzie miał przeszkolenia. Przeszkoliliśmy 740 rolników. W akcji wypełniania wniosków osobiście wypełniliśmy dla rolników 33,8 % złożonych wniosków. Przykro o tym mówić, bo wielu rolników ma trudności z pisanem, taka jest rzeczywistość. W tej chwili oprócz tego wspólnie z agencją pełniliśmy dyżury na wsiach żeby rolnik miał bliżej do nas, do tego punktu, żeby nie musiał jechać do Starogardu i prosić o wypełnienie. Mieliśmy na wsiach dyżury wspólnie z kolegami z agencji i z przedstawicielami niektórych banków. Jeśli chodzi o wykorzystanie Sapardu, tego programu Sapard nasi ludzie zrobili 17 wniosków, tylko 17 wniosków na powiecie. Ale to wiąże się niestety z brakiem środków. Tam trzeba najpierw mieć środki, żeby dostać dopłaty, a różnie to było z tymi kredytami pomostowymi, zresztą to moi przedmówcy mówili. Dla niektórych rolników te kredyty są wprost za drogie, co się im oferuje. Złożono też już 12 wniosków na ułatwienie startu młodemu rolnikowi. Obecnie duże zainteresowanie rolników jest budowa płyt, tylko niestety ten program się opóźnia, służymy wszelkimi informacjami, adresami firm, które sprzedają tanio w miarę plany tych płyt, plany budowlane, żeby nie musieli prywatnie dawać robić, bo to przekracza 4, 5 – krotnie. Pierwsze warsztaty się odbyły, miałem właśnie przed chwilą telefon na temat pozyskiwania dopłat z programów rolno-środowiskowych. Naprawdę z tych programów rolnik jakby się trochę przyłożył to może uzyskać do hektara dodatkowo pieniądze. To są niby nieduże pieniądze, bo przy takim programie rolnictwo zrównoważone to może 160 zł do hektara dostać dodatkowo dopłaty. Ale kto się decyduje na gospodarstwo ekologiczne to w niektórych wypadkach może do hektara dostać 1800 zł dopłaty. Tak że w każdej gminie będziemy przeprowadzać takie warsztaty szkoleniowe żeby zapoznać naszych szanownych rolników. Tym bardziej, że 3 gminy starogardzkie są w tzw. strefach „kredytowych”, gdzie wszystkie te programy rolno-

środowiskowe obowiązują.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: na Konferencji Regionalnej Odnowy Wsi Pan dyrektor szpitala, który ma już odzew, chciałem się zwrócić do wszystkich rolników z naszego powiatu oczywiście do tych co mogą, przedsiębiorstw przetwarzających produkty spożywcze, hurtownie, oto, aby w trudnej sytuacji szpitala zabezpieczyli produkty dla kuchni, bo z tym jest problem, aby można rozważyć taką pomoc, my takim apelem będziemy się zwracać przez różne instytucje i stowarzyszenia. Wczoraj również było takie spotkanie, gdzie poprosiliśmy z wicestarostą na spotkaniu w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, również różne partie polityczne i chcemy potraktować jako wyzwanie nas wszystkich i powołaliśmy dwóch koordynatorów tej pomocy. W Starostwie jest to p. Lila Dzienniak (telefon 5630947) jak również p. Ewa Sala (telefon 5633560), również może być bezpośrednio do pani, która zajmuje się zaopatrzeniem w szpitalu Majewska Regina 5624821, to wszystko podamy, bo również chciała podziękować prasie i dziennikarzom, że również ten apel będą rozpropagowywać, chodzi o to żeby była to była taka ciągła przez pewien czas pomoc. W dniu dzisiejszym już pewne produkty poszły już do szpitala, więc ten odzew jest i dziękuję w imieniu dyrektora szpitala, również to co powiem na dzisiaj, że jest możliwość partycypacji poprzez mleko, mamy uzgodnione z panem prezesem spółdzielni, jeżeli rolnicy z deklarują tam litr czy dwa na rzecz szpitala to spółdzielnia będzie przekazywać, również z przetwórcami żywności, jeżeli rolnik będzie chciał oznaczyć, czy jakoś w kilogramach jak odstawia tucznika lub część, również i Czarny Las i firma Herold wyraziła taką chęć przekazywania za darmo oczywiście – to będą usługi dla szpitala, również Młyn w Zblewie może mąkę przekazać jako mienie podarowanego zboża, jak również piekarnia, a na razie deklaracja jest jednej tej w Kokoszkowach, nie pamiętam nazwy, Alfar, również w formie pieczywa, to tyle takich informacji również zwrócę się i to za pośrednictwem naszej sesji i to do wszystkich wójtów, aby również uczestniczyli w koordynacji i zbieraniem tej pomocy. Dziękuję.

Dalszą część obrad XXII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego prowadził Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Starogardzkiego pan Wiesław Wrzesiński.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: Dziękuję bardzo. Proszę pan Starosta Chyła.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki : szanowni państwo z taką przyjemnością słuchałem tej dyskusji i muszę powiedzieć, że napawa optymizmem i można spokojnie stwierdzić że: w Polsce może coś się udać. Tudzież zbudowała się wokół rolnictwa to jest jakimś sukcesem i tak myślę po kolei. Myślę, że przedsiębiorcy mogliby pozazdrościć takiego samorządu rolnikom jak stanowi Izba Rolnicza. Izba Rolnicza naprawdę na każdym szczeblu dba o interesy rolnika. Tutaj nasz prezes Kolaska jest to Wiceprezes Wojewódzkiej Izby wspaniale i przyjemnie się współpracuje z takimi ludźmi i myślę że ta współpraca przebiega dobrze. Mamy takie szczęście w tych ostatnich latach, że nasi ludzie, czyli nam przyjaźni pracują w różnych instytucjach wokół rolnictwa. Zasługi ODR dla rolników są znane od dziesiątków lat, ODR przetrwał i ma swoje miejsce w tych warunkach w Unii. Bardzo dobre kontakty prze Pana Andrzeja Różgę – wicedyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, też na pewno nam tutaj służą. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, naprawdę też agencja przyjazna i też w porozumieniu z powiatem, bo pomogła też tym rolnikom wypełniać wnioski, a pan Nowak jest człowiekiem naprawdę na właściwym miejscu. Agencja Nieruchomości Rolnych jest p. Smardzewski aktualnie wicedyrektorem. To co zrobiono w Wolentalu to co się planuje robić w innych PGR –ach tzn. częściowo dzielić i sprzedawać dla rolników tj. naprawdę ten właściwy kierunek. Tak samo Agencja Rynku Rolnego i tu podamy osoby z nim współpracujące: p. dyrektor Drag tu obecny, też nasi rolnicy nie mieli problemów ze zbytem bynajmniej płodów rolnych co do cen to jest inna sprawa. Także naprawdę w Polsce, czy powiecie może coś się udać i to co się wokół rolnictwa dzieje to potwierdza. Dziękuję serdecznie. Przepraszam bardzo ja jeszcze chciałbym serdecznie podziękować osobom z tych wszystkich instytucji wymienionych za współpracę i życzyłbym sobie aby współpraca się dalej tak układała jak w ostatnich dwóch latach,

że tak powiem. Dziękuję serdecznie.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuję bardzo, do głosu zgłasza się pan dr Kuchta. Proszę bardzo.

Pan Gerard Kuchta Radny RPS: proszę państwa chciałbym być fair wobec gości, wobec tego pozwoliłem sobie tutaj z przodu. Zdaję sobie sprawę z tego, że temat jest już mocno nadszarpnięty czasowo nie mniej jednak radni raz w roku myślę mogą i goście również raz w roku mogą podebatować nie tylko wysłuchać, ale podebatować na tematy rolnictwa, chociażby z prostej przyczyny, że jesteśmy, należymy do grona powiatów ziemskich o największej strukturze, chociażby obszarowej. Ale tych argumentów jest znacznie, znacznie więcej. Proszę państwa materiały, które dostarczono państwu dzisiaj do tej debaty oraz ta mnogość wystąpień no szczególnie u radnych, którzy nie pałają się na co dzień problematyką rolnictwa, chociaż jest takie powiedzenie, że na rolnictwie się każdy zna, mogą być no częściowo zagubieni, mogą mieć wyobrażenia powiedzmy bardzo rozkojarzone. Chciałbym przede wszystkim z tego wszystkiego, jeżeli mi się to uda w imieniu komisji rolnictwa zebrać, co my jako samorząd powiatowy, a i samorząd gminny, samorządy gminne dołożyć do tego wszystkiego i czym powinniśmy zajmować się przyszłościowo ewentualnie wnieść do tej strategii, o której mówił przed chwilą Pan dyrektor Różga. Proszę państwa materiał dostarczony jest bardzo skondensowany, wypowiedzi bardzo uszczegółowiły szereg spraw związanych z tym materiałem. Proszę państwa myślę, że można z tego wszystkiego wysnuć obraz, że mamy szereg mocnych stron jeżeli chodzi o nasze powiatowe rolnictwo przede wszystkim duże zasoby ziemi rolniczej jest to ciągle około 0,5 hektara na statystycznego mieszkańca powiatu. Są regiony kraju, gdzie jest znacznie tego mniej nie mówiąc już o Unii Europejskiej, gdzie średnia jest 0,26 na statystycznego, a są takie kraje, gdzie jest 0,14 i też sobie elegancko radzą. Więc tutaj u nas jest to poważny atut, że my ciągle z tą ziemią będziemy mogli wiele spraw zdziałać, o czym za chwilę. Proszę państwa mamy duży procent młodych rolników jest to potężny atut, bowiem młody człowiek podejmuje decyzje, jest otwarty na wiedzę, jest on otwarty na wiele spraw, które dzisiaj szczególnie są potrzebne, dalej atutem naszym jest ekspresywny charakter produkcji, który dawniej w latach żeśmy traktowali z przymrużeniem oka, że to ktoś ekspresywnie produkuje, dzisiaj produkcja ekspresywna przy mniejszym nakładzie środków produkcji, przy mniejszym nakładzie nawozów, środki ochrony roślin itd., będącą prawie że ekologiczną, jest wielkim, naszym powiatowym atutem. Dalsza sprawa, proszę państwa, wypowiadały się tutaj firmy przetwórcze i to jest też nasz atut powiatowy, że wiele tych firm, może nie wiele, ale że sporo tych firm jeszcze się ostało, mają niezły poziom ekonomiczny, funkcjonują i jest to gwarancja dla naszych rolników, dla naszego rolnictwa, że mają z kim współpracować, że mają dla kogo produkować. Oczywiście, mamy szereg słabych stron, tą słabą stroną, powiedziałbym, że jest przede wszystkim to, że w gospodarstwach naszych jest mało kapitału. I co, druga sprawa się z tym wiążąca, kapitał ten właściwie głównie jest tylko w gospodarstwach, czyli z tego wynika, że gospodarstwa nasze w ogóle, może prawie że, nie mają udziału w firmach przetwórczych poza mleczarnią; firmach skupowych itd., itd. o czym to świadczy? – że nasz rolnik jest bezbronny wobec tych firm, bowiem te firmy dyktują poziom cen, poziom dostaw, poziom kontraktów itd., itd. nie rządząc tam, nie będąc tam udziałowcem praktycznie nie ma się na to wpływu. Podam państwu tylko jeden przykład. We Francji 70 % powierzchni składowej zbóż jest w rękach rolników. Jak rolnicy mogą właśnie tam sprawy wygrywać. Wielką słabością w naszym powiecie jest fakt nie zorganizowania rolników. Jest kilka grup na papierze funkcjonujących. Jedna grupa: Zrzeszenie Producentów Trzody, które ruszyło od pół roku, no, zamierza, zmierza w kierunku takim, żeby wspólnie coś robić. Jest to jaskółka, ale generalnie każdy sobie rzepkę skrobie i wobec tego, jak sam palec wobec wielkiego potencjału skupowego, wobec wielkiego potencjału przetwórczego jest, jak powiedziałem, działanie samotne. Dalej, wielką w naszym tutaj terenie, bo nie wszędzie, słabością jest to, że praktycznie po wielu latach liczenia na miasto wieś dzisiaj na miasto liczyć nie może. Miasto nasze ma sporo, same sporo kłopotów, samo sporo problemów z miejscami pracy itd., itd. nie będę tutaj tego omawiał, państwo doskonale wiecie, i w związku z tym wieś może liczyć dzisiaj tylko na siebie, wieś może liczyć tylko na siebie, ten mój dalszy wywód właśnie w

tym kierunku by poszedł. Proszę państwa, mówiono tutaj, że na wsi dzisiaj jest dobra atmosfera i podawano przykłady, że ponieważ ta atmosfera wynika przede wszystkim z tego - przed wstąpieniem do Unii myśmy podawali symulację nie tylko ośrodki doradztwa, ale instytuty itd., itd., że nie będzie najlepiej, że Unia zaleje nas tanią żywnością, że będą trudności ze zbytem itd., itd., itd. doprowadzaliśmy rolników, no, do białości, do białej gorączki, proszę państwa, póki co, się te sprawy nie sprawdziły, wręcz jest odwrotnie - o którym mówi tu Prezes mleczarni - mleka zaczyna brakować, cielęta się tzw. mokre skupuje tzn. tuż po urodzeniu się te cielęta się skupuje itd., itd., jest dobra cena trzody i wiele spraw porządnie się kształtuje. To powoduje, proszę państwa, znaczące uśpienie. Tutaj Prezes Kolaska użył takiego sformułowania. Proszę państwa, do autentycznej konkurencji w naszym rolnictwie dojdzie, do autentycznej konkurencji dojdzie. A co oznacza konkurencja? Konkurencja oznacza dwa słowa: być lepszym. Być lepszym, pod jakim względem? - pod względem ilości produkcji, pod względem jakości tej produkcji, pod względem ilości systematycznych dostaw, pod względem - to co mówił lekarz BISU tutaj - zdrowotności, standardów ochrony środowiska, itd., itd. A więc, te rzeczy będą powodowały wielką konkurencję i te rzeczy będą naszym rolnikom spędzały sen z oczu, z, i nie tylko. W związku z tym, ta atmosfera, o której tutaj mówiłem, w miarę w tej chwili porządna, w miarę taka spokojna, myślę że będzie niebawem się na, na - jak by to powiedzieć - zaostrzała, bowiem będzie trzeba tej konkurencji autentycznie stawiać czoła. Rolnictwo będzie się musiało modernizować. Są na to środki, mówiono tutaj o tym, będzie to wymagało od rolników, naszych rolników znaczącej aktywności. Proszę państwa, dojdzie do znaczącego, mówi się tu o wizji, jakiejś tej wizji, myślę że wielu naszych rolników i działających w naszym rolnictwie tę wizję jakąś posiada. Chciałbym ją dosłownie w kilku zdaniach również przedstawić. Dojdzie, proszę państwa, do znaczącego rozwarstwienia gospodarstw, dwa bieguny, umocnią się gospodarstwa wysokotowarowe i będzie również przyrastało tych gospodarstw socjalnych, której już dzisiaj również, mamy tego ok. 40 % a dojdzie - moim zdaniem - do ok. 50 % naszych gospodarstw na 3400 zarejestrowanych, które przestaną opierać w rolnictwie, gospodarstwa będą te spełniały wyłącznie funkcję socjalną. Dla znaczącej grupy rolników w gminach tzw. priorytetowych: Osiek, Kaliska, Osieczna, Czarna Woda, będzie znacząca szansa pójście w programy rolne środowiskowe, w ekologię. Dla tych rolników, którzy dzisiaj praktycznie nie wiele mogą w rolnictwie już dzisiaj działać, jest to autentyczna szansa. I tutaj jest pole do działania samorządów wszystkich szczebli i dla ośrodków doradztwa, i nie tylko, żeby właśnie, to jest ok. 1000 rolników w tych gminach - wiadomo, że nie wszyscy skorzystają - żeby mogli z tych dobrodziejstw skorzystać. Dalej, no, można dzisiaj już powiedzieć z czego żyją gospodarstwa nietowarowe. Proszę państwa, gospodarstwa nietowarowe żyją dzisiaj z renty mamusi, z renty tatusia, z dziadka, itd., itd., itd. żyją z czarnego rynku pracy, czyli pracują na czarno itd., można tutaj tych przykładów bardzo dużo podawać. Instytut Ekonomiki Rolnictwa podaje, że zaledwie 25 % rolników - w naszym powiecie jest to podobnie - 25 % gospodarstw uzyskuje czyste dochody z rolnictwa, 75 % zatem, uzyskuje dochody z poza rolnictwa. Te przykłady, które tutaj mówiłem, które to rolnictwo uzupełniają. Proszę państwa, trzeba się liczyć z tym, że będzie ubywać osób utrzymujących się z rolnictwa. W roku 96 Powiatowy Urząd Pracy podawał, że z rolnictwa naszego, w naszym powiecie utrzymuje się 14.000 osób. W 2000 roku PUP podał już 8000 osób, że się utrzymuje. My na dzisiaj szacujemy, że jest to 6800 osób i myślę, że w 2010 roku, czyli to już jest za 5, 6 lat, będzie to ok. 4000 osób, i to jest, proszę państwa, wyzwanie, i to jest wyzwanie dla samorządowców wszystkich szczebli, żeby dać szansę zarobkowania tym osobą, które z rolnictwa będą odchodziły. To powinno spędzać sen z, właśnie, z powiek wszystkim samorządowcom, wszystkich szczebli. Nawiasem mówiąc, na tę sesję zaproszeni byli wszyscy naczelnicy, przewodniczący komisji rolnych z wszystkich gmin itd., itd. Nie wiem, zdaje się pojedyncze osoby są. Myślę, że to jest właśnie wyzwanie, to są sprawy do wszystkich strategii i działań co z tymi osobami, aby im zapewnić również godne życie. Moim skromnym zdaniem, zajdzie potrzeba przekwalifikowania tysiąc, półtora, może do 2000 osób, aby właśnie te możliwości zarobkowania, inne, tym ludziom dać. Dalsza sprawa, proszę państwa, będzie ubywać ziemi rolniczej. Mówiono tutaj, że ziemia ta pójdzie pod zalesienia, pod budownictwo, pod

rekreację, pola golfowe i to jest wielka sprawa, nie się co obawiać, ziemi mamy dużo ciągle, powiedziałem, 0,5 ha na statystycznego starogardzianina. I, jest to szansa dla wielu gospodarstw, że tę ziemię będzie mogło w sposób, no, możliwie wysoki sprzedać, przeznaczyć ją na te formy zagospodarowania. Na wieś przybędą inwestorzy, ale nie przybędą sami, my, jako samorządowcy musimy, właśnie, przyszłym inwestorom tę możliwość sprawić, powinniśmy im to ułatwić zachęcić, żeby zechcieli właśnie określone tereny wybrać. Z tego wszystkiego – bo nie będę dalej rozwijał – proszę państwa, wyłania się jeden obraz, że na naszym powiatowym obszarze, na naszym powiatowym obszarze wiejskim będzie coraz mniej rolnictwa, a będzie coraz więcej wsi, i to myślę, że w przyszłych działaniach poszczególne jednostki samorządu będą miały na uwadze. Proszę państwa, dzisiaj, bo my tutaj ciągle mówimy o rolnictwie, ale powinniśmy mówić o całej wsi. Rolnictwo jest dzisiaj elementem tylko wsi. Ten udział rolnictwa w dochodowości całej wsi spada i on będzie permanentnie spadał, o czym tu przed chwilą już mówiłem, a więc powinniśmy mówić o obszarach wiejskich. Jest wielki temat rozwoju w ogóle wsi, rozwoju wsi. Wielu wójtów dzisiaj mówi, że ich nie interesuje rolnictwo, ich interesują mieszkańcy wsi, i coś w tym jest, praktycznie gminy dzisiaj rolnictwem się nie zajmują. My, jako powiat, też – Starostwo przecież ma w swojej kompetencji nie wiele spraw – nie mniej jednak z roku na rok, chociażby przez fakt, żeby zaistnieć w rolnictwie i na obszarach wiejskich, ten rodzaj kompetencji Starostwo sobie poszerza. Jest to wielka sprawa, o tym, o którym chciałbym jeszcze dwa zdania powiedzieć. Proszę państwa, obszar wiejski doznał w ostatnich latach wielkiego skoku cywilizacyjnego, o czym niejednokrotnie już mówiono, jeżeli chodzi przede wszystkim o infrastrukturę, a więc telefony, woda, kanalizacja, drogi itd., to jest ten wielki skok cywilizacyjny. Jeszcze do niedawna wicmy, we wsi był jeden telefon i na tym koniec. W szybkim tempie na wsi są na to dowody – przybywa wykształconej młodzieży. Z tą młodzieżą różne rzeczy się będą działy. Nic mniej jednak, dzisiaj większość rolników nie chowa swoich dzieci w gospodarstwie – będziesz tu pracował – ale właśnie inwestuje w swoje dzieci, w swoją młodzież i wykorzystuje te możliwości, żeby dać argument w postaci przynajmniej dobrego wykształcenia. A więc, na wsi będą mogły powstawać usługi, które będą zaspokajały ambicje tych młodych ludzi, ale i na pewno ci młodzi ludzie, kiedy wieś będzie martwa, kiedy wieś będzie nie dawała szans będą po prostu wieś opuszczali, będą więc opuszczali. Wielkim tematem jest dla nas wszystkich, działających na rzecz rolnictwa, jak podnieść atrakcyjność wsi, żeby na wieś przybywali bogaci mieszczanie, turyści, inwestorzy, żeby tu chcieli zostawiać pieniądze. Jest wielkie hasło, jak wiemy, że w naszej wsi będą się rozwijać turystyka, agroturystyka. Cały świat rzeczywiście żyje z turystyki, proszę państwa, nic mniej jednak ta turystyka nie robi się sama i jest tutaj właśnie wielki temat do działania. Dzisiaj wielką bolączką tych kwaterodawców, których mamy, a mamy ich tam szesćdziesiąt, a łącznie ok. stu kilku, oni wszyscy „tutyskuja”, że tych przybywających do kwater agroturystycznych ciągle mało, jest ciągle mało. Bowiem dziś turysta ma wielki wybór. Umiejętność prowadzenia dziś kwatery to jest wielka umiejętność, bardzo wielka umiejętność, a równocześnie turysta musi mieć obfitość atrakcji. Jeżeli wieś jest martwa, jeżeli najbliższy teren jest martwy, jeżeli niewiele jest propozycji, no widać tutaj, z tą zachętą jest różnie. Proszę państwa jest taki temat: odnowa wsi. Przeskakując już w tej chwili. Ta odnowa wsi, która do tej pory była realizowana w ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi i ten program odnowy wsi był wspierany z kontraktu wojewódzkiego, w wielu gminach są tutaj bardzo wspaniałe rezultaty. Państwo otrzymaliście publikacje, ponieważ 25 odbyła się konferencja na ten temat, myśmy to podsumowali, nawet niektórzy otrzymali tam odpowiednic wyróżnienia itd., itd. Okazuje się, że przy dobrym zaangażowaniu, a przede wszystkich gmin – władza ma to do siebie, że władza musi być sama aktywna, ale władza musi też aktywizować społeczność lokalną – więc tam gdzie się tak to dzieje, to są rezultaty wspaniałe i te wsie zostały uhonorowane, i mają nicsamowity potęg. Natomiast są takie gminy, proszę państwa, gdzie ani jedna wieś nie wystartowała, ani jedna wieś nie wystartowała w tym programie, a możliwości były i dalej są możliwości duże, bo dzisiaj ze środków unijnych wieś, na odnowę wsi może skorzystać do 450 tys. złotych. Wójt Kalisk, którego tu przytoczę jest no bardzo, jakbym to powiedział, pozytywnie zakrecony w tej problematyce odnowy wsi, powiedział tak: No, proszę Pana, na wieś jak się włoży 10 tys. złotych

to już to widać, a coś dopiero takie pieniądze do 450 tys. Ale no, trzeba się przy tym napracować, trzeba się nachodzić i trzeba przede wszystkim – za chwilę o tym jeszcze dwa zdania tylko – jest potrzebna aktywność. Ten proces odnowy wsi, najogólniej mówiąc, jest to ruch, proces stałego podnoszenia poziomu życia mieszkańców. Wieś, co najbardziej istotne staje się tutaj podmiotem działania i nawet takie przesłanie się snuje, że praktycznie tej odnowy wsi nie będzie tam, gdzie wieś tego nie pragnie – a więc, aktywność i jeszcze raz aktywność. Kończąc. Zadania dla samorządów, które tu może przydadzą się do tej strategii, jak powiedziałem, w materiałach czytamy, że Starostwo podjęło szereg inicjatyw, podejmuje je coraz bardziej, jest tam bardzo szczegółowo na ten temat napisane – w tej chwili wchodzi tzw. pilotażowy program Lider Blues, gdzie całe społeczności lokalne mają możliwość zaistnienia – Starostwo też tutaj to zainicjowało – więc są te pozytywy, ale myślę, że jest tego pola do aktywności, znacznie, znacznie więcej. Jak powiedziałem, środowiska lokalne, no, muszą być aktywizowane. Potrzebni są, proszę państwa, liderzy. Największą sprawą, najtrudniejszą sprawą jest dzisiaj wykrzesać liderów, bo ci którzy starzy byli wymarli, gdzieś tam poszli w odstawkę, nie chce się im już, albo zostali w najzwyczajniejszy sposób obśmiali. Dzisiaj jest potrzeba liderów, że ten zaczyn, ten ferment społeczności lokalnej musi się zacząć i ten lobbing, jeżeli nawet gmina jest niechętna, lobbing jednej, drugiej wsi spowoduje, że wreszcie gmina, która tak jak tam dryfuje – jak ja to określam – obudzi się i ten program realizacji tej odnowy się tam zacznie. Uważam, proszę państwa, że istnieje pilna potrzeba szerszego włączenia w samą problematykę rozwoju wiejskich, obszarów wiejskich Stowarzyszenia Rozwoju Powiatu. Takie Stowarzyszenie Rozwoju Powiatu u nas funkcjonuje. Jest Pan Prezes Jerzy Komorowski. Myślę, że trzeba większego włączenia, trzeba przystąpić do przetargu na środki na wszystkie sprawy związane z rozwojem wsi, na wspieranie agroturystyki, na wspieranie produkcji żywności ekologicznej, na wspólną promocję terenów wiejskich, wreszcie – co na niektórych spotkaniach wiejskich się mówi – żeby wykreować produkt lokalny, który by również stanowił swoistą promocję, ale by dawał również formę zarobkowania i cała infrastruktura wiejska, która mogłaby być przez to Stowarzyszenie inspirowane. I to co powiedziałem tam wcześniej, że na przestrzeni najbliższych lat z rolnictwa odejdzie tych tysięcy, półtorej, do dwóch – tu wizje trudno tak snuć – osób, a więc potrzebna jest mówi się, mamy nawet w planach Stworzenie Centrum Edukacji Dorosłych, które by właśnie uzbrajało tych ludzi, odchodzących z rolnictwa, w odpowiednie kwalifikacje, żeby ci ludzie stawali się atrakcyjni na rynku pracy. Reasumując, proszę państwa, to jest stara prawda, nasze wsie, nasze rolnictwo potrzebują dużych pieniędzy, takich pieniędzy nikt nie jest w stanie dostarczyć. Wiele spraw można zrobić, wykonać, sporządzić w formie bezinwestycyjnej i wiele wsi to pokazuje, że w tej formie inwestycyjnej można coś zrobić. A więc, proszę państwa, potrzebna jest aktywność rolników, potrzebna aktywność mieszkańców wsi i potrzebna aktywność samorządów i powiatowego, i gminnych. Dziękuję.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: Dziękuję bardzo. Proszę, Pan Radny Zieliński.

Pan Jan Zieliński Radny RPS: Chciałbym może nawiązać do mojego przedmówcy i chciałbym może wywołać sygnał tego co nas będzie czekać, bo jak nasze rolnictwo ma tyle atutów, zdrowe, po prostu nie zanieczyszczone środowisko, ale już idą sygnały, że na teren Unii wchodzi żywność modyfikowana, uprawy itd. są już regiony w Polsce podkarpacki, małopolski, który po prostu już, no, po prostu zabronił na swoim terenie wprowadzania tych roślin, wprowadzania produktów, czy jak te programy teraz są, nasze dziedzictwo kulturowe, regionalne itd. nie będzie to nasza w ogóle rodzima produkcja żywności itd., jeżeli będą to produkty genetyczne. Może to nie jest na dzisiaj sprawa, żeby to wszystko się tym zająć, ale może taki sygnał wywołać, żeby po prostu zająć się w następnych sesjach, albo jakąś debatę zrobić – może najpierw szybko Komisja Rolnictwa – aby tym sygnałem tej żywności modyfikowanej się zająć, bo na razie mamy czyste ogródki itd. bo jak sobie kozła do ogrodu wpuszczymy to będzie za późno, bo pyłki roślin krzyżowych, może nawet wiatr, owady przeniesie do 20 km i wtedy będzie załatwione to nasze rolnictwo ekologiczne, które w tej chwili tu raczkuje, ale już będą problemy z izolacją przestrzenną itd. – to jest temat do dyskusji, do jakiejś dalszej debaty, może przyszłościowo, ale radził bym tym problemem się zająć. Dziękuję

bardzo.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS: szanowni radni, nie chciałbym tutaj nawiązywać bezpośrednio do pana doktora Kuchry, że on tutaj bardzo obszernie przedstawił to nasze rolnictwo indywidualne, ale chciałbym pokrótce nawiązać, że po to żeby zostawili pieniądze co bogaci, to również musi pójść poprawa tej infrastruktury na wsi i tutaj, o ile w pierwszym rozdaniu dotyczących pozyskania środków Unii Europejskiej Sapardu, to samorządy w miarę uzyskali te środki, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że już po trzech pierwszych konkursach w ramach tzw. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego a 2004 – 2006 rok, złożono łącznie 283 wnioski i tutaj obawy, że samorządy nie są finansowo przygotowane za przyszłe inwestycje okazały się bezpodstawne. Powodem tego jest to, że np. i w priorytecie takim jak 3,51 lokalna infrastruktura edukacyjna sportowa, koszty projektów złożonych aż ośmiokrotnie przekroczyły ilość unijnych środków w ramach właśnie tego sporu. Do podziału było 14 mln 724 złotych w związku z złożoną na kwotę 120 mln zero tam siedemset złotych. Chęć powiedzieć, że niewielki jest tutaj udział powiatu, bo powiat złapał się tylko w dwóch na dzisiaj, w tym po prostu, projektach, ale większość niesręty zabrało trójmiasto. I, chcę powiedzieć tak, w ogóle w działaniach jeden – dwa, gdzie było największe zainteresowanie, to proszę zrozumieć, że zostały tylko trzy projekty przyjęte zabierając 67 % kwoty, dostępnej alokacji. W działaniach jeden – trzy, tej właśnie, o której mówię - infrastruktura społeczna, regionalna, infrastruktura dekrecyjna - pozostało zero, czyli musimy czekać na kolejne rozdanie, na rok 2007, i tutaj, no, jedynie zapowiedź może cieszyć, którą mówi Pan Marszałek, że pięciokrotnie może nastąpi zwiększenie tych środków. Chcę zwrócić uwagę, że po prostu takie zadania, bym powiedział, jakie zostały przyjęte na dzisiaj, ja nie zazdroszczę temu Gdańskowi, ale Gdańsk jako narodowe centrum żeglarsstwa na dotację 13,5 mln, no, zbija prawie że wszystko. Tak że tutaj oczekiwania samorządów, że będą mogli budować sale gimnastyczne z dofinansowania ze środków unijnych, no spędza na jak gdyby drugi etap, to jest 2007. Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć, Pan dr Kuchra wspominał również o tych funduszach odnowy wsi unijnych. Proszę Państwa, zgoda, to są najwyższej klasy projekty, że tak powiem, w całym naszym województwie, ale proszę zwrócić uwagę na kryterium jakie jest ceny. Obszar, dla którego projekt dotyczy obejmuje do 10 tys. mieszkańców – zero punktów. Czyli również my, jako małe gminy, powiedzmy nie mamy szans i tutaj jedynie np. projekty, dalsze projekty od 10 do 50 tys. mieszkańców to jest jeden punkt, a od 50 do 100 mieszkańców jest dwa. To powoduje sygnał, że już dzisiaj trzeba po prostu popierać te stowarzyszenia i te projekty, które będą wspólne dla powiatu, bo sama gmina nie będzie w stanie tego zrealizować. I, tutaj jest pewne takie hasło, są pieniądze bo nie możemy ich dostać i sięgamy po te pieniądze, jednak kiedy przygotowujemy projekty tych pieniędzy nie widzimy – i tak jest w większości - niezadowolenie po rozdaniu drugim „Sapardowskim”. Jak również po tym - że tak powiem - programie Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego - ja tylko po prostu zwracam uwagę, te sygnały, które też dochodzą do mnie, do małej gminy - my niesręty żeśmy się nie załapali na te sprawy i tutaj trzeba powiedzieć, że tych środków jest po prostu za mało. Jeszcze jednym zdaniem, żeby nie przedłużać, bo już na pewno będzie przerwa, to co mówiłem tutaj wcześniej do pana Posła, zresztą na tej sali mówiłem wysokiej naszej rady, o te sprawy związane z zaleceniem, to po prostu jest w końcu ten projekt zmiany, ale jeżeli ten projekt nie zostanie przekształcony w ustawę, to również ci rolnicy, którzy będą występować o te środki unijne się nie załapią to rozdanie jest już do końca grudnia praktycznie poza nami. Jedynie następne rozdanie po prostu, bo ta sprawa o której mówiłem, że po prostu rolnicy mogli, powinni wtedy robić te plany miejscowe, wrócono do tych decyzji i dobrze, że się tak stało, myślę że to działanie na pewno też tutaj, które było ze strony Pana Starosty, jak związków miast i powiatów, spowodowało, że wrócono do tego tematu. Myślę, że w tym układzie, o ile bardzo mocno zmieniła się sytuacja dla rolnictwa indywidualnego, tak również się zmienia dla nas, samorządów terytorialnych, tylko oczekiwania są zdecydowanie większe w stosunku po prostu do możliwości, które stwarzają nam tę sytuację finansową. Dziękuję.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: Dziękuję bardzo. Proszę, Pan Radny Pepliński.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Wysoka Rado, szanowni państwo, ja mam jeszcze taką propozycję, żebyśmy jeszcze przed przerwą przegłosowali tu projekt tego stanowiska przygotowany właśnie przez kolegę Kuchtę. Zaraz będzie i to faksem, jeżeli można, żeby to faksem przesłać to dotyczy tego poparcia dla siedziby w Gdańsku Lipcach.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: To znaczy, jeśli chodzi o kwestię siedziby, to co tutaj mówił Pan Dyrektor Różga, czy te nasze stanowisko to nie będzie pięć po dwunastej, czy to jeszcze w tym momencie pomoże tej sprawie?, czy to już właściwie jest nie istotne? No, proszę bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Nie. Ja prywatnie rozmawiałem z Panem Dyrektorem Różgą, że oni oczekują jeszcze na to stanowisko

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: to dobrze. Ja mam taką propozycję, żeby głosować stanowisko byśmy musieli tu w jakiś sposób zredagować czy sformułować...

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: już jest, już jest..

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: już jest? No to jak jest, to oczekiwałbym rzeczywiście, żeby przedstawić to stanowisko i byśmy tą część zakończyli, jeżeli państwo przyjmiecie głosowaniem i wtedy ogłosimy przerwę. Proszę bardzo, Panie Dyrektorze. Nie, nie proszę państwa, żeby wysłuchać stanowiska, no chciałbym, nie będziemy głosować, no proszę państwa, ja myślę, że tak, jeżeli nie jest ono zredagowane to myślę, że w parę osób powinniśmy tutaj wydelegować zespół dwu – trzy osobowy w trakcie przerwy dopracować go redakcyjnie i po przerwie byśmy mogli spokojnie przegłosować. Proszę bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: znaczy się zredagowane jest tylko jest kwestia w tej chwili techniczna, tam przepisują to w tej chwili.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: poprzyjmy propozycję taką, że po przerwie byśmy wrócili do głosowania tego stanowiska po dosztukowaniu, że tak powiem, redakcyjnie tej kwestii. Proszę państwa, czy jeszcze ktoś z państwa zechciałby zabrać głos. Jeżeli, nie ma, to kończymy dyskusję nad tym punktem, oczywiście wrócimy do głosowania stanowiska rady. Ogłaszam 45 min przerwy.

Po przerwie.

Pan Gerard Kuchta Rady RPS odczytał stanowisko Radnych Powiatu Starogardzkiego podjęte na XXII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego w dniu 10 grudnia 2004 roku kierowane do Pana Wojciecha Olejniczaka Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – zał. nr 10 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Ja mam pytanie tylko Panie doktorze, tam jest sformułowanie : „ustanowienie”, czy do tej pory siedziba ODR-u była również w Gdańsku Lipcach?

Pan Gerard Kuchta Rady RPS: tak.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: to może byłoby generalnie trafniejsze „pozostawienie”, bo „ustanowienie siedziby”. Ja rozumiem, że to rozporządzenie ministra rolnictwa mówi o tym, że wraz z powołaniem wojewódzkich na nowo będzie się ustanawiało

Pan Gerard Kuchta Rady RPS: tak, bo jest nowa (...)

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dobrze rozumiem. Czy ktoś z państwa radnych na uwagi do tego stanowiska? Chciałby coś dodać? Odjąć? W takim układzie mam pytanie: kto z państwa radnych jest za przyjęciem tego stanowiska proszę o podniesienie ręki.

Powyższe stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie przez Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego.

Ad. 5 Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

- 1) zmieniającej uchwałę Rady Powiatu Starogardzkiego nr XIII/78/2004 z dnia 30. 01. 2004 r. w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

- b) dyskusja – nie było dyskusji.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

- c) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 19 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 19 Radnych, przeciw głosowało – 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 Radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłośnie.** Uchwała stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

- 2) w sprawie upoważnienia Zarządu powiatu starogardzkiego do zawarcia porozumienia pomiędzy Powiatem Starogardzkim a Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie realizacji zadań administracji rządowej w zakresie weryfikacji danych z informatycznej bazy danych prowadzonej przez Starostę Starogardzkiego:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

- b) przedstawienie stanowiska Komisji Infrastruktury Powiatowej RPS – stanowisko odczytał Pan Jan Zieliński Przewodniczący KIPRPS - stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

^c

- ~~b~~) dyskusja - nie było dyskusji.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

- d) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 20 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 20 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 19 Radnych, przeciw głosowało – 0 Radnych, wstrzymał się od głosowania – 1 Radny. **Uchwała została przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym.** Uchwała stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

- 3) w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość podwyższenia minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stażysty oraz wysokość stawek i szczegółowych warunków przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy, mieszkaniowego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, nagród ze specjalnego funduszu nagród:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: z tym, że to dotyczy projektu pierwotnego, dzisiaj jest autopoprawka. Może, moja propozycja, żeby wcześniej po prostu przedstawić autopoprawki przed poszczególnymi głosowaniami przed poszczególnymi głosowaniami nad projektami dalszych

uchwał.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuję. Może przyjmujemy jeszcze stanowisko Komisji Edukacji i potem przed głosowaniem samym.

b) przedstawienie stanowiska Komisji Edukacji Powiatowej RPS– stanowisko odczytał Pan Bogdan Wróbel Przewodniczący KEPRPS - stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Panie Starosto czy można by było parę słów na temat różnic pomiędzy poprzednim projektem a tym ze zgłoszoną autopoprawką

Pan Starosta Starogardzki Sławomir Neumann: różnica jest, w merytoryce nie ma żadnej różnicy, w uchwale jest tylko doprecyzowane ponieważ do właściwie początku tego tygodnia pewien spór się toczył jak wyglądać ma okres obowiązywania wiadomo było, że to jest na rok przyszły, natomiast w tej autopoprawce wpisujemy wprost, że uchwała obowiązuje od 1 stycznia 2005 do 31 grudnia 2005. to wynika z przepisów oświatowych, że na rok uchwała się regulamin tylko i wyłącznie, więc w przyszłym roku będziemy uchwalać po raz kolejny, być może taki sam w niezmienionej formie, ale uchwała będzie konieczna w przyszłym roku również. To jest jedyna autopoprawka, która mówi o dacie obowiązywania. On też był, to jest problemem na rok przyszły tak czy siak omawiany, natomiast tylko precyzujemy datę obowiązywania tej uchwały. Precyzujemy właściwie zapis, bo to ona miała w sobie to, że to na rok przyszły.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuję. Proszę bardzo przystępujemy do dyskusji. Proszę Pan Radny Prabucki.

c) dyskusja

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: pytanie mam do Pana Starosty, do Zarządu, czy, i do Pana Naczelnika Gabriela: czy ten regulamin w tych godzinach ponadwymiarowych, względem w innym miejscu uwzględnia prace nauczycieli w czasie trwania egzaminów maturalnych? Czy ta sprawa miała już, była przedmiotem dyskusji na radzie i to dosyć żywej i żywiołowej? Czy to jest uregulowane tym czy w inny sposób, jak to jest załatwione?

Pan Marek Gabriel Naczelnik Wydziału Edukacji: tak proszę państwa, państwo dyskutowali na ten temat w poprzednim przyjmowaniu tego regulaminu. Ta sprawa jest uregulowana. Byście państwo musieli spojrzeć na stronę trzecia regulaminu tak jest pkt. 5, pkt.4 w rzymskiej II, który mówi o ogólnych warunkach przyznawania nauczycielom, dyrektorom dodatku motywacyjnego. Określa je rozporządzenie MENIS z 2001 roku, z 2000 roku z 19 maja w § 4 w pkt. 4 tego rozporządzenia. To rozporządzenie, które zresztą jest w tej podstawie programowej określa, pisze, ja mogę je nawet zacytować, żebyście państwo od razu mieli – on obowiązuje również w ustaleniach regulaminowych, w ustaleniu regulaminowym – „§ 4 do ogólnych warunków przyznawania nauczycielom dodatku motywacyjnego należy” i pkt. 4, o którym tutaj mówimy: „zaangażowanie w realizację czynności zajęć, o których mowa w art. 42, ust. 2, pkt. 2 i 3 Karty Nauczyciela, w tym prac w państwowej komisji egzaminacyjnej powołanej w szkole ponadpodstawowej w celu prowadzenia egzaminu dojrzałości lub komisji egzaminacyjnej powołanej w szkole zasadniczej, szkole średniej zawodowej do przeprowadzenia egzaminu z nauki zawodu lub egzaminu z przygotowania zawodowego.” Jeżeli państwo. Tak i teraz daje to możliwość przyznawania dodatku motywacyjnego nauczycielom. Tak to rozstrzygnęło prawo państwowe. W naszym regulaminie byście musieli państwo spojrzeć jeszcze na § 4 pkt. 5, tam określamy, że nauczyciel może otrzymać nie mniej niż 10 i nie więcej niż 25 % dodatku motywacyjnego, i określamy również w punkcie 7, że ten okres obowiązywania tego przyznania wynosi cztery miesiące. Czyli, jeżeli nauczyciele zostaną oddelegowani, a bardzo wielu nauczycieli

będzie brało udział w pracach komisji państwowej, bo to jest państwowa komisja, bo egzamin maturalny będzie przeprowadzany jako egzamin zewnętrzny po raz pierwszy i nadzorującym ten egzamin będzie okręgowa komisja egzaminacyjna w Gdańsku. Taka jest umowa z dyrektorami, że nauczycielom, którzy będą brali udział w pracach tych komisji, będą przyznawali ten dodatek 10% gdyby otrzymał nauczyciel przez cztery miesiące to dla nauczyciela mianowanego jest 666 zł a dla nauczyciela dyplomowanego jest 796.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie naczelniku my tu od samego początku żeśmy walczyli o ten dodatek motywacyjny, a tu moim zdaniem to się rozplywa. Dyrektor może ale nie musi, to że jest gdzieś tam z kimś uzgodnione, to jest uzgodnione tylko i wyłącznie na słowo. Ja bym proponował jednak żeby wyodrębnić za udział w państwowej – ja mówię dzisiaj jest tutaj tak wspinała atmosfera na tej radzie, tak się miło tutaj rozmawia, miło się tu dzisiaj pracuje także myślę, że zrobimy prezent wreszcie ten mikołajkowy, fakt że mikołajki już przeszły nauczycielom. Ja bym proponował to inaczej zrobić wyodrębnić po prostu, że za udział w pracach państwowej komisji maturalnej przyznajemy dodatek na przykład w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia i w tym momencie – jednorazowy zryczałtowany dodatek w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia i w tym momencie satysfakcjonujemy, bo tak potem się okaże, że dyrektor jednej szkoły przyznał tyle, dyrektor drugiej szkoły przyznał tyle, dyrektor trzeciej tyle, a powiedzmy tak to nauczyciele będą wiedzieli od razu za co pracują i za ile pracują, bo znowu będziemy mieli jakieś nieporozumienia. Tu apeluję do państwa radnych żebyśmy wreszcie to uregulowali, a tak to znowu gdzieś tam rozmyje.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: mam tutaj wątpliwość tego rodzaju abstrahuję od słuszności tego wniosku, czy bazą liczenia wszystkich dodatków rozumiem jest płaca zasadnicza konkretna nauczyciela.

Pan Marek Gabriel Naczelnik Wydziału Edukacji: tak, u nas tak.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: czyli wprowadzenie jak gdyby innego sposobu dodatku byłoby z formalnego punktu widzenia niemożliwe.

Pan Marek Gabriel Naczelnik Wydziału Edukacji: jest możliwe przyznawanie ekstra dodatku w świetle rozporządzenia, które cytowałem państwu.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: czyli byśmy musieli sprowadzić to oczywiście do poziomu płacy zasadniczej.

Pan Marek Gabriel Naczelnik Wydziału Edukacji: rozporządzenie proszę państwa myśmy rozmawiali przed tym pierwszym regulaminem, który tu uchwalaliśmy ja tu dość jasno wyjaśniałem wtedy. Nauczycielom się płaciło za udział w pracach komisjach egzaminacyjnych maturalnych, jak za godziny ponadwymiarowe. Karta nauczyciela po nowelizacji ściśle określiła co to jest godzina ponadwymiarowa i udział w pracach komisji jako w godzinach ponadwymiarowych został definitywnie wyeliminowany, w związku z tym pani minister wtedy jeszcze Łybacka zrobiła nowelizację rozporządzenia i dokonała tego zapisu, który przed chwilą państwu cytowałem, w związku z tym rozporządzenie ministra określa te zasady i dyrektor może przyznać dodatek motywacyjny w wysokościach takich jak właśnie określa to nasz regulamin.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: więc panie naczelniku jeżeli ktoś mówi, że może to znaczy, że może. Ja proponuję jednak jako, że my jesteśmy radą i my jesteśmy władni ustalić poszczególne powiedzmy zasady, żeby to jednak nie było może ale się przyznaje, się przyznaje za udział np. te 10% płacy zasadniczej przez cztery miesiące i koniec za udział.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: ja rozumiem, że pan radny modyfikuje swój wniosek do podstawy płacy zasadniczej i słowo można przyznać zamienić stwierdzeniem przyznaje się.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: panie przewodniczący, szanowni państwo tak, czy siak musimy znać jaki jest skutek finansowy tego i w związku z tym też powstaje drugie pytanie czy

stać nas na to będzie i po trzecie domniemywam, że po to jest warunek fakultatywny, a nie obligatoryjny, że właśnie ze względu na brak finansów można, a nie trzeba.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: rozumiem, że ze względu na zaangażowanie poszczególnych pedagogów, że tak powiem w proces pracy w tej komisji i stąd ta swoboda w zakresie i wysokości rozumiem.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: mamy jeszcze jeden problem, o którym warto mieć świadomość, znówelizowane przepisy oświatowe mówią o tym, że regulamin musi być uzgodniony ze związkami zawodowymi, nie opiniowany, a uzgodniony ten regulamin proszę państwa w dyskusjach ze związkami w długich dyskusjach uzgodniony. Jakakolwiek zmiana regulaminu, powoduje kolejne uzgodnienia ze związkami. Związki Zawodowe i to Związki Nauczycielstwa Polskiego i Oświatowa Solidarność przyjęły ten regulamin zdając sobie sprawę z wszystkich jego doskonałości i niedoskonałości, które są bo oczywiście to nie jest regulamin, który jest idealny dla wszystkich ale według oceny związkowców i to mogą powiedzieć tutaj głośno jest to jeden z lepszych regulaminów, który udało się wynegocjować Władzom Powiatowym i Związkom Zawodowym, które chroni w dość dobry sposób i w dość dostateczny sposób nauczycieli naszego powiatu. My nie ukrywamy, cieszymy się z takiej oceny, bo nam nie zależy na tym żeby nauczyciele naszego powiatu byli w jakikolwiek sposób przez nas nie doceniani, czy wręcz szykanowani. Opinie związków, które są chyba najbardziej wiarygodnym patunkiem, jeśli chodzi o tę stronę pracowników są dosyć jednoznacznie i myślę, że nawet publicznie wypowiediane przez szefów tych związków. Fakt, że wymagało to długich negocjacji ale negocjacje zakończyły się sukcesem. Picniałdc, które są zagwarantowane w dodatkach wystarczą na to żeby dyrektor mógł wypłacić te dodatki w godzinach kiedy pracuje dany nauczyciel w Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, w związku z tym, że są takie potrzeby zmieniono ze starego regulaminu zapis, że nie przyznajemy na pół roku, tylko na cztery miesiące właśnie po to, żeby było to możliwe na czas matur. To jest ze związkami uzgodnione i gwarantuję państwu jedną rzecz, że związki naprawdę o pracowników oświaty dbają i z dyrektorami i z nami prowadzą długie rozmowy, jeżeli tylko coś jest nie tak i coś nie idzie po myśli nauczycieli, czy związkowców to naprawdę natychmiast mamy sygnały, a żeby pewnie rzeczy korygować, także obawy o tym, że dyrektor nie wypłaci myślę, że ja je rozumiem bo oczywiście tak jest fakultatywnie ale musimy mieć świadomość tej drugiej strony, że dyrektorzy też raczej starają się ze związkami współpracować i pracownikami obchodzą się dość moim zdaniem przyzwyczajenie w tym powiecie. Więc zbyt nie dowierzajmy dyrektorom, bo nie ma takich powodów nawet.

Pan Marek Gabriel Naczelnik Wydziału Edukacji RPS: proszę państwa chciałbym też jeszcze zwrócić uwagę, ja nie chcę tu dyskutować, bo to państwo uchwalacie ten regulamin ale proszę zwrócić uwagę na § 2 tego regulaminu po raz pierwszy w historii w ogóle ja nie spotkałem w swojej praktyce, żeby samorząd podnosił zasadnicze najniższe wynagrodzenie. To zasadnicze wynagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi w tym roku 1110 zł my je podnosimy jeżeli państwo podjęta tą uchwałę do 1250 chodzi o tych nauczycieli, którzy na rękę zarabiają tak naprawdę 870; 880 zł. Po tej podwyżce będą zarabiali trochę więcej to są też dodatkowe środki, które wkładamy w pensje nauczycielskie. Chciałbym też jeszcze jedną uwagę poczynić my się bardzo cieszymy, jeżeli możemy nauczycielom dobrze płacić i proszę wiczyć nam panu staroście i mi nie, że te wynagrodzenia w Powiecie Starogardzkim są naprawdę dobre. Czytałem niedawno w gazecie nauczycielskiej, że jednym z województw południowych, związki zawodowe walczą o to aby z 1 do 3 % za trudne warunki pracy podnieść na 7. My płacimy proszę państwa za to 20 i 30 % zasadniczego wynagrodzenia w Starogardzie Gdańskim wszystkie te rzeczy są liczone od nauczyciela stażysty, my płacimy od pensji zasadniczej nauczyciela, czyli jeżeli nauczyciel dyplomowany zarabia w tym roku 1999 zł to dostaje 10% dodatku motywacyjnego tj. 199 zł co miesiąc w przyszłym roku według symulacji, którą zrobiliśmy w dziale ta pensja będzie wynosiła 2059 zł więc proporcjonalnie więcej, nie są takie złe, jak na polskie warunki oczywiście płace nauczycielskie.

Pan Leszek Burczyk Radny RPS: chciałby zaapelować do państwa radnych żeby może jednak

nie zgłaszać, żeby powstrzymać się z wnioskami o zmianę w zapisach regulaminu. Ten regulamin jest uzgodniony ze związkami zawodowymi i wprowadzanie jakichkolwiek zmian może spowodować komplikacje. Rozumiem wniosek pana radnego Peplińskiego w ten sposób jako troskę o to żeby nauczyciel, którzy będą ewentualnie pracowali w komisjach egzaminacyjnych maturalnych, żeby otrzymali za to stosowne wynagrodzenie. Myślę, że powinniśmy ponieważ tutaj jest zapis, który umożliwia takie działanie więc myślę, że powinniśmy mieć na tyle zaufania, do dyrektorów naszych szkół ponadgimnazjalnych, to są ludzie odpowiedzialni i poważni, na pewno jeżeli ktoś będzie pracował w komisjach egzaminacyjnych to stosowne wynagrodzenie za to uzyska, bo takie możliwości ten regulamin przewiduje.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja się cieszę z troski wszystkich ale dlaczego my rozmawiamy o nauczycielach i o związkach bez nikogo, bez nikogo. Ja mam taką wątpliwość, ja mam taką wątpliwość, ja całkowicie wierzę dyrektorom ale zawsze, zawsze pozostaje to ale. Zawsze pozostaje to ale i tu przypuszczam, że zarząd zaczął od nóg, zamiast zacząć od głowy. Po pierwsze ten regulamin najpierw powinien pójść na komisję. Przez komisję powinien przejść, komisja swoje poprawki, czy swoje uwagi nanieść, a nie że państwo wy najpierw podpisujecie regulamin, podpisujecie to ze związkami zawodowymi a radni mają to tylko, tylko zaklepać, czy radni nie mogą wnieść żadnych uwag a ja to mówię i wnoszę w tej chwili, stawiam ten wniosek formalny i przegłosujcie to państwo.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dobrze, rozumiem, że pana wniosek brzmi w ten sposób żeby w dziale pt. dodatek motywacyjny § 4 drugie rzymskie arabskie, gdzie odwołujemy się do § 4 rozporządzenia MEN z 11 maja 2000 w sprawie wysokości minimalnych stawek wysokości wynagrodzenia zasadniczego itd. wpisać w sposób ostry obligatoryjność przyznawania dodatku motywacyjnego za pracę w państwowej komisji maturalnej w wysokości 10%.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: jeżeli będzie to wyartykułowane to chyba nic nie zaszkodzi, bo żeście państwo tu powiedzieli, że po cichu macie tak uzgodnione i tak dalej.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: w takim układzie proszę państwa jest formalny wniosek pana radnego Peplińskiego, jest wniosek będziemy go głosowali, jeżeli wniosek przejdzie to po prostu ta uchwała spadnie dzisiaj z porządku i wróci do dalszych uzgodnień, jeżeli wniosek padnie to głosujemy uchwałę w brzmieniu zaproponowanym i uzgodnionym ze związkami zawodowymi, bo tak po prostu to będzie wyglądało. W takim układzie pytam się kto z państwa radnych jest za brzmieniem § 4 dwójka rzymska w zakresie jednoznacznego określenia dodatku motywacyjnego z tytułu pracy w państwowej komisji maturalnej w wysokości 10% płacy zasadniczej proszę o podniesienie ręki.

Za wnioskiem głosowało – 2 radnych, przeciw wnioskowi głosowało – 13 radnych, wstrzymało się od głosu – 3 radnych.

Wniosek zgłoszony przez radnego pana Tadeusza Peplińskiego został odrzucony.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

d) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 18 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 18 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 3 radnych. **Uchwała została przyjęta przy trzech głosach wstrzymujących.** Uchwała stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: przechodzimy do następnego punktu w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Starostę Starogardzkiego weksla in blanco. W pierwszej chwili mówimy o tym, na tą wyższą kwotę, z uwzględnieniem oczywiście autopoprawki Zarządu Powiatu.

4) w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Starostę Starogardzkiego weksla in blanco

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej - stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

Pan Wiesław Wrzeński Wiceprzewodniczący RPS: czy pan starosta by mógłby nam parę słów powiedzieć na temat różnicy z autopoprawką w stosunku do pierwotnego projektu.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: autopoprawka dodaje tylko w momencie głównie mówiącym o tego rygoru poddanie się dobrowolnego egzekucji poza moją osobą dodaje Wicestarostę Kazimierza Chylę, a to wynika z wczoraj podpisywanej umowy, gdzie obaj jesteśmy reprezentantami i notariusz łączną reprezentację w tym zakresie uznał za niezbędną

c) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 18 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 18 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 18 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłosie.** Uchwała stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

5) w sprawie wyrażenia zgody na podpisanie przez Starostę Starogardzkiego weksla in blanco.

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej - stanowisko odczytał Pan Piotr Prabucki Przewodniczący KBRPS – stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było

c) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 18 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 18 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 18 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłosie.** Uchwała stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

6) w sprawie zmiany uchwały nr XX/124/2004 Rady Powiatu Starogardzkiego z dnia 15 października 2004 roku w sprawie uchwalenia regulaminów przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów w roku szkolnym/akademickim 2004/2004

a) przedstawienie stanowiska Komisji Edukacji Publicznej - stanowisko odczytał Pan Bogdan Wróbel Przewodniczący KEPRPS – stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 radnych, podczas głosowania obecnych było – 17 radnych, w głosowaniu udział wzięło – 17 radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 17 radnych, przeciw głosowało – 0 radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 radnych. **Uchwała została przyjęta jednogłośnie.** Uchwała stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

Ad. 6 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: pan starosta odpowie na piśmie.

Ad. 7 – Wnioski i oświadczenia Radnych.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie starosto w imieniu Klubu „Rodzina” zgłaszam wniosek o wszczęcie procedury w celu cofnięcia pozwolenia wodno-prawnego dla Gminy Zblewo, czy dla spółki działającej na terenie oczyszczalni ścieków w Zblewie. Uzasadnienie szczegółowo przedstawię na piśmie, jeszcze do tego wniosku. W tej chwili mogę tylko tyle powiedzieć, że poprzez rażące naruszenie technologii po prostu nie oczyszczanie ścieków Gmina Zblewo dziennie ma naliczane 3 tys. zł kary. Spółka nie stosuje ani piksu, ani wapna. Ścieki płyną bezpośrednio do rzeki Piesienicy, gdzie się robi jeden wielki ściek. To samo w osiedlu popegierowskim w Kleszczewie gdzie również spółka ścieki bezpośrednio odkrytym rowem przesyła do Jeziora Kleszczewskie Wielkie. Składam wniosek o podjęcie właściwych kroków w celu ochrony środowiska oraz przymuszanie wójta Gminy Zblewo do podjęcia działań na rzecz poprawy stanu środowiska. Drugi wniosek panie starosto dotyczący: prosimy o wyjaśnienie, czy do Starostwa Powiatowego wpłynął wniosek Wójta Gminy Zblewo Urzędu Gminy Zblewo o wydanie pozwolenia na budowę w zakresie przebudowy wodociągu przy ul. Kasztanowej w Zblewie. W przypadku złożenia takiego wniosku przez Wójta Gminy Zblewo o wydanie pozwolenia na budowę zamierzamy wnieść proces, uzasadnię dlaczego. Równocześnie informujemy Pana Starostę, że jako mieszkańcy ul. Kasztanowej w Zblewie korzystamy w pełni praw przewidzianych w kpa i wnioskujemy o umożliwienie nam czynnego udziału jaki przewidują przepisy kpa oraz informowanie o wszystkich czynnościach podejmowanych przez organ, czyli Starostwo w związku z wydawaniem pozwolenia na budowę. W Zblewie do tej pory część odcinka od ul. „Starej” od ujęcia wody do ul. Głównej, to jest wykonane w tej chwili z azbestu. Tego nie zamierza się wymieniać, nie zamierza nic robić. Cała ul. Sportowa jest wykonana z rur azbestowych. Żeby przymusić Wójta do rozpoczęcia jakiegokolwiek pracy z tą wymianą należy podjąć takie decyzje, a wójt chce wymieniać tam, gdzie absolutnie nie jest to potrzebne.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: kiedyś obiecałem, że kontrole, które będą przeprowadzane w tych wydziałach, w których ja mam nadzór, to będę przedstawiał, więc jak państwo wiecie, było pytanie też. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Starostwie. Przedmiotem kontroli było wykorzystywanie przez Starostwo w latach 2002-2004 środków finansowych z PFRON-u otrzymanych na realizację programów dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Więc ja pozwolę sobie tu przytoczyć to wystąpienie pokontrolne: „w związku z kontrolą, której wyniki przedstawione zostały w protokole kontrolnym podpisane w dniu 28.10.2004 r. Najwyższa Izba Kontroli stosownie do art.60 ustawy o NIK przekazuje niniejsze wystąpienie pokontrolne. NIK pozytywnie ocenia działania Starostwa w zakresie objętym kontrolą:

1) w latach 2002-2004 Starostwo realizowało 3 programy dotyczące rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, tj. Program działań na rzecz osób niepełnosprawnych w samorządzie „Domino” , „Program finansowania obchodów curo roku osób niepełnosprawnych” oraz „Program wyrównywania różnic między regionami”. Sposób realizacji

ww. programów określony był w procedurach realizacyjnych przyjętych uchwałami Zarządu. Procedury te określały m.in. tryb składania i zasady rozpoznawania wystąpień oraz wzory wniosków o udzielenie dofinansowania PROR. Stwierdzono, że w zakresie zabezpieczenia organizacyjnego finansowego Starostwo spełniło warunki zadeklarowane we wnioskach złożonych przez PROR o przyznanie środków na realizację zadań w ramach ww. programów.

2) nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie realizacji umów zawartych przez Starostwo z udziałem pomorskim PFRON-u dotyczących dofinansowania realizacji ww. programów. W umowach określono m.in. zakres zadań, termin ich wykonania i wartość dofinansowania ze środków PFRON-u oraz zasady realizacji zadań i ich rozliczania. Do umów zawierane były aneksy zmieniające m.in. wysokość dofinansowania zadań ze środków PFRON oraz terminy ich realizacji i rozliczeń w ramach „Wyrównywania różnic między regionami”.

3) Starostwo rzetelnie wywiązało się z zawartych umów, stwierdzono, że do PFRON-u przekazano końcowe rozliczenie umów zawartych w ramach programu „Finansowanie obchodów curo roku osób niepełnosprawnych” oraz programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych „Domino” rozliczenia te sporządzone i przekazane zostały w sposób i na warunkach określonych w umowach, a otrzymane środki wykorzystano na zadania objęte dofinansowaniem ze środków PFRON. Oględziny maszyn i urządzeń, których zakupy dofinansowane zostały ze środków PFRON przeprowadzone u 5-ciu z 26 podmiotów wymienionych w umowie z dnia 08.12.2003 zawartej w ramach programu „Wyrównywanie różnic między regionami” potwierdziły zrealizowanie umowy z tej części. Przekazując niniejsze wystąpienie pokontrolne, informuję, że stosownie do art. 61 ust.1 ustawy o NIK w terminie do 7 dni od dnia jego otrzymania przez Starostwo przysługuje prawo zgłoszenia na piśmie do dyrektora NIK w Gdańsku umotywowanych zastrzeżeń w sprawie oceny i uwag w nim zawartych. Dziękuję.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: co prawda nie w tym miejscu, bo nie będę składał żadnego wniosku ani oświadczenia, ale pozwolę sobie zadać 2 krótkie pytania. Myślę, że pan Starosta po prostu na nie odpowie. Zbliża się koniec roku i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy miał być po prostu tylko do końca roku zatrudniony w takiej formie w jakiej jest i miał być konkurs na stanowisko dyrektora lub nie miał być, jak po prostu pan sprawę tą rozwiąże? Pytanie drugie: czy prawdą jest, że odwołał pan lub odwoła pan Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: tak jest, pan dyrektor Górski ma umowę pełniącą obowiązek do końca grudnia i mieliśmy zrobić konkurs w tym roku, jako że trwa jeszcze kontrola nasza i skończy się z dniem 23 grudnia przed wigilią, wstępnie na Zarządzie będziemy na ten temat rozmawiać. Konkurs będzie w I kwartale przyszłego roku na pewno na dyrektora PUP-u. Nie znamy daty bo to jest kwestia kontroli, nie chcemy, żeby to wyglądało, że to po kontroli jest robione. Będzie na pewno ogłoszony w I kwartale przyszłego roku. Co do Inspektora Nadzoru Budowlanego, procedury jakie są pokazują aktualność jaka może być. Wobec Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego my nie mamy wpływu tak naprawdę. Ja powołuję i odwołuję oczywiście na wniosek Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru, więc na dzisiaj mogę powiedzieć tyle, że żaden wniosek jeszcze do mnie nie wpłynął.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie starosto, ja tu mówiłem, że żeśmy byli u pana wojewody i była tam pani Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego i akurat oni mówią zupełnie co innego, że to w pana gestii jest do nich wnioskowanie. W pana gestii jest do nich wnioskowanie i oni albo się przychylają albo nie. Ale to jest jedna sprawa, i ja uważam, że czym szybciej się pewne procedury podejmie dla dobra tego powiatu tym lepiej. Ustosunkowując się do tego, co tutaj kolega radny Krzysiu Trawicki powiedział, ja dysponuję akurat wyciągiem z protokołu kontrolnego i tam zupełnie co innego wygląda, a wobec tego, że jeszcze jako członek Komisji Rewizyjnej miałem pewne dokumenty do wglądu i to dokumenty, które są przedstawiane w tym protokole, ja widziałem zupełnie inne dokumenty i będę wnioskował o wyjaśnienie tej rozbieżności dlaczego kontrolerowi NIK-u przedstawiono zupełnie inne dokumenty, jak przedstawiono Komisji Rewizyjnej.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: kolego radny nie posadza mnie kolega o

to, że ja podpisałem to wystąpienie pokontrolne.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: składałam dwa wnioski. Pierwszy proszę aby w budżecie rady powiatu na rok 2005 uwzględnić modernizację zbiornika pożarowego - rotacyjnego we wsi Więckowy gmina Skarszewy wraz z uporządkowaniem przylegającego terenu. Ten teren to jest własność powiatu. Ponieważ chcę w przyszłym roku wziąć udział w konkursie Piękna Wieś i nie chciałabym żeby tu Starostwo po prostu zaważyło sprawę. O tak dokładnie. I następny wniosek o uwzględnienie w budżecie Rady Powiatu na rok 2005 dokończenia budowy chodnika przy drodze powiatowej we wsi Więckowy gmina Skarszewy. Nadmieniam iż wyżej wymienione wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane na komisji: pierwszej - Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Komisja Infrastruktury. Dziękuję.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: dziękuje bardzo. Ja myślę, że trochę późno te wnioski, ale budżet nie uchwalony jeszcze. Przepraszam bardzo pan Piotr Prabucki.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS : jeszcze jest czas.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: ja mam prośbę do pana Przewodniczącego do Starosty i do Radnych, w sumie wniosek, mamy się spotkać w sprawie tego herbu z panem Zdrojewskim i według stanowiska i Komisji Budżetowej i Komisji Kultury nie tylko z panem Zdrojewskim. Powstaje teraz pytanie o termin, powstaje również pytanie o to kogo zaprosić żeby kogoś nie pominąć, ja mam taki wniosek i propozycję wstępnie żeby to był 28 grudnia, a nie na łapę capu w tej chwili i nie przed świętami bo każdy będzie miał kupę innych spraw, 28 grudnia godzina 12. Z tym, że wiemy o niektórych osobach, których należało by na to zaprosić, natomiast nie wiemy o wszystkich mam prośbę do pana Starosty jak i do prasy naszej, żeby, ja rozumiem, że moja propozycja terminu i godziny jest absolutnie moja i wstępna to nie jest sztaba na sztywno. Żeby po prostu tego typu ogłoszenie znalazło się w prasie. W prasie lokalnej przynajmniej żeby się znalazło „nicch przyjdą ci”, ja wiem że kolega Mirek Kalkowski złapał się za głowę, ja też w tym momencie łapał bym się za głowę, ale chciałbym uniknąć sytuacji przynajmniej, takiej, że spotkamy się z „ilomaś” tam ludźmi i się okaże, że jeszcze trzech było i nic nie wiedziało, myśmy ich nie zaprosili, żebyśmy nie mieli jako Rada zarzutu, że kogoś ominęliśmy a broń Boże jeszcze to zrobiliśmy specjalnie. Dziękuję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS : ja do tego samego, do kolegi Piotra Prabuckiego. Mamy przecież stronę internetową, tam można krótki komunikat, że wszystkie osoby, które powiedzmy, nie wiem czy ja to stylistycznie powiem, czy nie, ale tu są poloniści znacznie lepsi.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: nie, proszę bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński: wszystkie osoby, które są zainteresowane, czy które uważają, że mają jakieś prawa autorskie do herbu, żeby się zgłosiły w dniu takim i takim i tak dalej i tak dalej. I potem wszelkie już nie będą uwzględniane, po tym tekście. I koniec.

Pan Edmund Błański Radny RPS: ja chciałbym po prostu żeby na to spotkanie, które będzie w sprawie tego herbu koniecznie żeby był pan starosta poprzedni, pan starosta Grzyb, z tego względu i odtworzenie dokumentów, które są do dyspozycji w tej chwili w Biurze Rady, z tamtego okresu z posiedzeń, ponieważ tam były konkretne zapytania również z mojej strony do pana starosty, że jako że po prostu pytałem się że trzech jest autorów, i dostałem odpowiedź, że jest jeden autor, nie, jeden nie autor, tylko, że jest pan Lech, że tak powiem Zdrojewski, jako opracowanie graficzne, tak że te sprawy były tam w tym okresie przed podejmowaniem uchwały omówione. Ja sądzę, że one będą miały istotne znaczenie. I drugą mam sprawę jeżeli chodzi tutaj jeszcze o wniosek to po prostu chciałbym poprosić pana Starostę o wsparcie. Prosił mnie rolnicy ze wsi Bietowo, zostały im wymówione dzierżawy rolne, chcą w pierwszej kolejności kupić grunty. Tam są z Agencji Rynku Rolnego, tam są zakusy na podział na działki, że tak powiem pięcio - hektarowe różne kombinacje, żeby wspomóc te działania, żeby one trafiły do rolników a nie do ludzi, którzy później nad jeziorem rzeczywiście Szteklńskim, doczekają się, że tak powiem innego przekształcenia. Dziękuję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja tu całkowicie popieram to stanowisko radnego, ale to nie pan Starosta, ale może my jako Rada zajmiemy kolejne stanowisko. Jako Rada. Tylko jeżeli kolega Błański by to przygotował w miarę szybko to jako Rada my mamy prawo i takie

oświadczenie czy stanowisko zająć.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS: panie radny jest propozycja, następna sesja dwudziestego dziewiątego takie stanowisko tu dwudziestego pierwszego pan radny przygotowuje.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: dobrze.

Ad. 8 – Zakończenie obrad.

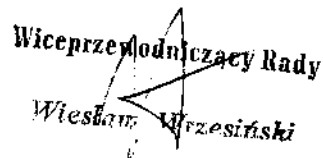
Po wyczerpaniu porządku obrad sesji Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Starogardzkiego Pan Wiesław Wrzesiński ogłosił zakończenie XXII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego o godzinie 16.50.

Protokół zawiera 46 stron i 24 załączniki.

Protokół sporządzili:

- Zofia Lenz
- Barbara Wilk
- Joanna Cerowska.


Wiceprzewodniczący Rady
Wiesław Przyskowski


Wiceprzewodniczący Rady
Wiesław Wrzesiński

